

**TELE
PROGRAM**
W gazecie
kolorowy
program TV

KURIER

Kwidziński

KWIDZYN • PRABUTY • GARDEJA • SADLINKI • RYJEWÓ

TYGODNIK POWIATU
KWIDZYŃSKIEGO

NR 02/706
12.01.2005 R

Indeks 324965
cena 1,80zł (w tym VAT 7%)

UKAZUJE SIĘ OD 1991 r.

**Dziennik
Pomorski**

Kwidzyn. Uczniowie przystąpili do próbnego egzaminu

JAK ZDAC NOWĄ MATURĘ

Bez maskotek, kanapek i ocen, z mnóstwem zmian formalnych. Taki egzamin czeka tegorocznych absolwentów liceów. Nową maturę na próbę przeprowadzono w zeszłym tygodniu w województwie pomorskim. Wiele wątpliwości mają nauczyciele, uczniowie i dyrektorzy. Dlatego, choć nie było to obowiązkowe, przystąpili do niej wszystkie kwidzińskie szkoły średnie.

-To jedyna okazja do sprawdzenia wszystkich procedur, przecież matura na nowych zasadach odbędzie się w tym roku po raz pierwszy - mówi Piotr Wiśniewski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie. - Uczniowie oswoją się z kodowaniem prac, wypełnianiem kart odpowiedzi, bo tego do tej pory nie było, a nauczyciele zorientują się, co maturzyści dobrze umieją, a co jeszcze trzeba jeszcze powtórzyć, poćwiczyć.

Czy łatwo zdać nową maturę?

-To nie jest takie pewne. Wcześniej próbne egzaminy odbyły się województwach: małopolskim, podkarpackim, lubelskim. Wyniki są niepokojące, np. matematyki np. w którymś z nich nie zdało 30 proc. osób, języka polskiego 17,5 proc., a biologii 24 proc. - mówi Justyna Kozłowska, która w kwidzińskim starostwie odpowiada za oświatę.

Nowa matura to także nowe wydatki dla szkół. Każdy uczeń,



Tegoroczni absolwenci techników, po raz ostatni, zdawać będą maturę po staremu. Zdażyli skończyć podstawówkę zanim wprowadzono reformę oświaty, która m.in. stworzyła gimnazja. Na zdjęciu uczniowie ZSP nr 4 tuż przed maturą.

Fot. Mirosław Wiśniewski

zdając wersję podstawową egzaminu, dostaje jeden 13-stronicowy arkusz. W wersji rozszerzonej dla jednego potrzeba trzech takich arkuszy. W II LO maturę zdawały 152 osoby. Łatwo więc obliczyć, że szkoła musiała przygotować przynajmniej 1976 kartelek z poleceniami.

-To mnóstwo papieru. Niektóre szkoły kserowały arkusze. My uznaliśmy jednak, że taniej będzie zamówić komplet w drukarni - mówi Piotr Wiśniewski. - Zresztą to pewniejsze, bo ksero może np. niewyraźnie coś skopiować.

Kolejne wydatki to sprzęt

nagłaśniający. Egzamin z języka obcego przewiduje np. dwudziestominutowe pisanie tekstu ze słuchu, konieczne z magnetofonu z odtwarzaczem CD.

-Pod koniec ubiegłego roku uzupełniliśmy braki w sprzęcie. Na próbną maturę potrzebowaliśmy aż dziewięć takich magnetofonów. Trzeba było bowiem umieścić uczniów w 9 salach, po ok. 30 osób. Nie sposób bowiem odtwarzać tekst z magnetofonu np. na sali gimnastycznej. Normalnie będzie sześć sal i sześć magnetofonów - mówi Piotr Wiśniewski.

REKLAMA

W NUMERZE

Owsiak
policjantom



40 nowoczesnych apteczek подарował Jurek Owsiak kwidzińskim policjantom. Komendant Jarosław Jędrzejczyk odebrał je w niedzielę osobiście w warszawskim sztabie orkiestry.

STR. 2

Zajęcia na
ferie

Psychologiczne porady, rozgrywki sportowe, spotkania w bibliotece, seanse filmowe, zajęcia przy komputerze - spośród takich i wielu innych propozycji spędzenia wolnego czasu podczas zimowych ferii wybierać mogą uczniowie kwidzińskich szkół.

STR. 4 I 5

Nasza
Orkiestra



Ponad 80 tys. zł (tyle do tej pory naliczono) zebrała kwidzińska Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Licytacje, koncerty, zabawy. Dziś w „Kurierze” obszerna relacja.

STR. 9

**AUTO-SERWIS
ALARMY**

- elektromechanika
- hamulce
- zamki centr., szyby elektr.
- radia "CB", antyradary
- radia, głośniki, anteny - MONTAŻ GRATIS!
- Immobilisery, blokady - AUTORYZACJA
- czujniki parkowania
- bagażniki, haki holownicze

RATY SUPER-CENY!

AUTO SYSTEM zapraszamy: pn. - pt.: 9 - 17
Kwidzyn-MAREZA, ul. Długa 39a, tel. 279 72 82

**TELE TAXI
PROMOCJA**

0 800 124 444

96 615 zł

KURS MIEJSKI
LUB NA KARTĘ RABATOWĄ
NA TERENIE MIASTA DOJAZD GRATIS
PRZY WYJAZDACH ZA MIASTO DO 50% RABATU

(ad)
STR. 3



KRONIKA POLICYJNA

Kradzieże i włamania

Kwidzyn. Skradziono damską torebkę na ulicy Batalionów Chłopskich. Złodziej zabrał ją z pomieszczenia, gdzie kobieta na chwilę ją zostawiała. W środku było 400 zł w gotówce i okulary. W sumie straty wyceniono na ok. 500 zł.

Białki (gm. Sadlinki). Mieszkanca Białek powiadomiła policję, że skradziono jej 500 zł. Funkcjonariusze ustalili, że złodziejem był jej 15-letni syn. Zajmie się nim sąd dla nieletnich, jeśli mama chłopca będzie sobie tego życzyła.

Prabuty. Ze stojącego na terenie prywatnej posesji zaka zginęła gaśnica, gwintownica do rur i dwie stalowe rury. Właściciel wycenił straty na ok. 600 zł.

Kwidzyn. Włamanie do piwnicy przy ul. Łąkowej. Zginęły dwa rowery górskie, sprzęt wędkarski i butla gazowa. Złodziej dostał się do środka przecinając kłódkę. Straty – 1100 zł.

Gardeja. Włamanie się do nieczynnego lokalu gastronomicznego. Jego właścicielka stwierdziła, że złodzieje najpierw wybili szybę w oknie piwnicy i ukradli radioodtworacz i przedłużacz elektryczny (50 metrów). Straty – 450 zł.

Kwidzyn. Włamanie do biura przy ul. Basztowej. Złodziej zerwał kłódkę z furtki do ogrodu, wszedł na taras i wyłamał drzwi balkonowe. Zabrał komputer, drukarkę laserową. Firma straciła w ten sposób 2800 zł.

Rodowo (gm. Prabuty). Zginęła plastikowa 7-metrowa łódź rybacka i przycumowana u brzegu jeziora Dzierżoń oraz 700 metrów sieci. Właściciel wycenił straty na 3,5 tys. zł.

Kwidzyn. Okradziono otwarte mieszkanie przy ul. Staszka. Zginęły dwa telefony komórkowe, dowód osobisty i 800 zł. Straty wyceniono na 1486 zł.

Prabuty. Włamanie do garażu. Ze stojącego tam volks-wagena golfa zginął radiood-

tworacz. Skradziono również alternator od fiata 126p oraz chłodnicę od żuka. Straty – 1200 zł.

Ryjewo. Złodzieje dostali się do pomieszczenia gospodarczego. Zabrali rower, dwa worki drewna na opał. Straty – 150 zł.

Kwidzyn. Złodziej wybił okno w łazience i w ten sposób dostał się do mieszkania przy ul. Żeromskiego. Ukradł telewizor i znajdującą się w barku gotówkę – 2 tys. zł. Straty – ok. 2,5 tys. zł.

Kwidzyn. Warto montować w mieszkaniu dzwinkowe alarmy. Przekonał się o tym właściciel domku jednorodzinny przy ul. Cichej. Jego dom uparzył sobie włamywacz. Wybił szybę w oknie pokoju wychodzącego na podwórze. Gdy złoczyńca był już w środku, włączył się alarm. Niespodziewanie złodziej wziął nogi za pas. Nic nie zginęło, a właściciel będzie musiał jedynie wstawić nową szybę w oknie za ok. 100 zł.

Pijani za kierownicą

Prabuty. Policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę, który volks-wagenem golfem jechał ulicą Kraszewskiego. Jerzy O., mieszkaniec Gilwy (gm. Prabuty) miał prawie dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ódnaleziony przestępca
Nowy Dwór Kwidzyński (gm. Kwidzyn). 27-letni Andrzej K., poszukiwany od dłuższego czasu przestępca, został ujęty. Uchyłał się od kary więzienia. Funkcjonariusze natychmiast przewieźli go do Zakładu Karnego w Sztumie.

Po kryptonimem

Powiat. Policjanci kontrolowali lokale rozrywkowe w ramach akcji „Bezpieczna dyskoteka”. Sprawdzali, czy sprzedaje się tam alkohol nieletnim, a także legalność płyt. W jednym z lokali przy ul. 11 Listopada znaleziono 17 nielegalnych płyt z muzyką. Ich właściciel, mieszkaniec Ławy, został osadzony w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych. Sprawa jest wyjaśniana.

Dzwon na policję. 261 9000

Telefon zaufania

Przypominamy, że przez całą dobę czynny jest policyjny telefon zaufania – 261 9000. Policjanci zachęcają mieszkańców, by telefonowali, gdy zauważą jakiegokolwiek niepokojące zjawiska wokół siebie – zagrożenie życia, bezpieczeństwa ludzi, łamanie prawa. To także telefon antykorupcyjny, należy więc informować o przypadkach wręczania lub przyjmowania łapówek. Dzwoniąc nie trzeba się przedstawiać, po-

licjanci sprawdzą każdy sygnał. Zgłaszający nie rozmawia bezpośrednio z policjantem; wiadomości nagrywane są na taśmę, którą natychmiast odsłuchuje komendant.

– Dzięki informacjom z telefonu zaufania wykryliśmy wiele spraw, przyłapaliśmy złodziei na gorącym uczynku, zapobiegliśmy przestępstwom – mówi Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzyńskiej policji.

(ad)

Kwidzyn-Warszawa. 40 apteczek dla policjantów

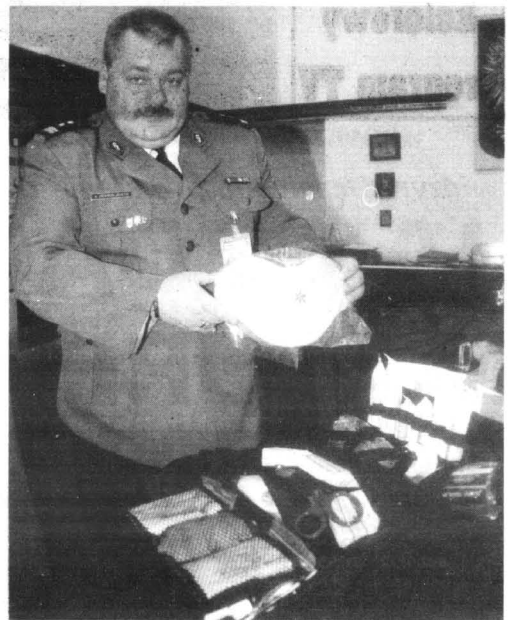
Komendant dostał od Owsiaka

Jarosław Jędrzejczyk, komendant powiatowej policji w Kwidzynie, przywiózł z Warszawy 40 specjalistycznych apteczek. Specjalnie po nie pojechał w niedzielę na XIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Medyczne zestawy są doskonale wyposażone, m.in. w specjalne „oddychające” opatrunki na rany postrzałowe, kołnierze ortopedyczne i świetlne race sygnalizacyjne.

– To dla nas ogromne wyróżnienie. Jurek Owsiak podarował w sumie 50 apteczek, w tym aż 40 kwidzyńskim policjantom – podkreśla komendant.

Dlaczego Kwidzyn został tak doceniony? Dla fundacji Jurka Owsiaka jest to miejsce szczególne. Niedaleko, w Szadowie (gm. Kwidzyn), stworzył ogólnopolskie centrum szkolenia wolontariuszy WOŚP, którzy uczą się udzielać pierwszej pomocy, a potem uczestniczą we wszystkich przedsięwzięciach WOŚP, np. w Przystanku Woodstock.

– Mamy obietnicę, że wolontariusze Szadowa uczyć będą kwidzyńskich policjantów udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków – mówi komendant. – Szkolenia rozpoczniemy w lutym lub w marcu.



– Dzięki jednej takiej apteczce można udzielić pomocy jednocześnie czterem osobom – mówi mł. insp. Jarosław Jędrzejczyk, komendant powiatowej policji w Kwidzynie.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

Kurs przejdą kolejno wszyscy kwidzyńscy policjanci, najpierw prawdopodobnie ci z drogówki, gdyż zwykle to oni są pierwsi na miejscu wypadku drogowego, często wcześniej niż pogotowie. Funkcjonariusze oczywiście znają zasady pierwszej pomocy, uczą się

tego w policyjnych szkołach, jednak ćwiczeń nigdy za dużo.

W nowe apteczki zostaną wyposażone wszystkie policyjne wozy. Każda z nich ma specjalny napis „Policja” i logo WOŚP.

(ad)

Kwidzyn. Złodziejska fantazja

Jak Tarzan piął się po kablach...

Mimo że co tydzień kwidzyńscy policjanci notują po kilkanaście kradzieży i włamań do mieszkań, niektóre przypadki zaskakują nawet ich. Złodzieje zadziwiają pomysłowością metod, a także rodzajem łupu, jaki decydują się zabrać. Ostatnio okradziono jedno z mieszkań, które jednocześnie jest siedzibą firmy. Złodziej dostał się do środka w banalny sposób; wylamując drzwi balkonowe. Jednak zabrał coś bardzo nietypowego – dwa kartony po butach, w których znajdowały się... firmowe faktury z października 2003 roku.

– Straty materialne są niewielkie, bo tylko koszty naprawy drzwi, ale zastanawiające jest, po co zło-

dziewi te faktury – mówi Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzyńskiej policji. – Badamy tę sprawę.

I kolejne dość nietypowe włamanie. Tym razem chodzi o sposób, w jaki złodziej dostał się do mieszkania przy ul. Gębika. Jak ustalili policjanci, wspiął się na balkon po przewodach telewizji kablowej. Nie wiadomo dokładnie, czy podpierał się o balustradę, czy był tak zwinny jak Tarzan, że nie potrzebna była mu podpora. Wiadomo, że na balkon dostał się bez większego problemu. Potem było już łatwo. Wystarczyło wybić szybę. Mieszkanie znajdowało się na piętrze. Łup standardowy

– zginęło 550 zł w gotówce i złoty pierścionek.

Jak ustrzec mieszkania przed włamywaczem? Policjanci radzą, by dobrze żyć z sąsiadami, którzy mogą zareagować, gdy pod naszą nieobecność coś złego dzieje się w naszym domu. Wyjściem jest także sprawienie sobie psa, który szczerka na obcych i może obudzić domowników i wystraszyć złodzieja.

– Doradzałabym zamontowanie alarmu, czy drzwi antywłamaniowych; to nie jest zbyt duży wydatek. Czasem warto wydać parę złotych, by uchronić dobytek wart kilka razy więcej – mówi Justyna Szczygieł.

(ad)

Kwidzyn. Tony papieru, magnetofony koniecznie z CD, więcej czasu

Prawdziwa matura zaczyna się w kwietniu

Urodzili się w 1986 roku. Są zaprawieni w bojach. To oni jako pierwsi zdawali egzamin na koniec sześcioklasowej podstawówki, jako pierwsi poszli do gimnazjum i pisali test na koniec szkoły, od którego zależało, do jakiej szkoły ponadgimnazjalnej pójść. W Kwidzynie jest ich prawie 850.

Matura próbna, którą w zeszłym tygodniu zdawali, obejmowała tylko część pisemną; z języka polskiego, obcego i dodatkowego wybranego przez ucznia przedmiotu. W rzeczywistości wybrać będzie można nawet trzy przedmioty dodatkowe, jednak na próbę uczniowie zdawali egzamin tylko z jednego, gdyż Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Gdańsku przeznaczyła na to tylko jeden dzień. Nie byłoby więc czasu. Prawdziwa matura potrwa dłużej.

Teraz prace sprawdzali, tradycyjnie, nauczyciele danej szkoły. W rzeczywistości oceniać je będą (punktować) będą wyznaczeni przez kuratorium egzaminatorzy. To właściwie najważniejsze różnice między próbną a prawdziwą maturą.

Po trzy lekcje na powtórki

-W ubiegłym roku wydaliśmy dyrektorom odpowiednio dyspozycje, by kupili brakujący sprzęt elektroniczny potrzebny do matury, m.in. niezbędne do matury z języka obcego magnetofony z CD. Szkoły są więc przygotowane. Gdy będą wyniki próbnych egzaminów, zorganizujemy spotkanie dyrektorów wszystkich szkół średnich, aby wszystko omówić. Po to jest ta próba, by poprawić ewentualne niedociągnięcia organizacyjne, czy braki w przygotowaniu uczniów - mówi Justyna Kozłowska ze starostwa, które jest organem prowadzącym dla szkół ponadgimnazjalnych.

Co się zmienia?

Matura zgodnie z nowymi zasadami rozpoczyna się 18 kwietnia, a nie, jak do tej pory, na początku maja. Potrwa na pewno przez kilka tygodni. Najpierw zdaje się egzamin wewnętrzny, czyli maturę ustną. Uczniowie zdają przed szkolną komisją. W jej skład wchodzi trzech nauczycieli danego przedmiotu, jednak wśród nich musi być jeden spoza szkoły. Uczeń zdaje język polski i język obcy. Egzamin z polskiego został całkowicie zrewolucjonizowany. Uczeń sam wybiera sobie temat z listy, którą szkoła udostępnia już na początku września. Przez kilka miesięcy, aż do egzaminu, przygotowuje prezentację na ten temat. Na miesiąc przed maturą musi dostarczyć dyrekcji szkoły bibliografię, z którą zapoznają się członkowie komisji. Podczas egzaminu uczeń przez kilkanaście minut prezentuje swój temat - w dowolnej formie (film, program komputerowy, odtwarzacz CD). Potem jest czas dla komisji, która zadaje pytania, ale związane tylko z tematem wybranym przez ucznia (na podstawie otrzymanej wcześniej bibliografii). Potem odbywa się część pisemna z j. polskiego i obcego a także z wybranego przez ucznia przedmiotu (maksymalnie trzech). Sprawdzają ją wyznaczeni przez kuratorium egzaminatorzy spoza szkoły.

W kwidzyńskich szkołach próbne egzaminy przeprowadzono już wcześniej, w czerwcu z matematyki, a w październiku z języka polskiego.

-Ten temat traktujemy ze szczególną troską. Chcemy, by kwidzyńscy uczniowie byli jak najlepiej przygotowani. Dlatego od 1 października opłaciliśmy dodatkowe lekcje dla uczniów, po trzy godziny tygodniowo dla każdej klasy maturalnej - o tyle maksymalnie starostwo może zwiększyć liczbę godzin na powtórki. Na dodatkowe lekcje uczniowie będą uczęszczać do końca zajęć w szkole.

Próba generalna

Czy próbna matura była potrzebna, skoro jej przeprowadzenie jest tak kosztowne (wystarczy policzyć koszt druku ok. 2 tys. kartek z poleceniami).

To próba generalna przed prawdziwym sprawdzianem dla uczniów. Nikt przed nimi nie zdawał egzaminu w tej formie.

-Dlatego wszystkie szkoły przystąpiły do próbnej matury, mimo że nie było to obowiązkowe. Wszyscy chcieli przećwiczyć. Dyrekcje sprawdziły, czy podolają zorganizować wszystko zgodnie z nowymi procedurami. To dyrektor szkoły odpowiada za prawidłowość przebiegu egzaminu - mówi Justyna Kozłowska. - Próbą wyznaczono na dobry czas, tuż przed studniówkami i feriami; uczniowie będą mogli się odprężyć i mieć czas na przemyslenie i nadrobienie braków.

Piotr Wiśniewski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego, podkreśla, że warto było.

-Uczniowie, nauczyciele i dyrekcja znaleźli się w nowej sytuacji. Były kody, arkusze, odpowiedzi, określony czas i zasady. To ważne, by potem w kwietniu i maju nie było za-



Tuż po próbnej maturze, prawdziwy egzamin dojrzałości zdawali uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4. To ostatnia stara matura przeprowadzona w tej szkole.

Od razu na studia?

Ważną sprawą jest wybór przedmiotów dodatkowych do części pisemnej, który jest jednocześnie wyborem kierunku studiów a nawet konkretnej uczelni. Trzeba to zrobić do 30 września. Uczeń już na początku ostatniej klasy musi wiedzieć, co i gdzie chce studiować.

Uczelnie publikują listę przedmiotów (i liczbę punktów uzyskanych na maturze), które będą brać pod uwagę przyjmując na studia. Gdy uczeń nie będzie zdawał któregoś z tych przedmiotów, to nie ma szans dostania się na tę uczelnię. Ideą nowej matury było m.in. to, że jest ona jednocześnie egzaminem na studia. W praktyce uczelnie i tak robią dodatkową wewnętrzną rekrutację, rozmowy. Jest to forma egzaminu. Dla uczelni nie mają znaczenia oceny na świadectwie maturalnym.

nauczyciela to nie tylko przeprowadzanie lekcji, ale poświęcali przecież swój wolny czas. Ta sprawa na pewno wymaga regulacji, jak najszybciej - stwierdziła Justyna Kozłowska.

Jak to ogarnąć?

Nauczyciele denerwują się nową maturą.

-Uczniowie mało czytają, nie rozumieją tekstów, a właśnie na ich rozumieniu będzie oparty głównie egzamin z języka polskiego. Problemem jest dla nich rozszyfrowanie zawiloci, obcych wyrazów - mówiła jeszcze przed próbny egzaminem Magdalena Rytlewska, polonistka z II LO.

Niektórzy uczniowie są spokojniejsi

-Mimo że nowa matura stawia wymagania i trzeba się do niej przygotować, puszczaj, sądzę, że wyjdzie nam na dobre. Jeśli się przyłożymy, mamy większe niż przy starej maturze szanse dostać się na dobre studia i nie zamiatać ulic - stwierdził niedawno Andrzej Tolstik, uczeń trzeciej klasy II LO.

Szymon Przechadzki chwalił zmianę w egzaminie z polskiego.

(ad)

Fot. Miroslaw Wiśniewski

W SKRÓCIE

Konkurs na wiklinowe kosze

Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Promyk” zamierza namówić właścicieli kwidzyńskich sklepów spożywczych, by zgodzili się na ustawienie u siebie specjalnych koszy z logo Promyka. Pomoc zaofertował Piotr Wilk, a także Ewa Koralewska, właściciele sklepów, które zorganizowały taką akcję tuż przed świętami. Potrzebny jest jednak ktoś, kto zrobi kosze, najlepiej wiklinowe.

–Apelujemy do wikliniarzy z powiatu kwidzyńskiego, by zechcieli zrobić dla nas takie kosze – mówi Joanna Stasińska. – Mogłoby wszystkie być w jednym kolorze, charakterystycz-

ne, by mieszkańcy jednoznacznie kojarzyli je z akcją naszego stowarzyszenia. Czekamy na propozycje ich kształtu i wyglądu.

–Dobłą okazją do rozpoczęcia tej akcji byłoby późnimojsko podczas ferii, które tradycyjnie kończymy wielkim balem przebierańców. Na tę zabawę, podobnie jak na świąteczny festyn, zapraszamy wszystkie dzieci – mówi Wiesław Kazimierski, prezes Promyka. – Na tym balu dzieci chwalać się swoimi osiągnięciami w różnych konkursach, będzie m.in. wystawa ich prac plastycznych.

Możesz pomóc chorym (ad)

Promyk przez cały rok prowadzi zbiórkę pieniędzy na leczenie i sprzęt rehabilitacyjny dla ciężko chorych mieszkańców. Pieniądze można wpłacać na konto stowarzyszenia.

Obecne akcje:

Dla Sandry – na operację przedłużenia kończyn. Dziewczynka mieszka w Gardel. Urodziła się z wadą, która uniemożliwia rośnięcie kończyn. Przeszła już trzy operacje wydłużania nóg (o 15 cm), m.in. dzięki wpłatom na konto Promyka. Wiosną czekają ją kolejne zabiegi nóg, by były dłuższe o kolejne 15 cm. Na razie nie można wydłużyć kości rąk, bo Sandra jest zbyt mała (ma 3 lata), ręce nie są odpowiednio rozwinięte. Trzeba poczekać, aż skończy 8 lat.

Dla Łukasza - na sprzęt rehabilitacyjny. Chłopiec cierpił na porażenie mózgowie, ma przykurcze kończyn. Nie może chodzić, ma 11 lat. Pieniądze potrzebne są na rehabilitację, która ułatwi mu poruszanie się.

Dla Caroline – na pompę insulinową. Dziewczynka ma już to urządzenie, które zaku-

piono za 7600 zł. W tej chwili potrzebne są pieniądze na eksploatację pompy, m.in. na baterie, preparaty.

Dla Dawida – na rehabilitację. Chłopiec mieszka w Ryjewie, cierpi m.in. na zanik mięśni. Do tej pory udało się zebrać 745 zł. do wykorzystania pozostało ok. 5 tys. zł. Leczenie jego schorzenia jest bardzo kosztowne.

Jednym z większych sukcesów Promyka w dziedzinie pomocy ciężko chorym, był zakup specjalnej pompy dla 37-letniej Anny Rykaczewskiej. Dobroczyncy wpłacili, w bardzo krótkim czasie, ponad 34 tys. zł. Dzięki temu Anna może normalnie funkcjonować. Przedtem nie była w stanie wstać z łóżka, miała tak silne skurcze mięśni, że poddawano ją narkozie, by nie czuła bólu. Teraz wszczepiona do organizmu pompa dozuje jej lekarstwo.

Jeśli ktoś chciałby pomóc któremuś z dzieci, wpłacając pieniądze na konto, powinien umieścić dopisek z imieniem dziecka. W przeciwnym razie pieniądze zostaną rozdysponowane na najważniejsze aktualne potrzeby stowarzyszenia.

Kto pomoże odbudować wiatę?

W ośrodku Promyka w Siemianach zawałiła się wiatę, pod którą magazynowany jest sprzęt żeglarski (kajak, żaglówka, rowery wodne). Była drewniana, pokryta eternitem. Jest całkowicie zniszczona. Nie wszystkie naprawy obejmuje ubezpieczenie, gdyż przylegała do inne, prywatne, szopki. Ta się zawałiła i pociągnęła ze sobą wiatę Promyka. Przy okazji zniszczone zostały dwie łódki.

–Szukamy sponsora, który podaruje nam drewno, kantówki, gwoździe, pokrycie na dach (np. stare blachy). Wówczas sami, z młodzieżą, odbuduje-

my wiatę. Wszystko w ośrodku naprawiamy we własnym zakresie, brakuje tylko materiałów. Mamy 20 domków, 15 z nich postawiliśmy sami – mówi Wiesław Kazimierski, prezes Promyka.

W zamian Promyk oferuje sponsorowi, pracownikom jego firmy i ich dzieciom, wycieczkę w naszym ośrodku i dostęp do sprzętu żeglarskiego za skromną opłatą. Można przyjechać na dłuższy pobyt na wakacje, na weekend, czy na kilka dni – w czasie wakacji lub w innym terminie. Ośrodek dysponuje ponad 80 miejscami noclegowymi w domkach letniskowych.

Napisał do nas. Chcą grać w lepszych warunkach
A puchary stoją w piwnicy

„Od dawna zastanawiałem się, czy jest sens o tym pisać. Otóż chodzi mi o to, że w Kwidzynie sekcja szachistów nie ma swojego godziwego lokum. W innych miastach (np. Malbork, Prabuty, Gnień itd.), gdzie jest zdrowe podejście do kultury, szachiści działają w domach kultury. U nas niestety jest inaczej. Kiedyś u nas też tak było - ale ktoś wpadł na „genialny pomysł” i rozpoczęła się tułaczka. Obecnie szachiści mają do dyspozycji klasy w CKJ w ściśle określonych porach. Nie zawsze są to te same pomieszczenia. Sytuacja jest taka, że za każdym razem trzeba rozkładać i potem pakować sprzęt, nie ma nawet warunków aby wypić kawę, czy herbatę. Tragiczne jest to, że wszystkie trofea zdobywane przez wiele lat mają swoje miejsce w piwnicach! Jest to karygodne! W takiej sytuacji starsze pokolenie szachistów naszego miasta po prostu zrezygnowało. Szachiści grają w wielu turniejach krajowych i międzynarodowych. Rozstrawiają nasze miasto - szkoda, że władze są obojętne na problem o którym piszę. Mam nadzieję, że w przyszłości zmieni się to na korzyść. Być może ktoś wykaże odrobinę dobrej woli.”

mgr inż. Bogusław Tetera

O wyjaśnienie poprosiliśmy Marka Wawryniuka, dyrektora Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

–Sekcja szachistów podlega klubowi sportowemu MTS, nie KCK. Jednak na prośbę burmistrza umożliwiłem im spotkanie w naszym budynku (dawnym Centrum Komputerowo – Językowym przy ul. 11 Listopada). Nie płacą za to. Nie mogę jednak udostępnić sali tylko do ich dyspozycji, po ich zajęciach zamykamy na klucz. Nie stać nas na to. Często odpłatnie wynajmujemy pomieszczenia na wykłady, spotkania. Zdarza się więc, że szachiści na ten czas muszą się przemieszczać w inne miejsce. Dlatego też szachowe trofea stoją w piwnicy, bo nie ma na nie miejsca. Marian Wodziszewski, trener szachistów, zwracał się do mnie w tej sprawie, ale nie bardzo mogłem mu pomóc. Jeśli chodzi o możliwość wypicia kawy, czy herbaty, to mogą korzystać z automatów w korytarzu, tak jak wszyscy inni.

Podobnie jest z brydżystami, którzy spotykają się w budynku teatru przy ul. Katedralnej. Bardzo chętnie przystawiamy różne grupy, czy organizacje, które chcą się spotykać. Dajemy im salę za darmo. Ostatnio na przykład zgłosili się do mnie

młodzi ludzie, którzy utworzyli klub przyjaciół fantastyki. Mogą się spotykać w KCK, dałem im salę, ale także nie na stałe, czasem muszą się przemieszczać do innej. Często też umożliwiam jednorazowe spotkania, np. harcerzom, którzy chcą zrobić zebranie z rodzicami przed feriami.

Sprawę skomentował też Wojciech Weryk, prezes zarządu klubu MTS Kwidzyn, w ramach którego działa sekcja szachistów.

–Nikt nie zgłaszał mi do tej pory takiego problemu, szachiści mają się gdzie spotykać, nie wiedziałem, że nie są zadowoleni z warunków. Staramy tak działać, by starsi doświadczeni brydżysty uczyli i doradzali młodemu. Samorząd miejski dotuje bowiem przede wszystkim sport młodzieżowy i właśnie młodym pomagamy w pierwszej kolejności. Jeśli starsi szachiści chcą sobie pograć, nie zawsze możemy stworzyć im komfortowe warunki. Trudno przecież wymagać, byśmy każdemu, kto np. chce rzucić lotkami i jest w tym dobry, dawali salę na stałe. Dlatego też nie ma gdzie wyeksponować trofeów szachistów.

(ad)

Dla rolników. Można zgłaszać się po darmowe sadzonki
Plantacja energetycznej wikliny

Rolnicy, którzy chcą założyć plantację energetycznej wierzby, mogą składać wnioski o przydzielenie darmowych sadzonek. Rozdaje je kwidzyńskie Stowarzyszenie „Eko – Inicjatywa”.

Wierzba, z której można przygotować opał do kotłowni, staje się coraz bardziej popularna w Polsce, jest na nią zbyt. Rolnicy chcieliby ją uprawiać, ale zniechęcają ich ceny sadzonek (od 8 do 20 gr). Eko – Inicjatywa rozdaje je za darmo. To obniża koszty założenia plantacji, które są bardzo wysokie; od 8 do 10 tys. za hektar.

–Dopiero rozpoczęliśmy przyjmowanie wniosków tym sezonie, wielu rolników pyta, kilku wzięło już wnioski, jedno złożył już wypełniony – mówi Mirosław Plakwicz z Eko – Inicjatywy. – Wielu jednak musi uregulo-

wać stan prawny swego gospodarstwa. Zasada bowiem jest taka, że przekazujemy sadzonki tym, których pole znajduje się na terenie powiatu kwidzyńskiego. Gospodarstwa niektórych leżą częściowo poza powiatem, więc jest problem. Być może w przyszłości uda się zmienić ten wymóg, może wystarczy, gdy rolnik jest zameldowany w naszym powiecie.

Rolnicy na razie chcą zakładać małe plantacje wierzby, by sprawdzić, jak im będzie szło, by się nauczyć.

–O sprzedaż wyhodowanej wierzby nie powinni się martwić. Skupuje je kilka podmiotów w powiecie, m.in. do uruchomionej w zeszłym roku przez samorząd powiatu kotłowni w Barcicach. Wkrótce podobna powstanie w Ryjewie – tłumaczy M. Plakwicz.

Warto pośpieszyć się ze składaniem wniosków, bo o przydzieleniu sadzonek decydować będzie kolejność zgłoszeń. Rolnik, który je dostanie, po roku musi oddać wyhodowaną na swojej plantacji sadzonkę, by inni mogli z nich skorzystać – to warunek.

Rolników, którzy plantację już mają, wkrótce czekają wiklinowe żniwa, które odbywają się zwykle w lutym.

–Mamy nadzieję, że tegoroczna ciepła zima ich nie utrudni, bo grunt musi być zmarznięty, by żniwa były udane – mówi M. Plakwicz. (ad)

Chcesz wiedzieć więcej? Wejdź na stronę biomasa@ekokwidzyn.pl lub zadzwoń 261 22 16.

Warto wiedzieć. Monografia sprzedaje się nieźle Kupują starsi mieszkańcy

Wydane pod koniec ubiegłego roku dwutomowe dzieło „Kwidzyn. Dzieje miasta” sprzedaje się całkiem dobrze. Nie ma już połowy nakładu. 60 zł za tę obszerną monografię miasta zdecydowało się zapłacić ok. 500 osób.

„Książkę kupują raczej starsi mieszkańcy, w ciągu tygodnia sprzedajemy ok. 10 egzemplarzy – mówi Katarzyna Zielińska z Medioteki w Kwidzyńskim Centrum Kultury (ul. 11 Listopada), gdzie można kupić monografię.

„Kwidzyn. Dzieje miasta” przez dwa lata przygotowywało Kwidzyńskie Towarzystwo Kulturalne, któremu przewodzi Justyna Liguz. To ona zainicjowała jej stworzenie, opracowała też dwa jej rozdziały. Wydanie sfinansowało miejski samorząd. Pieniądze ze sprzedaży mają częściowo pokryć koszty druku. Wydano ją w nakładzie 1000 egzemplarzy.

W sumie sprzedaliśmy już 525 dwutomowych kompletów, jednak część tej liczby to egzemplarze, które zarezerwowały do własnej dyspozycji władze miasta – mówi Katarzyna Zielińska.

Monografię otrzymali w prezencie m.in. miłoścy radni. Książki, mimo wcześniejszych zapowiedzi nie można kupić w księgarni.

„Zrezygnowaliśmy z tego pomysłu ze względu na cenę. Burmistrz uznał bowiem, że egzemplarz nie może kosztować więcej niż 60 zł. Księgarnie natomiast zamierzały dodać do ceny swoją marżę – tłumaczy Justyna Liguz. – 60 zł to przystępna cena za tę wyjątkową i obszerną książkę. Opatrzona licznymi zdjęciami archiwalnymi liczy 896 stron w formacie B5.

„Kwidzyn. Dzieje miasta” To najobszerniejsza z wydanych dotąd monografiów dziejów Kwidzyna. Prezentuje historię miasta od czasów najdawniejszych aż po 2002 rok.



„Kwidzyn. Dzieje miasta”, dwutomową monografię Kwidzyna, ma już w sobie ponad 500 kwidzyńców. Można ją kupić za 60 zł w Kwidzyńskim Centrum Kultury. Na zdjęciu: Justyna Liguz, inicjator i współautorka książki.

Fot. Mirosław Wiśniewski

- Opracowanie przygotowane zostało z myślą o wszystkich mieszkańcach i miłośnikach tego regionu – mówi J. Liguz. - Autorzy starali się przekazać jak najszerszej wątki historii miasta, choć niestety było trudne zadanie, ponieważ akta miejskie Kwidzyna są uznane za zaginione, w poszczególnych archiwach zachowało się niewiele

(ad)

Gdzie kupić?

-W Mediotecce, budynek Kwidzyńskiego Centrum Kultury przy ul. 11 Listopada 13 (dawne CKJ), w godz. 8.00 – 18.00, tel. 279 35 28

-w kasie kinoteatru przy ul. Katedralnej, w godz. 15.30 do zakończenia ostatecznego seansu w kinie, tel. 279 20 08.

Można kupować osobiście na miejscu, a także wysyłkowo i płacić przelewem.

Autorzy monografii

Redakcja: Krzysztof Mikulski, Justyna Liguz
Korekta: Jarosław Dutko

Projekt okładki: Dariusz Wilczewski

Autorzy: tom 1 „Heraldyka kwidzyńska” - Błażej Śliwiński, Beata Mozejko - Uniwersytet Gdański, „Położenie geograficzne” - Mariusz Wesolowski - Kwidzyn, „Pradzieje Kwidzyna” - Antoni J. Pawłowski - Kwidzyn, „Kwidzyn w średniowieczu” - Andrzej Radziński - UMK Toruń, „Rozwój przestrzenny Kwidzyna w średniowieczu” - Antoni J. Pawłowski - Kwidzyn, „Kwidzyn w latach 1525-1772” - Andrzej Groth - Uniwersytet Gdański, „Kwidzyn w latach 1772-1914” - Kazimierz Wajda - UMK Toruń, „Kwidzyn w latach I wojny światowej oraz rewolucji listopadowej (1914-1919)” - Mieczysław Wojciechowski - UMK Toruń, „Plebiscyt w okręgu kwidzyńskim” - Bohdan Koziello-Poklewski (zmarł w trakcie prac) - UMW Olsztyn, „Polacy w rejencji kwidzyńskiej 1920-1939” - Jarosław Kłaczek - UMK Toruń, „Kwidzyn w latach 1918-1945” - Bohdan Koziello-Poklewski - UMW Olsztyn.

tom 2: „Kwidzyn w 1945 roku” - Mirosław Golon - UMK Toruń, „Kwidzyn w latach 1946-1950” - Mirosław Golon - UMK Toruń, „Kwidzyn w latach 1950-1956/57” - Mirosław Golon - UMK Toruń, „Kwidzyn w latach 1957-1990” - Zbigniew Girzyński - UMK Toruń, „Kalendarium najważniejszych wydarzeń 1990-2002” - Justyna Liguz - Kwidzyn.

Kwidzyn. By na Słonecznej było bezpieczniej Wyboje zgodnie z planem

Dlaczego nie naprawia się nawierzchni na ulicy Słonecznej w Kwidzynie? Są tam takie wyboje, że nie można normalnie przejechać samochodem. – pytał to burmistrz radny Józef Zarczyński i mieszkańcy

podczas grudniowych spotkań.

„Celowo tego nie naprawiamy – odpowiedział burmistrz Andrzej Krzysztofiak. – To krótka ulica, mieści się przy niej budynek II Liceum Ogólnokształcącego,

chodzą tamtędy uczniowie. Chodzi o to, by kierowcy jeździli tamtędy wolniej. Po to remontowaliśmy ulicę Rolniczą, by nią samochody dojeżdżały do Młynarskiej. To nieuleje dalej.

(ad)

Ferie w mieście

Od 17 do 30 stycznia uczniowie kwidzyńskich szkół mają zimowe ferie. Nie iwes, co zrobić z wolnym czasem? Mamy kilka propozycji. Jak co roku przygotowano specjalną ofertę sportową (szczegółowy plan zajęć publikujemy na stronach sportowych „Kuriera”), kulturalną. Można również pójść na zajęcia komputerowe, a nawet psychologiczne.

Biblioteka Miejsko - Powiatowa (ul. Pilsudskiego)

19 i 26 stycznia (środy), godz. 9 – 11. Zajęcia w bibliotece przygotowano z myślą o najmłodszych uczniach szkół podstawowych. W planach: rozwiązywanie zagadek i rebusów, projekcja bajek i lektur szkolnych, projektowanie okładki do ulubionej bajki, konkurs „Czy znasz utwory Ewy Szelburg-Zarembiny?” (pytania, krzyżówka), lepienie postaci bajkowych z plasteliny, czytanie z podziałem na role jednoaktówek „O odwilży, o kichaniu i wiosny powitanie”, „Jeżyny babcia Balbinki” i „Jak wół do karety”, wykonywanie ozdób zimowych motywów (bałwanek, wyklejanki), przygotowywanie masek karnawałowych (najładniejsze zostaną umieszczone na wystawie), rozwiązywanie krzyżówki dotyczącej pisma „Świerszczyk”, zabawa w księgarnię, kolorowanie obrazków o tematyce zimowej i umieszczenie ich na wystawie w czytelni.

Teatr Scena 2 (Czarna Sala, ul. Słowiańska 13)

17 – 21 stycznia, godz. 15 – 18. Zajęcia otwarte – konsultacje dla recytatorów.

Zespół Pieśni i Tańca „Powieśle” (teatr miejski, ul. Katedralna)

17 i 24 stycznia (poniedziałki), 19 i 26 stycznia (środy), godz. 10 – 12. Zajęcia otwarte.

20 i 27 stycznia (czwartki). Zajęcia zespołowe.

Klub Miłośników Rocka (teatr miejski, ul. Katedralna)

24 – 28 stycznia, godz. 10 – 12. Zajęcia otwarte i porady dla wszystkich chętnych.

Orkiestra Gitarowa (Czarna Sala, ul. Słowiańska).

26 stycznia (środa), godz. 16.30 – 17. Zajęcia otwarte.

Kwidzyński Klub Tańca „Progress” (Czarna Sala, ul. Słowiańska)

18 – 19 stycznia, godz. 16 – 17. Zajęcia otwarte.

Dixieland Junior's Band (teatr miejski, ul. Katedralna)

18 i 25 stycznia (wtorki), 22 i 27 stycznia (czwartki), godz. 12 – 14. Zajęcia otwarte z muzyką nowoorleańską.

Scena Lalkowa (Czarna Sala, ul. Słowiańska)

17 – 21 stycznia i 24 – 26 stycznia, godz. 10. Spektakl „Dlaczego słoń ma trąbę”. Bilety w cenie 5 zł do nabycia przed spektaklem.

Pracownice komputerowe (budynek byłego CKJ, ul. 11 Listopada 13)

17 – 29 stycznia, godz. 10 – 18. Możliwość indywidualnego korzystania ze sprzętu komputerowego, programów, internetu – oferta dla dzieci i młodzieży. Zapisy u strażnika.

25 stycznia, godz. 10. Konkurs odszukiwania informacji w internecie dla uczniów szkół podstawowych „Kto szybciej – kto lepiej?” Zapisy u strażnika.

21 stycznia. Od tego dnia można zapisywać się na zajęcia komputerowe na II półroczu roku szkolnego 2004/2005. W ofercie: zajęcia dla dzieci klas I – III szkół podstawowych („Zostań małym grafikiem”), „Mały poszukiwacz wielkiej wiedzy”, zajęcia dla dzieci z klas IV – VI i gimnazjalistów („Pogaduchy w sieci”), „Zostań profesjonalnym redaktorem gazety szkolnej”, „Twój elektroniczny album fotograficzny”, „Myślę, więc... programuję - LOGO”. Zajęcia dla gimnazjalistów („Myślę, więc programuję! – TURBO PASCAL”, „Oswoić sieć komputerową”). Pełna oferta zajęć na stronie www.kck.kj.edu.pl. Zapisy w sekretariacie i u strażnika.

Medioteka (budynek CKJ, ul. 11 Listopada)

17 – 29 stycznia, godz. 10 – 18. Możliwość indywidualnego korzystania ze sprzętu komputerowego, programów, internetu – oferta dla dorosłych. Zapisy u strażnika.

Zajęcia strzeleckie (Gimnazjum nr 2, ul. Mickiewicza)

17, 19, 24 i 26 stycznia, godz. 10.30 – 13. Zajęcia ze strzelania z broni pneumatycznej (wiatróvky) dla dzieci i młodzieży. Ćwiczenia odbędą się na zamkniętej dla osób postronnych strzelnicy w Gimnazjum nr 2.

Zawody strzeleckie (strzelnica przy ul. Strumykowej)

28 stycznia, godz. 10.30 – 13. Otwarte zawody strzeleckie z broni małokalibrowej kbks na odległość 50 metrów z pozycji leżącej. Mile widziane trzysobowe zespoły szkolne, klasowe, podwórkowe, z których wyłonione zostaną najlepsze drużyny strzeleckich ferii. Na zakończenie zawodów – wojskowa grochówka.

(ad)

Specjalny program kina na ferie publikujemy na str. 12

Sztuka. Wystawa malarska Wielu twórców

Trwają przygotowania do wystawy obrazów miejscowych malarzy. Rok temu Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zorganizował wystawę prac prabuckich rzeźbiarzy. Teraz pora na obrazy. - Zależy nam na pokazaniu twórczości naszych artystów. Jak się okazuje, jest tu wielu wybitnych twórców. Najczęściej tworzą do szuflady. Chcemy ich promować - mówi Sebastian Badur z MGOK. - Gdy zacząłem ich szukać, zdziwiłem się, że jest ich tak dużo. Na pewno warto zobaczyć, co robią.

(just)

Hafciarki. Spotkania Razem tworzyć

W Prabutach spotykają się hafciarki. Jak się okazuje jest wiele pań, które wolny czas poświęcają na haftowanie. Dlatego Ada Grabińska-Kroczyk organizuje spotkania pań w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. - Należę do internetowego programu „Kołderka za jeden uśmiech”. Wyszywamy kołderki dla chorych dzieci. Pomyślałam jednak, że warto, by prabuckie hafciarki pokazały jak pięknie wyszywają. Planujemy zorganizować wystawę - mówi pani Ada.

(just)

Zwiedzają Rodowo Wizyta marszałka

21 stycznia do Prabut przyjedzie marszałek województwa pomorskiego Jan Kozłowski oraz wicemarszałek Marek Biernacki. Goście chcą zwiedzić wieś Rodowo, gdzie powstaje Centrum Artystyczno-Kulturalne oraz świetlice wiejskie wyremontowane w Ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi. Takie prace prowadzone były w: Trumiejkach, Obrzynowie, Rodowie, Gontach.

- Otrzymałmśmy wiele pochlebnych opinii na temat prac przeprowadzonych w ramach PPOW - mówi Paweł Kapica z prabuckiego magistratu.

(just)

Wracamy do tematu. Kto opuszcza posiedzenia - ujawniamy listę radnych Kary dla nieobecnych

- Od tego roku bardziej rygorystycznie będę traktował zwalnianie radnych ze spotkań na sesjach i z posiedzeń komisji, której jestem przewodniczącym - zapewnił Henryk Fedoruk, przewodniczący prabuckiej rady miejskiej. - Co zrobią przewodniczący pozostałych komisji? To zależy od nich.

Przypomnijmy. Radna Grażyna Badur zwróciła uwagę, że niektórzy radni często opuszczają posiedzenia, inni wychodzą ze spotkań, a mimo to na liście figurują jako obecni.

- Nie sztuką jest wejść na spotkanie, podpisać listę i zwolnić się. Każdy z nas ma ważne sprawy, ale skoro zdecydowaliśmy się kandydować i pełnić funkcję radnych, powinniśmy wiedzieć, że do czegoś nas to zobowiązuje. W związku z tą sytuacją uważam, że listy obecności powinny być podpisywane pod koniec posiedzeń, a na rocznych podsumowaniach należy podawać, ile razy radni zwalniali się mówi radna G. Badur.

Sprawdziłmśmy obecności radnych na sesjach i posiedzeniach w minionym roku. Komisja rolnictwa

W minionym roku odbyło się pięć spotkań Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Spośród sześciu członków, tylko jeden ma 100 proc. obecności. Jest nim przewodniczący komisji, Stanisław Żebrowski. Marka Króla i Wiesława Tomaszewskiego nie było dwa razy, zaś Andrzeja Janczuka i Pawła Lipieńskiego - raz.

Komisja rewizyjna

W tym przypadku aż czterech osoby, na siedmiu członków, mają stuprocentową

obecność. Trzy spotkania, na siedem możliwych opuścili: Grażyna Banach i Paweł Lipiński (jedna nieusprawiedliwiona). Mirosława Stępkę nie było dwa razy. - Radna Grażyna Banach była chora i przez dłuższy czas jej nie było, stąd taka duża liczba nieobecności - wyjaśnia Henryk Fedoruk.

Komisja oświaty

Rani przychodzą najchętniej na posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Młodzieży. Spośród pięciu członków tylko Andrzej Janczuk i Sebastian Czaja opuścili po jednym spotkaniu.

Komisja zdrowia

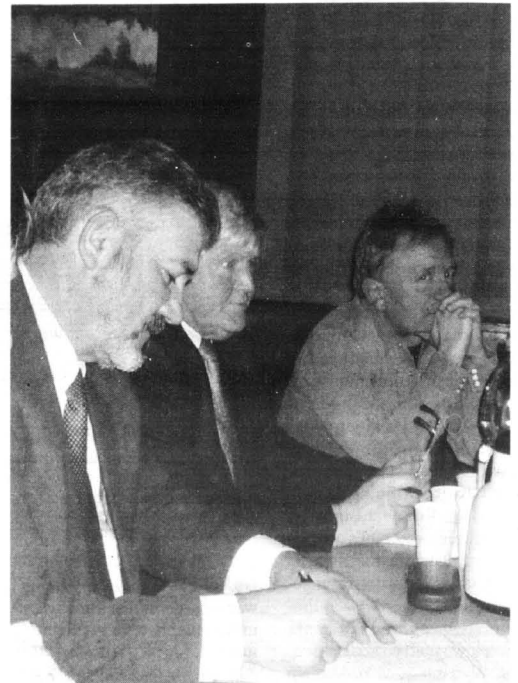
W minionym roku odbyło się aż czterdzieści posiedzeń Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Mieszkaniowej. Spośród sześciu członków: Sebastiana Czai i Piotra Janiewicza nie było trzy razy. Grażyna Banach opuściła jedno spotkanie. Podobnie Antoni Borejko, jednak ten swojej nieobecności nie usprawiedliwił.

Komisja gospodarcza

Członkowie Komisji Gospodarczej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpowodziowej także spotykali się 14 razy. Wiesława Tomaszewskiego nie było czterech razy, Sebastiana Czai trzy. Marka Króla i Andrzeja Janczuka - po dwa razy. Jedno spotkanie opuścili - Mirosław Stępka, Stanisław Żebrowski i Sylwia Ściubińska.

Sesje

Na sesji radni są raczej obecni. Na dziesięć posiedzeń tylko Helena Możejko opuściła dwa spotkania, a Sylwina Ściubińskiej, Marka Króla i Sebastiana Czai nie



Przewodniczącą komisji stałych Rady Miejskiej w Prabutach mają bardziej rygorystycznie potraktować zwalnianie radnych z posiedzeń. Na zdjęciu (od lewej): Wiesław Tomaszewski, Mirosław Stępka, Antoni Borejko.

Fot. Justyna Sikorska

było raz.

- Jednak niektórzy radni spóźniają się lub przychodzą, podpisują listy i w trakcie wychodzą. Trzeba coś z tym zrobić - wnioskuję Grażyna Badur.

Wspólne posiedzenia

Zaskakujące są wyniki z wspólnych posiedzeń komisji, na których najczęściej opiniowane są materiały na sesje. Spośród siedmiu spotkań: Sebastian Czaja i Wiesław Tomaszewski opuścili trzy spotkania, z czego tylko po jednej nieobecności usprawiedliwili. Raz nie było: Heleny Możejko, Mar-

ka Króla, Piotra Janiewicza, a także Pawła Lipieńskiego i Andrzeja Janczuka, którzy swoich nieobecności nie usprawiedliwili.

(just)

Zachęcamy Czytelników do podzielenia się z nami opinią na ten temat. Może mają państwo jakieś pomysły, jak rozwiązać problem z nieobecnościami radnych na posiedzeniach? Na opinie czekamy na pod adresem: kurierkwidzynski@wpomorskie.pl

Możesz pomóc. Pompa insulinowa dla Eweliny Niewiele brakuje

4 664,24 zł to suma, jaką ubierzano dotychczas na pompę insulinową dla trzy-nastoletniej Eweliny Błachewicz z Prabut. Dziewczyna od dwóch lat choruje na cukrzycę. Poziom cukru we krwi jest tak wysoki, że trudno go wyregulować. Pomocna w tym jest pompa insulinowa. Na razie korzysta z wypożyczonej. Trzeba jednak kupić własną. Kosztuje 9 680 zł. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Kuriera Kwidzyńskiego”.

- Robimy wszystko, by po-

móc naszej córce. Nie podajemy się - mówi pan Roman, ojciec Eweliny. W akcję pomocy zaangażowała się prabucka społeczność. Organizowana jest zbiórka pieniędzy poprzez kwestę, dyskoteki. Dzięki pompie gimnazjalistka może, chociaż na chwilę zapomnieć o swojej dolegliwości. Urządzenie, w odpowiednich ilościach i w odpowiednich momentach dozuje insulinę.

(just)

Ty też wpłać

Jeżeli ktoś z Czytelników chciałby wesprzeć rodzinę Błachewiczów i pomóc im przy zakupie pompy dla córki, podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze. Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Chwytaj Dzień” w Kwidzynie, BGŻ S.A. Kwidzyn, nr 26 2030 0045 1110 0000 0039 5180 konieczne z dopiskiem „Ewelina-Pompa”.

Remont nawierzchni Potrzebny chodnik

W dwóch etapach będzie przeprowadzona inwestycja przy ul. Rypińskiej w Prabutach. Planowana jest naprawa nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 521 oraz wykonanie chodnika. Od stycznia ul. Rypińska znajduje się już w granicach miasta Prabuty.

- Otrzymałem potwierdzenie od dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, Włodzimierza Kubiaka, że inwestycja została wpisana do budżetu województwa pomorskiego na ten rok - mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut.

Konfesjonat mój objazdowy – Kwidzyn, Grudziądz, Łasin, Nowe Miasto Lubawskie

Wyspa poznania i rób co chcesz

Któregoś dnia po Nowym Roku wyjechałem w reporterską siną dal. Przed Grudziądziem w tarpanie zastaliśmy wschód słońca i nestora autostopowicza odzianego w niezliczone swetry, kurtki, kamizele. Taszczę skórzaną walizkę z wystającymi szpargałami. Wyraźnie kontent z upolowanego pojazdu zasiadł obok kładąc bagaż przy nogach. Ogorzała twarz, widać golona, owszem, ale niedbale, z występkami srebrnych kłaczków. Tu i ówdzie czerwieńiały sznity zadane tępą żyłką. Zrazu milczał niczym słupek soli. Wreszcie zdjął rękawice. Jedną wzo-rzystą, drugą inną. Przemówił.

To przecież moja ciotka!

-Pewno nie powiedziałem „Dzień dobry”... Przepraszam. Skąd wiodą dobre wróżki?

-Jadę z Kwidzyna – odpowiedziałem. – Do Nowego Miasta Lubawskiego, osiedle Romów. Po drodze?

-Naturalnie! Mnie wszędzie pasuje. Lubię podziwiać widoki zza szyb automobilu. Wojażę kształcą, hartują i odmładzają, choć w moim przypadku medycy twierdzą, iż jest to nieszkodliwa przypadłość wieku poprodukcyjnego... A kibini mater z filozofami – zachnął się siarczyście. – co mogę, że mnie staro-kawalera nosi po świecie? Obecnie kącikiem przebywam w Grudziądzu. Nie przewiduję zmian, przecież leci już siódmy krzyżyk. Na-bylem się w Łasinie, Radzynie. Do roku siedemdziesiąt dwa mieszkałem w Kwidzynie. Przy ul. Podgórznej wraz z państwem Schmidtam dzieliłem domek. Oni często prosili na partyjkę mauszlą przy winku, czy kawie, jakiś herbatniki. Adek robił za inkasenta w elektrowni lub gazowni. Jego żona Helena z wdziękiem parodiowała niektóre postacie, a do mężusia przekornie szczebiotała: „Adolf nie zapuszczaj wąsika, bo źle się będziez kojarzył. Nie raz, nie dwa gościłem u państwa Mońków przez ogródek. Do dziś ślinka cieknie na wspomnienie smacznych, obfitych kolacji.

Kiedy pasażer skończył kwestię, strzeliłem sensacją: -Nie uwierzysz pan, ale Helena Schmidt to siostra mojego ojca, a więc rodzona ciotka!

-Co za zbieg faktów – zdziwił się i ciągnął dalej opo-

wieść:

Grudki masła

-Mając przedwojenną maturę miałem się różnych zajęć. Pewien okres prowadziłem mleczarnię, róg Mickiewicza i Grunwaldzkiej. Pamiętam, często przychodził Bernas Szymański mieszkający obok z rodzicami i siostrą. Chętnie pomagał w drobnych czynnościach, więc w rewanżu pozwalałem mu wy-lawiać brytki masła z kany

chu świętowaliśmy niecodzienne wydarzenie. Obejrzałem jego niewielkie, wyremontowane pokoiki, kuchenkę. Siedliśmy pod murkiem przy ogródku. Przyniosłem harmonię i wygrywałem różne kawałki. „Gdzie się pan nauczył muzykowania?” – zapytał zdziwiony. Na kartoflach w piwnicy. Jestem samoukiem z okien kamieniczki rozległy się oklaski... Proszę coś jeszcze zagrać.

lupy. Podobne zabytki znajdują się w Świeciu nad Wisłą, Radzynie, Malborku. Proszę spojrzeć w lewo na kępę drzew w polu. To średnio-wieczny cmentarz rycerzy spod znaku krzyża. Gdzieś około pierwszej wojny światowej Rogóźno – zamek do von Pawlitz. Spędzono to wziętych do niewoli kozaków. Za prymitywne lokum i marne jadło tyrali ponad siły. Brak higieny i nieludzkie by-

dwie groble. Ponad wiek temu osuszono okoliczne tereny, ale i tak miasteczko stoi niepewnie na torfie. Podczas kolejnych melioracji odkopano pancierz rycerza z potopu szwedzkiego oraz część końskiego szkieletu. U wylotu z grodu po prawej leży jezioro, na nim trzy wyspy nazwane romantycznie przez łasiniaków: „Wyspa poznania”, „Wyspa miłości” i „Rób co chcesz”. Bliżej północy krąży legenda dość makabryczna, według której polscy obrońcy sprytnie zapędzili przeważające siły szwedzkich rajtarów na niewidoczne, bo śniegiem zasypane jezioro. Gdy pułk znalazł się w centrum pułapki, wtedy z kilku stron naraz pogmano zaprzęgi ciężkich armat. W lufy powitykano zapalone wiechcie i rżące ze strachu konie poniosły wprost na mrowie wojów. Przeciążony w jednym miejscu lód nie wytrzymał ogromnego naporu. Pękł, a głębia żarliwie pochłaniała krzyżące w niebogłosy ofiary...

O ruskim generale

Mój narrator zrobił pauzę i skonstatował:

-Bajdurze, tymczasem niedługo osiągniemy cel. W Nowym Mieście pójde pomodlić się do kościoła. Jest pan zdziwiony, czy wie, że obchodzą dziś święto Trzech Króli? Póki co, zdązę jeszcze dodać, że owdowiła pańska ciocia przeprowadziła się na Czerwonego Krzyża, a po wyjeździe na stałe do Opola, jej mieszkanie przejęli państwo Łotarewiczowie. On był wozakiem. Najczęściej przewoził ludziom węgiel, drewno, koks, czasem ziemniaki, czy meble. Lubiliśmy dyskutować na zakazane tematy polityczne, ot, choćby o ówczesnym ministrze obrony narodowej – ruskim generale Konstantym Rokossowskim. Rzekomym synu warszawskiego tramwajarza. Tfu! Na kibini mater! No, dość tego gadania i wykładów. Wsiądnę, jeśli łaska, za mostkiem na Kurzętnik, dobra?

-Widzę, że zna pan doskonale te tereny – dorzucilem.

-A znam, nie powiem, że nie. Dziękiuję za wysłuchanie i przysługę. Może zobaczymy się w Kwidzynie? Wieża ciśnień jeszcze stoi? A spichlerz?

Nie czekając odpowiedzi zamknął drzwi auta i wmiszał się w tłum wiernych zmierzających do świątyni...

Jerzy Wiśniewski



Tak autor tekstu zapamiętał autostopowicza spotkanego na drodze do Grudziądza.

Rys. Jerzy Wiśniewski

pełnej maślanki. Zawsze z dumą zanosił zdobycz do domu. Mówię o tym nie bez powodu, ponieważ po długich latach spotkał się w Grudziądzu, gdzie się przeniósł. Właśnie wyszedłem wieszac pranie, a na podwórku przy płocie uśmiechał się Bernard. Trochę spowaźniał, ale ciągle pogodny, serdeczny, miły. Do samego zmierz-

Mój rozmówca zamilkł, zamyslił się, potem zmienił nastój i temat.

Rycerz w jeziorze

-Ostatnio pisuję dzieje ziem niegdyś zajmowanych przez Prusaków, germańskich kapłanów... O! Właśnie mijamy warownię Rogóźno. Jest to jeden z zamków – koszar, skąd krzyżacy wypadali pojmąć niewolników lub zdobyć

townie siały spustoszenie. Wybuchła cholera, tyfus, czerwonka. Także kozacy robiący w dobrach imię Piotra Krzywodzińskiego w Bukowcu pochowali, więc w Sobótce nad rzeką Gardegą powstał cmentarz istniejący zresztą do teraz. Czy wie pan, że Łasin, do którego dojeżdżamy, był dawniej wyspą pośród bagien i moczarów? Wiodły tu tylko

ŚLUB MARZEŃ

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA ŚLUBNA



Nasza firma została wyróżniona i dołączyła do nielicznego grona **25 zakładów** fotograficznych z Polski które mogą posługiwać się tytułem Kodak Promise of Excellence.

Program ten polega na wyselekcjonowaniu najlepszych ze studiów, które pracują wyłącznie na materiałach firmy KODAK.

Studia te zostają poddane kontroli jakości, po której przeprowadzany jest końcowy sprawdzian z udziałem Kapituły Programu "Promise of Excellence".

Zaświadcza on o najwyższej jakości sesji portretowych, ślubnych i portfolio wykonywanych przez naszeStudio.

Jakości, którą gwarantuje **Kodak**



FOTO[®] mono

**TYLKO W STYCZNIU
KAŻDA MŁODA PARA
KTÓRA WYKONA U NAS SESJĘ
ŚLUBNĄ OTRZYMA ATRAKCYJNY
PREZENT OD FIRMY !!!**

Nasza firma jako jedna z nielicznych w Polsce zajmuje się profesjonalnymi sesjami mody, fotografią artystyczną oraz sesjami portfolio dla modelek i fotografią reklamową.

Posiadamy najnowocześniejszy sprzęt cyfrowy pozwalający nam uzyskać najwyższą jakość zdjęć studyjnych - ślubnych i innych.

**Foto-Mono Kodak Express ul. 15 Sierpnia 13 - jedyne profesjonalne
studio fotograficzne Kodaka w Kwidzynie
z Gwarantowaną przez Foto-Mono Najwyższą Jakością usług**



Zdjęcia uczestników **Big Brother** wykonała firma FOTO-MONO na zlecenie agencji PRO-Media

SIEĆ PROFESJONALNYCH LABORATORIÓW FOTOGRAFICZNYCH

KWIDZYN ul. 15 sierpnia 13, tel. 55/646-26-00, ul. Sztumska 4a, tel. 55/646-38-38

e-mail: biuro@kodak-digital.pl, www.kodak-digital.pl

Kwidzyn. XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Serce ze złota numer cztery



Serce Kwidzyńskiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy znajdowało się w kawiarni Miła, gdzie zainstalowano studio telewizyjne ST Kamena.

Czy w tym roku padnie rekord? Tego jeszcze nie wiadomo. Do tej pory kwidzynie zebrał najwięcej podczas X finału w 2002 roku - 133 120,39 zł. Rok temu „tylko” 100 670,59 zł. W tym roku na pewno jest już ponad 80 tys. zł - z licytacji transmitowanej od rana do wieczora przez lokalną telewizję „Kamena” i częściami wolontariuszy. Dokładną sumę podamy za tydzień.

Licytację zdominowały trzy złote serca, które podarowali kwidzyński jubilerzy, państwo Jakusikowie. Ceną podbijano przez cały dzień. Ostatecznie pierwsze serce kupiła firma VIP - za 4000 zł, drugie firma Seba za 3400 zł, a trzecie Omega za 3300 zł. Walczyli o nie także inni, ale najbardziej weszła wszystkich postawa Szkoły Podstawowej w Trumiejach, której społeczność uzbierała pieniądze. Na serduszko nie starczyło, ale przedstawicielka szkoły wpłaciła je na konto Orkiestry. Szefowie sztabu, Elżbieta Laurentowicz i Jerzy

Pawluczuk, wręczyli orkiestrowe pamiątki i obiecali, że zrobią wszystko, by szkoła otrzymała złote serce numer cztery.

Licytację, wraz Adamem Kamińskim z Kamenu, prowadził pod koniec dnia burmistrz Andrzej Krzysztofiak, który podarował na aukcję kosz rozmaitości z niespodzianką. Kupił go za 1950 zł radny Wiesław Nowakowski. Niespo-

dzianką okazał się „oryginalny zestaw komórkowy” z zasobów obrony cywilnej miasta. Składa się na niego szpula z kablem, aparat telefoniczny na korbkę i „zestaw słuchawkowy”, czyli hełmofon.

Artur Wiśniewski wraz z żoną i synem podarowali ogromnego pluszowego łosia, którego kupili podczas finału WOSP dwa lata temu. Sprzedano go



Agnieszka Matłosz i Katarzyna Nałęcz prowadziły punkt informacyjny. Zainteresowani mogli kupić plakat WOSP, okolicznościowe monety, itp.

za 370 zł. Pamiątka z rajdu enduro, obraz przedstawiający motocyklistę, poszła za 370 zł, autograf Jonasza Kofy podarowany przez Adama Kamińskiego - za 100 zł. Kupił go Wiesław Sawicki. Miejsce na reklamę (na trzy miesiące) na budynku „Pod zegarem” po zaciętej walce wykupiła MOP Service za 3 tys. zł. Wążąca 11 kilogramów świeżo uwędzoną biesiadną szynkę z masarni państwa Sosnowskich kupiła firma Seba. Za 400 zł. Sportowe gadżety sprzedawały się nieźle. Piłkę z autografami zawodników MTS Basket za 75 zł kupił Daniel



Na stoisku SP 4 można było kupić książki i maskotki, które wcześniej zebrali uczniowie tej szkoły. Na zdjęciu od lewej: Emilia Pappka, Natalia Lipiak, Małgorzata Malinowska i Danuta Dąbrowska.



Ewa Czeszejko-Szwangruber po raz pierwszy wzięła udział w aukcji telefonicznej i od razu wylicytowała cztery przedmioty. Przy odbiorze zapowiadała, że to nie koniec zabawy. Na zdjęciu z dziećmi Kasią i Wojtkiem.

Wiśniewski, a tę z autografami piłkarzy ręcznych MMTS Kwidzyn firma Drozd za 50 zł. Druga piłka MMTS poszła za 80 zł, a piłka szczyptomistek za 75 zł. Za 400 zł sprzedano wejściówkę dla dwóch osób na dzisiejszy mecz Prokomu Trefl z Olimpiakosem Pireus hali Olivii w Gdańsku.

W czasie, gdy trwała licytacja, w wielu miejscach Kwidzyna i powiatu bawiono się doskonale. Na scenie przed kwidzyńskim teatrem do hojności i tańca zagrzewał

wszystkich Eligiusz Geldon, wicedyrektor Kwidzyńskiego Centrum Kultury. „Kwidzyn górą!” krzykali mieszkańcy zebrani na placu. Przez cały dzień wolontariusze kwestowali na ulicach miasta. Tych najmłodszych wspierali rodzice i rodzeństwo.

(ad)

Zdjęcia: Miroslaw Wiśniewski

Kwidzyńscy sportowcy dzieciom - relacja z nietypowych orkiestrowych meczów - na stronach sportowych „Kuriera”.

TAK BYŁO W PRABUTACH

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała także w Prabutach. Dzieci z Zespołu Szkół w Rodowie wystąpiły w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury ze spektaklem teatralnym „Pinokio”. Odbyła się także licytacja ofiarowanych przedmiotów: piłek do koszykówki z autografami zawodników Polfarmy Starogard Gdański oraz Basketu Kwidzyn, puzzli ze zdjęciami lotniczymi Prabut, prac rzeźbiarskich, obrazów z ubiegłorocznego pleneru w Rodowie, makiet twierdzy średniowiecznej. Licytacji towarzyszyły występy artystyczne: Tomasza Tykarskiego, zespołu ze Szkoły Podstawowej nr2, grupy Grass Hooper oraz Sanatorium P.

- Dla potrzeb orkiestry stworzyliśmy także specjalny zespół muzyczny, w którego skład weszli: Andrzej Mo-

sieczyk - gitara basowa, Marek Szulc - gitara, Tomasz Bielawski - perkusja, Tomasz Olszewski - klawisze, Ryszard Litwin - wokal. Gościnnie zaśpiewał na scenie burmistrz Bogdan Pawłowski - mówi Marek Szulc, dyrektor MGOK.

W trakcie imprezy zbierano pieniądze do skarbonki. Można było spróbować grochówki, wielu wypieków przygotowanych przez rodziców uczniów oraz swojskiego smalcu.

Każdy datek przekazany na rzecz WOSP nagradzany był drobnym upominkiem. Rozegrano także dwa mecze między urzędnikami a radnymi. W koszykówkę radni wygrali 38:22. Piłkarski zakończył się remisem. - Zebraliśmy tego dnia około 3400 zł - mówi Marek Szulc.

(just)

Zdjęcia: Justyna Sikorska



Kwidzyn. Od- znaczenie dla

księdza prałata Kapelan policjantów

Ksiądz prałat Wojciech Kruk, długoletni kapelan kwidzyńskich policjantów, otrzymał brązowy krzyż zasługi od ministra spraw wewnętrznych i administracji. Odznaczenie przekazał księdzu mł. insp. Jarosław Jędrzejczyk, komendant powiatowy policji w Kwidzynie.

- Ksiądz prałat przez 14 lat był kapelanem policji. Przez cały czas wspierał nas duchowo, był obecny na wszelkich uroczystościach, w ważnych dla funkcjonariuszy chwilach - mówi Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzyńskiej policji. - Ten medal jest podziękowaniem dla niego.

Ksiądz prałat był długoletnim proboszczem parafii konkatedralnej pw. Św. Jana Ewangelisty. Ciężka choroba uniemożliwiła mu dalsze pełnienie tej służby. Po koniec ubiegłego roku na stanowisku proboszcza zastąpił go ksiądz Ignacy Najmowicz.

(ad)

Gość „Kuriera”. 10 lat Caritas w Kwidzynie

Dali wszystko, co było w portfelu

W tym roku mija dziesięć lat istnienia Caritas przy parafii pw. Świętego Wojciecha w Kwidzynie. Z tej okazji o rozmowę poprosiliśmy o rozmowę Jarosława Kamińskiego, przewodniczącego tej organizacji

- W ubiegłym roku, dzięki Caritas, dzieci z biednych rodzin wyjechały w czasie ferii w góry. Czy w tym roku także planowany jest taki wyjazd?

- Tak. Od kilku dobrych lat, wraz z księdzem proboszczem Januszem Kilianem, organizujemy takie wyjazdy dla dzieci z ubogich rodzin. Korzystają z tego także ministranci. To nagroda dla nich za całoroczną służbę. Obecnie załatwiamy tegoroczne zimowisko.

- W ostatnią niedzielę Caritas zbierał także pieniądze dla poszkodowanych w Azji. Ile zebraliście?

- Kwestowaliśmy przed kościołem i zebraliśmy ok. 1200 zł. Wpłaciliśmy już pieniądze na konto diecezji elbląskiej. Zdarzyło się kilka wzruszających momentów w trakcie zbiórki. Byli tacy, którzy otworzyli portfel i wrzucili do skarbonki wszystkie pieniądze, nie bacząc ile ich tam jest. To znak, że ludzie potrafią pomóc bezinteresownie i obchodzi ich los innych. To piękne.

- Czy planowana jest jakaś pomoc na Wielkanoc?

- Najczęściej przygotowujemy pomoc żywnościową. Z piekarni państwa Nałęczów otrzymujemy 100 bochenków chleba. Są także inni ofiarodawcy, którzy przynoszą nam datki i im bardzo dziękujemy.

- Skąd wiedzą państwo, komu pomóc?

- Prowadzimy delikatny wywiad środowiskowy wśród naszych znajomych. Radzi nam także ksiądz proboszcz. On zna najlepiej ludzi. Współpracujemy także w radę parafialną. To wspaniali ludzie. Razem działamy.

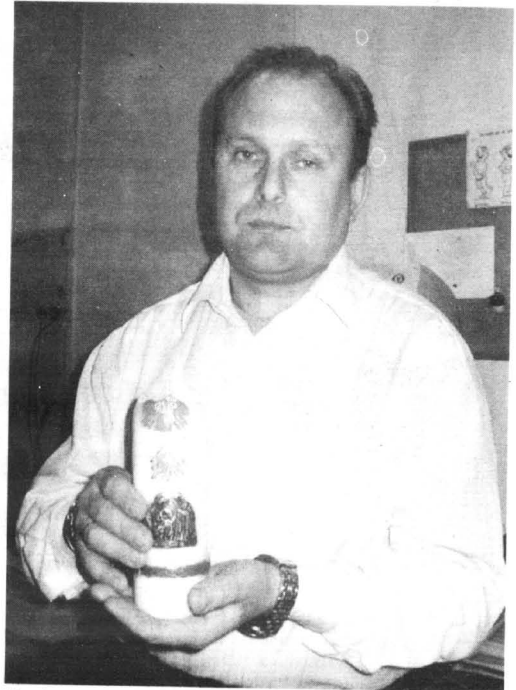
- Jak dostarczacie dary potrzebującym?

- Sami zanosimy tym rodzinom, które nie są w stanie do nas przyjść. Pozostali przychodzą sami.

- Czy zgłaszają się do Caritas młodzi ludzie, którzy chcą pomagać?

- Najczęściej przychodzi do nas młodzież. Pomagają nam w organizacji paczek żywnościowych na święta

- Jak pan wspomina dziesięć lat pracy w Caritas?



Nie chcemy się afiszować z naszą pracą, ale miłe jest, gdy możemy komuś pomóc i wywołujemy tym radość na twarzach - mówi Jarosław Kamiński, przewodniczący Caritas, przy parafii pw. Świętego Wojciecha w Kwidzynie.
Fot. Miroslaw Wisniewski

- Staramy się pomóc i cieszyć się, że są tacy, którzy dołączają do nas bezinteresownie i włączają się w różne akcje pomocy. A najpiękniejsze w tym wszystkim jest moment, gdy osoba, której pomogliśmy, uśmiechnie się i powie „dziękuję”. I chyba na tym to wszystko polega. Nie chcemy się afiszować z naszą pracą, ale miłe jest, gdy możemy komuś pomóc i wywołujemy tym radość na twarzach.

- A jakie plany macie

na ten rok?

- Byśmy dalej szli tym torem, którym idziemy i nadal pomagali ludziom. Mamy już kilka pomyśłów. Dlatego chciałbym podziękować mojej żonie Grażynie, która jest moją prawą ręką, księdzu proboszczowi, radzie parafialnej oraz tym, którzy bezinteresownie angażują się w naszą działalność.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała: Justyna Sikorska
REKLAMA

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRACA

FIRMA Produkcyjno - Handlowa zatrudni osobę do działu handlowego z dobrą znajomością języka niemieckiego. Tel. 0 602 572 084
M.S./07/05xx

ZATRUDNIĘ kierowcę - handlowca tel. 279 18 68
03/08/05xx

LOKALE

SPRZEDAM PUB. Cena 10 000 zł. Tel. 0 602 230 147
M.S./07/05.01xxxx

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Kwidzyna z przeznaczeniem na działalność biurową, bardzo wysoki standard. Tel. (055) 261 50-18, 0 605 399 929
(wewnętrzna)

MAM DO WYNAJĘCIA

ODNAJMĘ pokój osobie samotnej pracującej. Tel. 261 22 36
M.S./05/07.01x

ODNAJMĘ mieszkanie 4-pokojowe, umeblowane. Tel. 0 602 220 147
M.S./01/05.05xxxx

ODDAM w najem mieszkanie umeblowane, wysoki standard. Kwidzyn. 0 607 568 370
M.S./025/27.12xx

SPRZEDAM

SILNIK elektryczny, 380 V moc 7 kw. Kwidzyn, tel. 0 607 568 370
M.S./003/05xxxx

UBEZPIECZENIA

FUNDUSZE emerytalne. Pomoc w zapisie, zmianie w odzyskaniu składek. Tel. (055) 275 11 25 (rano i wieczorem) lub 0 604 364 635
M.S./002/05x

USŁUGI

MALOWANIE, cokolowanie mieszkań itp., Kwidzyn 0 607 568 370
M.S./002/05xxxx

MOTORYZACYJNE SPRZEDAŻ

POLONEZ caro 1,6 Gli, benzyna, 1991 rok, 900 zł. Kwidzyn 0 691 025 126
M.S./027/27.12x

CALIBRA USZKODZONA Tel.0605 391 386
M.S./011/05x

MEDYCYNA WSCHODNIA GABINET "ZDROWIE"

**KWIDZYN, ul. Kamienna 11
tel. 0 694 623 903 (55) 262 90-61**

Na podstawie tęczówki oka określiliśmy stan zdrowia całego organizmu i poszczególnych organów wewnętrznych oraz stopień odporności i zanieczyszczenia ciała, ustalił skłonności do określonych chorób.

Usuwanie i profilaktyka następujących dolegliwości: nerwicy, lęków, depresji, migren, tików nerwowych, jankania, moczenia nocnego, zwyrodnienia kręgosłupa i stawów, dyskopatii, alergii, otyłości i bezsenności, nalogu palenia tytoniu i alkoholizmu, chorób skóry, zylaków, chorób serca, chorób kobiecych, bezpłodności, mastopatii

ZIOŁOLECZNICTWO, DIETA, AKUPUNKTURA, BIOENERGIOTERAPIA, MAGNETYCZNO-REZONANSOWA TERAPIA, LASEROWA TERAPIA, MASAŻE, MANUALNA TERAPIA, MOXA, ŚWIECOWANIE UCHA, OCZYSZCZANIE ORGANIZMU Z TOKSYN OPATENTOWANA METODA

Gdynia, Kartuska 3, tel. (0-58) 664 31-11
Elbląg, ul. Pułk. Dąbka, tel. (0-55) 234 01-49
Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6, tel. (0-29) 764 23-23

Ich pierwsza fotografia w rodzinnym albumie

Noworodki na nowy rok

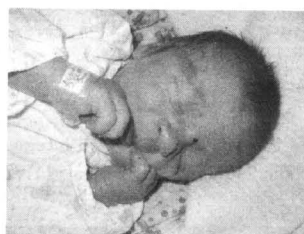
Dziś prezentujemy dzieci, które urodziły się w pierwszych dniach 2005 roku. Wśród nich także jedno dziecko urodzone jeszcze w minionym roku. Wszystkie fotografie wykonaliśmy w sobotę, 8 stycznia.



Kinga Julia Bartnicka urodziła się 6 stycznia o godz. 18.25. W dniu narodzin ważyła 3,9 kg i mierzyła 57 cm. Jej rodzice to Joanna Kaczmarek i Jacek Bartnicki z Kwidzyna.



Ksawier Pakulski urodził się 7 stycznia o godz. 8.35. W dniu narodzin ważył 4,1 kg i mierzył 57 cm. Jego rodzice to Arleta i Mirosław Pakulscy z Prabut.



Marcin Łysak urodził się 2 stycznia o godz. 10.55. W dniu narodzin ważył 3,2 kg i mierzył 53 cm. Jego rodzice to Wioleta i Andrzej Łysakowie z Trzciana.



Mateusz Kowalski urodził się 5 stycznia o godz. 22.50. W dniu narodzin ważył 4,7 kg i mierzył 59 cm. Jego rodzice to Anna i Dariusz Kowalscy z Kwidzyna.



Mateusz Małkowski urodził się 7 stycznia o godz. 10.30. W dniu narodzin ważył 4,3 kg i mierzył 56 cm. Jego rodzice to Beata i Krzysztof Małkowsy z Brokwa.



Aleksandra Sadowska urodziła się 8 stycznia o godz. 0.20. W dniu narodzin ważyła 3,6 kg i mierzyła 52 cm. Jej rodzice to Monika i Mariusz Sadowscy z Susza.



Córka Małgorzaty Kielbowskiej i Krzysztofa Pluty z Grabówka przyszła na świat 7 stycznia o godz. 18.35. W dniu narodzin ważyła 2,25 kg i mierzyła 48 cm.



Córka Wiolety Moroz i Piotra Licznarskiego z Górek przyszła na świat 6 stycznia o godz. 8.35. W dniu narodzin ważyła 3,5 kg i mierzyła 54 cm.



Córka Angeliki Paszkowskiej i Mariusza Ciury z Prabut przyszła na świat 8 stycznia o godz. 7.20. W dniu narodzin ważyła 3,2 kg i mierzyła 52 cm.



Kevin Kostek urodził się 31 grudnia o godz. 19.05. W dniu narodzin ważył 3,2 kg i mierzył 54 cm. Jego rodzice to Lucyna i Robert Kostkowie z Kwidzyna.



Miłosz Zakierski urodził się 7 stycznia o godz. 7.20. W dniu narodzin ważył 3,1 kg i mierzył 54 cm. Jego rodzice to Beata i Marek Zakierscy z Zebrdowa.



Syn Teresy i Mariusza Śliwińskich z Okragłej Łąki przyszedł na świat 8 stycznia o godz. 13.15. W dniu narodzin ważył 4,2 kg i mierzył 59 cm.



Wiktoria Marlikowska urodziła się 5 stycznia o godz. 10.30. W dniu narodzin ważyła 2,9 kg i mierzyła 55 cm. Jej rodzice to Agnieszka Załucka i Andrzej Marlikowski z Gardel.



Oliwia Pastuszek urodziła się 1 stycznia o godz. 15.30. W dniu narodzin ważyła 3,5 kg i mierzyła 56 cm. Jej rodzice to Edyta i Jar Pastuszkowie z Dąbrówki.



Weronika Orzechowska urodziła się 7 stycznia o godz. 0.30. W dniu narodzin ważyła 3,65 kg i mierzyła 54 cm. Jej rodzice to Emilia i Krzysztof Orzechowscy z Obrzynowa.

Kwidzyn. Zagraniczne imiona
niezgodne z przepisami

Call me Dżesika!

Wybraliśmy dla córki imię Jessica. W kwidzyńskim Urzędzie Stanu Cywilnego powiedziano nam, że takiego imienia nie ma i w akcie urodzenia wpisano Dżesika. Nam się to nie podoba – mówi Ewa Burakowska, która urodziła córkę 13 grudnia 2004 (zdjęcie dziecka publikowaliśmy w kronice rodzinnej tydzień temu).

Imię dla dziecka wybrał tata. Ma rodzinę w Niemczech, jedna z krewnych tam tak na imię. Chciał obdarzyć tym oryginalnym imieniem swoją córeczkę.

W niemieckim urzędzie imię zapisano zgodnie z oryginalną pisownią „Jessica”, choć to przecież nie jest niemieckie imię, jednak uznali. Dlaczego w Polsce tak nie można? Przecież jesteśmy w Unii Europejskiej i moglibyśmy wybierać spośród imion wszystkim krajów Wspólnoty – mówi Ewa Burakowska. – Martwię się, jak córka przyjmie w przyszłości to imię. To będzie brzydko wyglądać w dokumentach, czy w szkolnym dzienniku – „Dżesika”.

Ewa Zwidryn, kierownik USC w Kwidzynie, rozumie zastrzeżenia rodziców, jednak powołuje się na aktualne przepisy.

– Jest zasada, że wszelkie imiona należy zapisywać w akcie urodzenia zgodnie z polską pisownią. Postępując inaczej łamałabym obowiązujące mnie przepisy. Niektórzy rodzice bardzo się denerwują i próbują na mnie naciskać. Nie mogę jednak robić wyjątków, tylko dlatego, że ktoś jest niezadowolony – mówi Ewa Zwidryn. – Być może przepisy wkrótce się zmienią w związku z tym, że jesteśmy w Unii. Jednak nie można od razu wszystkiego do góry nogami wywracać.

Na szczęście takie sytuacje zdarzają się w Kwidzynie rzadko.

– Oprócz Dżesiki była ostatnio Dżenifer. Oczywiście zapisaliśmy ją po polsku. Kiedyś zdarzył się Maks i nie można było go zapisać „Max”, choć rodzice sobie tego życzyli – mówi Ewa Zwidryn.

Łatwiej jest z np. Alanem, to też dość ostatnio popularne w Polsce imię; tak samo się pisze po angielsku i po polsku.

Inaczej sprawa się przedstawia, gdy jedno rodziców jest obywatelem innego państwa lub ma inną narodowość.

– Wówczas może dziecku nadać takie imię, jakie nadaje się w jego kraju – mówi Ewa Zwidryn.

Państwo Burakowsy nie mogą pogodzić się z tym, że ich córka Jessica jest Dżesiką. Na szczęście dali jej też drugie imię – Simona. Pisze się je tak jak po angielsku...

(ad)

Modne imiona

Ostatnio kwidzyńskie wybierają dla swych dzieci imiona:

Chłopcy – Jakub, Szymon, Mateusz, Łukasz;

Dziewczynki – Oliwia, Julia, Weronika, Nikola (koniecznie przez „k”!).

Koszykówka. I liga kontra Era Basket Liga

Zagraлиśmy fatalne spotkanie

Tak stwierdził po meczu trener Czesław Daś i stwierdzenie to najlepiej obrazuje mecz rozegrany przez Basket Kwidzyn. Sparring z Polpharmą Starogard Gdański dla wielu miał duże znaczenie. Klębic chcieli zobaczyć jak zespół, który gromi wszystkich w I lidze poradzi sobie z ekipą zajmującą VII miejsce w Era Basket Lidze. Trenerzy chcieli zobaczyć jak zawodnicy poradzają sobie z trochę trudniejszym rywalem, a sami zawodnicy też zastanawiali się w którym miejscu się obecnie znajdują.

I kwarta - pasmo błędów

Basket wyszedł piątką: Potulski, Partyka, Andrzejewski, Mazurek, Malczyk. W wyjściowym składzie zabrakło Adama Lisewskiego, który z powodu choroby w ogóle nie wysąpił w tym meczu. O tym jak wielką była to strata drużyna przekonała się bardzo szybko.

Rozpoczęło się wszystko spokojnie, Mazurek wygrał wznowienie - jednak nikt z jego partnerów nie doskoczył do straconej piłki. Pomimo, że to goście pierwsi rozgrywali akcję to Basket punktował jako

Czesław Daś
trener
MTS
Basket
Zagraлиśmy



bardzo słabo. Myślę, że spowodowane było to tym, że od 27 grudnia do 4 stycznia zawodnicy mieli dosyć duży natłok zajęć. Nasi zawodnicy słabo biegali i bardzo słabo wyglądali pod względem szybkościowym. Nie bez znaczenia był również fakt, że mogłem korzystać tylko z dwóch wysokich graczy, z których jeden (Tomek Andrzejewski) miał dość tragiczny występ. Praktycznie graliśmy więc jednym wysokim, a przeciwnik postawił nam zbyt trudne warunki. Na pewno każdy sparring z drużyną Era Basket Ligi jest dla nas bardzo ważny, bo możemy ocenić w jakim miejscu jesteśmy i czego nam brakuje. Nasi gracze też wyciągają z tego wnioski, więc grać, grać i nawet przegrywać po 20 punktów ale uczyć się.

My dziś zagraлиśmy bardzo słabe zawody. Na niskim poziomie skuteczności, słabo w obronie, z dużą ilością błędów. Wydaje mi się, że zagraлиśmy bardzo słabe zawody. Jeśli spotkalibyśmy się za tydzień lub dwa, to mecz na pewno byłby o wiele bardziej wyrównany.



W sparingu z Polpharmą szczególnie aktywny okazał się Paweł Mazurek, który chciał przypomnieć się swoim niedawnym kolegom z drużyny.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

pierwszy. Zawodnikiem tym był Paweł Mazurek, który zdobył pierwsze dwa punkty w meczu przeciwko swoim niedawnym kolegom z drużyny. I choć bardzo szybko zamierzał odpowiedzieć na ten rzut Cielebąk, to piłkę zebrał wspomniany Mazurek i Basket ponownie mógł organizować akcję. Niestety skuteczność kwidzyńskich ataków pozostawiała wiele do życzenia, natomiast Polpharma grała na swoim poziomie. Bardzo długo rzut Mazurka był jedyną zdobyczą kwidzyńskiej drużyny. Dopiero przy stanie 2:6, celnym rzutem za 3 punkty popisał się Marcin Malczyk. Po tym rzucie Basket ponownie oddał pole gry swoim rywalom, którzy zdołali doprowadzić do prowadzenia 5:19. Trener Czesław Daś nie potrafił niestety wykrzesać niczego więcej z kwidzyńskich graczy w pierwszej kwarcie. Choć Basket powoli zaczął zdobywać punkty, w czym zasługa głównie: Punczewicza i Partyki, ale Basket kończył pierwszą kwartę porażką 16:30.

II kwarta - trochę lepiej

Druga odsłona rozpoczęła się imponująco, bowiem Malczyk w swoim stylu trafił za trzy punkty. Chwilę później punkty zdobywali kolejno Mazurek, Punczewicz i Prus, a przewaga Polpharmy zmniejszyła się do pięciu punktów - 25:30. Trener Dariusz Szczubiński poprosił jednak o czas i nie dopuścił do kontynuacji skutecznej passy gospodarzy. Polpharma skuteczniej zagrała przede wszystkim w obronie i zdołała nadrobić kilka punktów. Tuż przed końcem kwarty Starogard doprowadził do jedenastopunktowej różnicy i wyniku 33:44. W ostatniej sekundzie

Basket Kwidzyn - Polpharma Starogard Gd. 73-96 (16:30, 20:14, 20:27, 17:25)

Basket: Punczewicz 24 (2), Mazurek 16 (2), Malczyk 12 (3), Dąbrowski 7, Partyka 6, Prus 4, Andrzejewski 2, Kowalewski 2, Potulski, Wilczewski, Bartczak.

Polpharma: Rybczyński 16 (4), Marculewicz 12, Kukielka 12 (1), Olszewski 11, Budzinauskas 9 (1), Cielebąk 11, Dryjański 7, Jagoda 6, Exner 4, Sarzało 4, Resse 4, Miecznikowski.

desperacki rzut Dariusza Punczewicza za trzy punkty pozwolił jednak na zmniejszenie tych strat i druga kwarta zakończyła się wynikiem 36:44.

III kwarta -

Polpharma w natarciu

Od początku trzeciej kwarty do ataku ruszyli goście, a celnym rzutem Cielebąka za 2 punkty zapowiadał kolejne ostre starcie. Odpowiedź Mazurka zaskoczyła jednak wszystkich, bowiem zawodnik po raz kolejny skutecznie rzucił za trzy punkty i wynik 39:46 nie wydawał się już olbrzymią różnicą. Widąc już, że obaj zawodnicy bardzo chcieli się pokazać w tym spotkaniu, bowiem kolejne minuty to pojedynki głównie tych graczy. Kiedy punkty dla Basketu zdobywał właśnie Mazurek, to skutecznie za 3 punkty odpowiadał Cielebąk. Polpharma potrafiła jednak wykorzystać o wiele więcej sytuacji do zdobycia punktu i ponownie kwidzyńska drużyna przegrywała w tym meczu różnicą 10 punktów: 43:53.

Do walki włączył się także Punczewicz, który najpierw skutecznie rzucił spod kosza, a później celnie trafił za trzy punkty. W kolejnej akcji ponownie zdecydował się na rzut za trzy, jednak nie trafił. Zawodnik Basketu zdecydowanie wszedł jednak pod kosz rywala, zebrał piłkę i spod kosza zdobył cenne 2 punkty.

W końcówce trzeciej kwar-

ty oglądaliśmy także kilka ładnych akcji z udziałem Piotra Dąbrowskiego, którego trener Daś wpuścił na boisko. W jednym z szybkich kontrataków z udziałem Mazurka i Potulskiego, zawodnik co prawda nie skończył akcji koszem, jednak chwilę później zbierał już zasłużone brawo od publiczności. Mimo chęci kwidzyńskich zawodników, goście okazywali się lepsi w każdym elemencie gry. W efekcie kwarta kończyła się wysokim prowadzeniem Starogardu 56:71.

IV kwarta - różnica klas

Od początku ostatniej kwarty na boisku pojawił się Kowalewski, a Malczyk ponownie trafił na inaugurację kwarty za trzy punkty. W odpowiedzi Olszewski zdecydował się na wejście pod kosz i celnym rzutem za 2 pkt ustalił wynik na 59:73. Podobnie jak w poprzedniej kwarcie zawodnicy Basketu ruszyli do śmiałych ataków. Najpierw Dąbrowski zdobywa dwa punkty, a faulowany przy rzucie skutecznie egzekwuje także rzut osobisty. Następnie Mazurek również okazuje się bezpłdny z rzutów osobistych. Przewaga zmniejsza się do wyniku 64:73. Niestety szarpanie Basketu jak się rozpoczęło tak szybko zgasa, a Polpharma umiejętnie wykorzystywała błędy Kwidzyna. Po akcji Olszewskiego i Kukielki Basket przegrywał już 66:80, a chwilę później już

66:82. Kilka razy przed szansą zdobycia punktów stanął Bartosz Potulski, jednak kapitan kwidzyńskiej ekipy tym razem nie mógł trafić w obręcz z linii rzutów osobistych. W końcu więc ponownie udanie zaprezentował się Mazurek, jednak nie miało to już większego wpływu na wynik rozrywanego spotkania. Basket przegrał z Polpharmą 73:96, jednak zarówno trener jak i zawodnicy twierdzą, że różnica punktów w tym meczu nie oznacza różnicy pomiędzy I ligą a Era Basket Ligą.

(fox)

Paweł Mazurek MTS Basket

Grało mi się bardzo dobrze. Polpharma to mój były zespół i doskonale znam się ze wszystkimi chłopakami. Z mojej strony była to więc przyjacielska potyczka, choć starałem się nie traktować tego meczu na luzie. Niby to był sparing, ale dla mnie był to niezmiernie ważny mecz. Grając przed zawodnikami i włodarzami Polpharmy chciałem się niejako przypomnieć, że żyję i potrafię grać w piłkę. Również trenerowi chciałem pokazać, że jestem coś wart i może na mnie stać.

Spodziewaliśmy się, że Polpharma postawi nam trudne warunki. Zespół ten gra w mojej ocenie bardzo nowoczesną koszykówkę, bo w przeciwieństwie do innych zespołów bardzo często wykorzystują pressing. Przez to, że bardzo uważnie grali w obronie straciłmy dziś kilka piłek. Dodatkowo początek meczu w naszym wykonaniu był bardzo nerwowy. Byliśmy zmęczeni psychicznie imprezą, która odbyła się wcześniej i podeszliśmy chyba zbyt rozluźnieni do tego spotkania. Wynik końcowy tego meczu nie oddaje faktycznie różnicy między naszymi zespołami. U nas nie było pełnego składu, a goście przyjechali tylko bez jednego zawodnika z podstawowego składu. U nas zabrakło Adama Lisewskiego i Tomka Wójdyby, a Staś Prus i Bartek Potulski są świeżo po kontuzji. Myślę, że grając o konkretny cel ligowy mecz wygładałby zupełnie inaczej.

Mi osobiste grało się bardzo dobrze, choć nie jestem zadowolony w stu procentach. Miałem jednak momenty, w których zaczynałem grać i z tego jestem zadowolony. Wiem jednak, że dużo pracy przede mną i wiele rzeczy do poprawienia.



Pasjonujący mecz siatkówki, pokazy taneczne, konkurencje dla trenerów oraz mecz piłki ręcznej drużyn damsko-męskich to elementy imprezy zorganizowanej pod hasłem Kwizdyńscy sportowcy Wielkiej Orkiestry. Najważniejszym celem tego spotkania, oprócz dobrej zabawy wszystkich uczestników była zbiórka pieniędzy na cele WOŚP. Udało się zebrać kwotę 780 złotych, która od razu została przekazana organizatorom Wielkiej Orkiestry.

Siatkówka gwiazd

Na inaugurację tego dnia czekała nas nie lata gratka. W

Edyta Majdzińska trenerka MMTS

Jest to bardzo fajna forma zbierania pieniędzy i cieszę się, że w jakikolwiek sposób mogliśmy pomóc. Nie planowałam tego, że wybiegnę na boisko. Jednak krzyżano, żebyśmy pojawili się na boisku, więc spełniliśmy tylko prośbę kibiców. Najbardziej podobał mi się jednak występ taneczny naszych dziewczyn. Konkurencja w której sama brałam udział była straszna, bo nie potrafiłam odpowiednio rzucić dyskiem. Zawsze wracał i nie mogłam go w porę złapać. Rzuty karne też nie wychodziły najlepiej, ale Daniel pokazał klasę, a burmistrz również doskonale potrafił znaleźć się na boisku.

mecz siatkarskim, po przeciwnych stronach stanęli koszykarze Basketu oraz piłkarze ręczni MMTS Kwizdyn. Żeby jeszcze bardziej utrudnić

zawody, zamieniono trenerów i w tym jedynym meczu trenerem Basketu został Daniel Waszkiewicz a MMTS poprowadził Czesław Daś.

Jak można było się spodziewać od początek spotkania należał do zawodników Basketu, którzy przewyższili swych rywali wzrostem. Warunki fizyczne znacznie pomagały koszykarzom przede wszystkim

remisowy utrzymywał się przez większość pierwszego seta. As serwisowy Punczewicz pozwolił na prowadzenie Basketu 13:12, jednak skuteczne zagranie Cieślaka doprowadza najpierw do remisu, a następnie do prowadzenia 14:13. Dąbrowski silnym uderzeniem w poprzek boiska zapewnia jednak Basketowi 14 punkt w tym secie. Piłkarze ręczni znajdują

cie na swoją korzyść. Ostatni punkt piłkarze ręczni zdobyli za sprawą Kowalewskiego, po którego serwisie piłka przeszła poza boisko. MMTS wygrał więc seta 25:20 i zapowiadała się zacięta rywalizacja w trzecim secie, który rozgrywany był jako tie break.

Wygrali lepsi

Zaczęto się bardzo dobrze



Triumfatorzy meczu siatkarskiego mogli zatańczyć z piłkarkami MMTS Kwizdyn. Na pierwszym planie Dorota Czekaj, a za nią rozradowani zawodnicy MTS Basket.

w skutecznej walce pod siatką. Po skutecznych serwach Dąbrowskiego, koszykarze prowadzili 2:0. Mimo, że MMTS wyrównał to koszykarze nadal szli do przodu, a silne uderzenia Andrzejewskiego czy Malczyka sprawiły, że Basket prowadził już 7:2. Co prawda piłkarze ręczni również zdobywali punkty, ale silne uderzenie Malczyka ustaliło wynik na 8:4 i po-

jednak sposób na koszykarzy i najpierw blokiem, a potem skuteczne zagrania Boneczki i Cieślaka wyproawdzają MMTS na prowadzenie 20:16. Basket zdołał jedna bardzo szybko odrobić straty i doprowadzić do remisu 21:21. Natomiast skuteczne zagrania Dąbrowskiego ze środka pola pozwoliły zakończyć pierwszego seta zwycięstwem Basketu 25:23.

Drugi set dla MMTS

W drugim secie również nie brakowało emocji, bo MMTS musiał ten set wygrać. Dzięki skutecznej zagrywce Cielakowskiego i grze całego zespołu MMTS prowadził w meczu 7:0. Dopiero wówczas Basket, za sprawą Malczyka zdobył swój pierwszy punkt. Był to również sygnał do odrabiania strat. Jednak gdy Basket zdobywał kolejne punkty, piłkarze ręczni również nie próżnowali. Po fantastycznym ataku z obejścia, Marek Boneczko podnosi wynik tego seta na 10:6, a po udanym zagranium Mroczkowskiego jest już 12:6. Basket nie zapomniał jednak, że wygrał pierwszego seta tego pojedynku i doprowadził do sytuacji 15:14 dla MMTS. Od tego momentu piłkarze ręczni zaczęli grać coraz bardziej ciekawie, w czym zszuga trenera Czesława Dasia, który starał się wystawić możliwie optymalny skład swej drużyny. Po kilku udanych zagraniach Czertowicza oraz błędach kwizdyńskich koszykarzy MMTS zdołał przechylić szalę zwycięstwa w drugim se-

Daniel Waszkiewicz trener MMTS Kwizdyn

Zarówno publika jak i my świetnie się bawiliśmy. Miło jest gdy można zrobić coś dla szczytnej idei, a przy tym dobrze się zabawić. W efekcie mieliśmy bardzo udaną imprezę. Moi nowi podopieczni wygrali w meczu siatkarskim, więc oceniam ich wysoko. Wygraliśmy, a przecież o to chodzi w sporcie. Jednak każda dyscyplina sportowa wymaga treningu i widać to było podczas meczu. Okazało się bowiem, że zarówno piłkarze ręczni jak i koszykarze mają problemy z grą w siatkówkę. Wbrew pozorom to nie jest takie łatwe i wymaga sporej pracy na treningach.

szyła i MMTS prowadził tylko 10:6. Piłkarze prowadzeni przez Czesława Dasia grali jednak coraz lepiej, za każdym razem starając się bardzo uważnie rozgrywać piłkę i przygotowując się do kolejnych ataków. Po jednej z długich wymian, Balmas podnosi prowadzenie szczyptornistów na 11:6, a potem na 12:6. Mając taką zaliczkę punktową i tylko trzy punkty do wygrania seta, MMTS dopuścił do wyrówna-

Kwizdyńscy sportowcy Wszystko

Czesław Daś trener MTS Basket

Fajna zabawa, szczytny cel i dobrze, że coś takiego się organizuje. Szkoda jednak, że nie udało mi się wygrać z piłkarkami w meczu siatkówki. Jako trener zawsze staram się wygrać i to obojętnie kogo prowadzę. Istotą sportu jest zwycięstwo, dlatego starałem się coś zrobić aby przeskoczyć zawodnikom Basketu. Poza tym stawka była wysoka - 20 pompek, warto było więc walczyć aby tego nie robić. Niestety trzeba było zrobić.

Ja jestem całym sercem za Jurkiem Owsiakiem i jestem pod wrażeniem tego co dotychczas zrobił. Na pewno warto zbierać pieniądze na ten cel, bo idą na potrzeby tych, którzy tego bardzo potrzebują.

nia. Ostatnią piłkę zdobył Piotr Dąbrowski, który mocnym uderzeniem z drugiej linii ustalił wynik na 12:12. Wynik remisowy utrzymywał się dość długo, a zwycięzca tego seta mógł być tylko ten kto wygra go różnicą dwóch punktów. Skutecznie zagrali koszykarze Basketu, bo najpierw Malczyk silnie uderzył po przekątnej, a następnie Frelek fatalnie przestrelał podczas swojego serwisu. Basket pokonał MMTS Kwizdyn 2:1 i otrzymał zasłużone brawa od zgromadzonej w hali publiczności.

Karne pompki

Po zakończonym meczu przyszedł czas na realizację założeń przedmeczowych. Drużyny umówiły się bowiem w ten sposób, że trener przegranej ekipy będzie musiał zrobić 20 pompek. I choć tym razem Czesław Daś przegrał, to w wypełnieniu zobowiązania obocho wspomógł go triumfujący Daniel Waszkiewicz.

Natomiast zwyciężski zespół został zaproszony przez Jolanę Ważną oraz piłkarki ręczne MMTS do wspólnego tańca. Takie samo zaproszenie otrzymała również trenerka kwizdyńskich piłkarek, Edyta Majdzińska. Trenerka od razu pojawiła się na parkiecie, natomiast koszykarze początkowo wzbraniali się, jednak za chwilę wszyscy obocho skakali w rytm muzyki.

Zespół taneczny złożony z piłkarek MMTS Kwizdyn to kolejna efektowna zabawa kwizdyńskich sportowców. Dziewięcny wypelniany przerwry podczas meczu MMTS - Basket, prowadzone przez Jolanę Ważną - instruktora aerobiku. Przygotowana taniec



Mecz siatkówki był bardzo zacięty, jednak piłkarze ręczni nie potrafili utrzymać wypracowach.

Karolina Latkowska MMTS Kwizdyn

Warto dodać, że wcześniej chodziliśmy na aerobik do Jolanty Ważnej i tam też ćwiczyliśmy układ taneczny. Miałyśmy więc jakieś podstawy już opanowane. Ogólnie impreza bardzo fajna i cieszę się, że mogłam wziąć w niej udział. Poza tym sądzę, że piłka ręczna damsko-męska mogłaby swobodnie istnieć na boiskach. Byłoby fajnie, choć bez treningu trudno było nam porozumieć się z piłkarkami. Spotkałyśmy się z nimi przed samym meczem i od razu wybiegłyśmy na boisko.

kazało kto jest faworytem tego spotkania.

Piłkarze ręczni wcale jednak nie zamierzali ustępować swym rywalom. Może nie posiadali takich warunków fizycznych, ale nadrabiali to zgraniem drużyny i chęcią zwycięstwa. Co było sporym zaskoczeniem, jednym ze skuteczniejszych elementów gry MMTS-u był blok. Po kilku udanych zagraniach kwizdyńskich piłkarek, MMTS zmniejszył rozmiar porażki do 8:7. Kolejny serwis tym razem Stanisława Prusa, powędrował w siatkę i MMTS remisował już 8:8. Na tym skończyło się odrabianie strat przez MMTS, a wynik

Wielkiej Orkiestrze najlepsze

Natalia Borowska MMTS Kwidzyn

Ktoregoś dnia trenerka przyszła do szatni i zapytała czy nie zechciałybyśmy wystąpić przed publicznością. Na aerobiku zapytaliśmy czy Pani Jola nie zgodziłaby się pomóc nam się przygotować. Zgodziła się, a my cieszyliśmy się, że w jakiś sposób możemy wspomóc WOSP. Jeśli chodzi o mecz drużyn mieszanych to spodziewałam się, że będzie tak wyglądał i jestem bardzo zadowolona, że mogłam wziąć w nim udział. Jestem również z siebie dumna, że strzeliłam Suchowiczowi kilka bramek.

szczególnie spodobał się komentującemu to spotkanie dla Studia Telewizyjnego Kamena, Andrzejowi Fidurskiemu. Pełen zachwytu był po prostu urzeczony pokazem kwidzińskich piłkarzy.

Pojedynek trenerski

Po zakończeniu meczu siatkarskiego naprzeciw siebie stanęli kwidzińscy trenerzy oraz burmistrz Andrzej Krzysztofiak. Marek Sroka z Kwidzińskiego Centrum Sportu i Rekreacji zaproponował wszystkim rzut dyskiem frisbee. Należało rzucić dysk oraz złapać go jak najdalej można, a najważniejsza była odległość którą udało się pokonać startującemu do złapania dysku.

Pierwsze zagrania nie były jednak zbyt udane, bo Edyta Majdzińska, Daniel Waszkiewicz i Andrzej Krzysztofiak nie zdołali złapać dysku. Jedynie Czesław Daś złapał dysk i został nagrodzony brawami publiczności. W drugiej rundzie trener Daś jednak nie złapał dysku, natomiast zrobił to Daniel Waszkiewicz, który ustanowił najlepszy wynik podczas tych zawodów. W trzeciej turze Edyta w końcu złapała frisbee, a rekordzistą konkursu został Czesław Daś, który pobił ustanowiony wcześniej rekord Waszkiewicza. W nagrodę uczestnicy mogli podarować piłki zgromadzonej na hali publiczności: piłkę do piłki ręcznej kobiet, piłkę do siatkówki, piłkę ręczną seniorów oraz piłkę męskiej koszykówki.

Piłka damsko-męska

Ostatnim elementem tego sportowego święta był pojedy-



Dopiero za trzecim razem Edycie Majdzińskiej udało się złapać frisbee.

nek dwóch mieszanych drużyn damsko-męskich. Na przeciwko siebie stanęli „Chudy” i „Bony”, którzy tym razem poprowadzili swoje nowe drużyny. Trenerem zespołu Piotra Frelka była Edyta Majdzińska, natomiast „Bonego” w tym spotkaniu poprowadził Daniel Waszkiewicz.

Mecz rozgrywane 2x15 minut wzbudziły wiele emocji wśród kibiców. Już pierwsza akcja świadczyła o tym, że zawodnicy i zawodniczki traktują to spotkanie bardzo luźno. Będąc w drużynie „Chudego” Adam Wolański zauważył, że naprzeciw niego w bramce stoi zawodniczka MMTS. Postanowił więc zmienić się z Karoliną Latkowską, jednak w tym momencie sędzia gwizdnął początek spotkania a Marek Bo-

Dariusz Punczewicz MTS Basket

Przygotowywaliśmy się mentalnie, żeby wygrać i zmusić naszego trenera do zrobienia kilku pompek. Wcześniej prosił się o jakieś treningi, żebyśmy mogli sobie poćwiczyć, jednak trener był nieugięty. Sami też nie zbieraliśmy się aby sobie pograć, więc mecz rozegrany został praktycznie z marszu. Wygraliśmy, choć długo mecz był na styku. Jestem przekonany, że piłkarze ręczni trenowali przed tym spotkaniem. Dużo lepiej ścinali, rozgrywali oraz blokowali. My mieliśmy jeden plus, że jesteśmy wyżsi od piłkarzy ręcznych.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra już od wielu lat i nie wygląda, żeby miała się skończyć. Na sto procent jest to dobra akcja, a zbierane pieniądze idą na podawany wcześniej cel. Tego się nigdy nie wie do końca, jednak gdyby było inaczej orkiestra przestałaby grać. Tylko podziękować Jurkowi Owsiakowi za zorganizowanie nie tak wspaniałej akcji

neczko oddał celny rzut do pustej bramki. Chwilę później Monika Zawadzka pokonała Karolinę i drużyna „Bonego” prowadziła 2:0. Ekipa Piotra Frelka jednak nie próżnowała i bardzo szybko zdołała wyrównać, a bramkę na 2:2 pięknym uderzeniem z biodra popisał się zegnający się z grą w MMTS-e Andrzej Jaskiewicz. Zawodnik MMTS-u wzbudził sporą owację publiczności kiedy próbował powstrzymać atak Barbary Jadach, natomiast po jego kolejnym uderzeniu drużyny remisowały 9:9. Chwilę później oglądaliśmy atak zespołu „Bonego”. Piłkę przechwycił jednak Januszewicz, który wyrzucił piłkę na wolne pole. Zabrakło tam jednak zawodnika Piotra Frelka, co wykorzystał sędziujący to spotkanie Artur Wiśniewski. Sędzia przechwycił podanie i zdobył dziesiątą bramkę dla ekipy „Chudego”. Zawodnicy w czarnych koszulkach grali coraz swobodniej i przede wszystkim skuteczniej. Po rzucie Mai Wierczkowskiej ekipa prowadziła już 15:11.

Po zdobyciu tej bramki publiczność po raz drugi żywiej zareagowała na to co działo się na boisku. Będącą przy piłce Karolinę Wlazło próbował powstrzymać Maciej Mroczkowski, który robił to na tyle skutecznie iż sprowadził zawodniczkę do parteru. Nastąpiła przerwa w grze, a sędzia wykonał rzut sędziowski. Podczas niego, oboje przeskadzali sobie podczas walki o piłkę. Ten incydent nie zatrzymał jednak drużyny Frelka, który zdobył kolejne bramki podwyższając prowadzenie na 14:19. W kontrataku „Bonego” na bramkę Latkowskiej szarżował Cielatkowski. Droge zaszedł mu jednak sędzia, który próbował bronić dostępu do bramki. To na tyle zmyliło piłkarza, że oddany rzut nie odniósł żadnego efektu.

Równie ciekawe rzeczy działy się także w drugiej części

Maciej Mroczkowski MMTS Kwidzyn

Dobrze się stało, że razem z koszykarzami potrafilismy stworzyć takie widowisko. Jest to dobra zabawa, gdzie kibice i my mieliśmy dobrą zabawę. Najważniejsze jest to, że udało się zebrać jakieś pieniądze i to cieszy. Siatkarskiego treningu przed meczem nie było, jednak zaczęliśmy już pierwsze treningi przed wyjazdem na obóz do Cetniewa. Rozegralismy także mieszany mecz w piłkę ręczną, ale na poważnie chyba nie można traktować takiej gry. Piłka ręczna męska i damska nabyły się od siebie różnią, aby takie rozgrywki mogły dojść do skutku.

-W meczu wystąpiła także córka, jakie miała wrazenia?

Widziałem rumieńce na jej twarzy, więc chyba bardzo jej się podobało. Poza tym była w wielkim szoku gdy strzeliła Adamowi Wolańskiemu bramkę.

meczu. W jednej z akcji drużyny Marka Boneczki wziął udział Januszewski, który rzucając na własną bramkę kompletnie zaskoczył stojącego między słupkami Adama Wolańskiego. Chwilę później, pełniący obowiązki sędziego Piotr Frelek usunął Adama z boiska na 2 minuty. Zamiast niego w bramce przeciwników pojawił się dotychczasowy sędzia: Włodzimierz Chmielecki. Bardzo szybko dotychczasowy sędzia musiał zaprezentować swoje umiejętności bramkarskie. Piłkę otrzymał sędziujący Piotr Frelek, który podał do nadbiegającej Karoliny Guziewicz, a ta bez problemu pokonała nowego bramkarza „Bonego”.

Po powrocie Adama Wolańskiego, na boisku pojawił się także burmistrz Krzysztofiak, który zdołał zdobyć punkt dając drużynie Marka Boneczki remis 20:20. Jakby mało było emocji, na boisku pojawili się także trenerzy. Jako pierwsza wyszła w składzie swojej ekipy Edyta Majdzińska, a chwilę później do przeciwników dołączył Daniel Waszkiewicz. Kibice mieli zatem okazję oglądania wyjątkowego pojedynku trenerskiego. Ostatnią bramkę spotkania w regulaminowym czasie gry, tradycyjnie rzucił Marek Boneczko. Stan 24:24 oznaczał jednak, że rozgrywane będą rzuty karny. W bramce stanął Andrzej Krzysztofiak, a na linii rzutów wolnych stanęli trenerzy obydwu zespo-

łów. Jako pierwsza rzuciła Majdzińska, jednak jej strzał wybronił burmistrz Krzysztofiak. Chwilę później technicznym strzałem Krzysztofiak pokonał trener MMTS Kwidzyn, jednak sędzia nie uznał bramki z powodu przekroczenia linii 7 metrów. W drugiej kolejce obaj trenerzy trafili w burmistrza, a trzecia kolejka przyniosła ostateczne rozstrzygnięcie. Za namową trenera Waszkiewicza, Edyta Majdzińska rzuciła z obrót i pokonała zaskoczonego burmistrza. Natomiast Daniel Waszkiewicz próbował technicznego strzału i przerzutki nad burmistrzem, jednak ten zdołał wylać piłkę. Ostatecznie w meczu „Chudy” - „Bony” zwyciężyła pierwsza z wymienionych, a głównym sprawcą tego sukcesu jest trenerka tego zespołu Edyta Majdzińska.

Na koniec całej imprezy doszło do milego akcentu, bowiem Karolina Guziewicz, kapitan MMTS Kwidzyn przekazała Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy czek na kwotę 780 złotych. Kwotę ofiarowaną przez kwidzińskich sportowców odbierali Jacek Topolski z Fundacji WOSP, Jerzy Pawluczuk i Elżbieta Laurentowicz, serca kwidzińskiej Orkiestry.

(fox)

Stanisław Prus MTS Basket

Najważniejszy był cel oraz to, że spotkaliśmy się tutaj aby wesprzeć zbiorke pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wynik był mniej ważny, choć w tie breaku na pewno obie drużyny chciały wygrać. Jestem szczęśliwy, że to akurat nasza drużyna wygrała w tym spotkaniu. Naszym największym przeciwnikiem okazał się trener przeciwników i jestem trochę zawiedziony, że nastąpił podział przy wykonywaniu pompek. Tak już poważnie, to chcieliśmy się dobrze bawić i przynieść zabawę licznie przybyłej publiczności.

Jest to bardzo szczytny cel i bardzo miło, że publiczność wypełniła kwidzińską halę. Wiadomo, że Jurek Owsiak i cała jego Banda od lat przeprowadzają tą akcję. Bardzo dobrze, że sportowcy kwidzińscy przyłączyli się do tego w tym roku i powinniśmy to powtarzać także w latach przyszłych.

KURIER KWIDZIŃSKI/ Dziennik Pomorski tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego. Redakcja: Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 261-90-24, fax. (55) 279-22-64, (kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl). Redaktor prowadzący: Anna Skrobiszewska. Reklama: tel./fax. (55) 645-75-40, fax. (55) 645-75-41. Kolportaż, prenumerata: (58) 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy, instytucji i osób fizycznych przyjmuje "RUCH" S.A. Ekspedycja Prasy w Sztumie 82-400 Sztum ul. Lipowa 3 tel. (055) 277-21-27, fax (055) 277-20-13 e-mail: prenumerata.sztum@gdansk.ruch.com.pl Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

Mistrzostwa w minigolfa Debiut w hali

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na I Halowe Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Kwidzyna w minigolfa. Zawody rozgrywane będą o puchar KCSiR i będą to pierwsze zmagania w tej dyscyplinie zorganizowane pod dachem. Pomysł na halowe minigolfa narodził się tuż po zakończeniu letnich rozgrywek tej dyscypliny. Miłośnicy minigolfa nie chcieli tak długo czekać na kolejne rozgrywki, więc KCSiR postanowiło zorganizować turniej halowy.

W rozgrywkach startować mogą zarówno uczestnicy in-

dywidualni jak i drużyny trzysobowe w wieku powyżej 16 lat. Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie swego udziału w dniu rozgrywania zawodów w godz. 10.45-10.55. Turniej zostanie rozegrany w kategorii open, a sposób przeprowadzenia zawodów uzależniony będzie od ilości chętnych zawodników.

Zawody odbędą się w niedzielę, 16 stycznia o godz. 11.00 w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada.

(fox)

REKLAMA

BUDUJESZ-RE-MONTUJESZ
"DOMIS" KRZYSZTOF WNETZAK
- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody (wykonanie, montaż)
- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH.
- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE
S. POLSKA, ul. Jasminowa 2
tel. 1055 275 75 74, 698 457 830



Promocja piłarki Husqvarna 345

od 18 października do 18 grudnia 2004 roku



1959 zł
sugerowana cena brutto

1679 zł*

Sugerowana cena
promocyjna brutto

Husqvarna
Great experience

Wszystkie adresy i adresach punktów handlowo-usługowych, (22) 140 50 00 lub w internecie na stronie: www.husqvarna.com.pl

DZIERŻON, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40
KWIDZYN, ul. Bratstwa Narodów 67, tel. 279 59 11
SUSZ, ul. Stare Miasto 6, tel. 279 72 08
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24

Grand Prix Król Rafał

Jeśli w Kwidzynie rozgrywane są zawody w darta to zwycięzca może być tylko jeden. Rafał Wiśniewski już pięciokrotnie zwyciężał w zawodach Kwidzyńskiego Centrum Sportu i Rekreacji i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji generalnej. Tym razem w pojedynku o wejście do finału Rafał zmierzył się z Jackiem Łukaszańskim, który znajduje się tuż za nim w klasyfikacji generalnej. Mecz zakończył się jednak pewnym zwycięstwem Wiśniewskiego 2:0, a w finale zmierzył się z Dariuszem Chebrowskim. Pojedynk finałowy zakończył się zwycięstwem Rafała, który wygrał mecz 2:0, w setach 2-0, 2-0.

W V turnieju Grand Prix Kwidzyna 2004/2005 w darta startowało 16 uczestników. Zawody rozgrywane były systemem do dwóch przegranych meczy, a każdy mecz trwał do dwóch wygranych legów (501 D.O.).

(fox)

Najlepsi w V turnieju:

1. Rafał Wiśniewski	100 pkt
2. Dariusz Chebrowski	90 pkt
3. Jacek Łukaszański	80 pkt
4. Michał Fudala	70 pkt
5. Maciej Gajos	60 pkt
6. Adam Sosnowski	50 pkt
7. Bartosz Piszka	40 pkt
8. Adam Łukaszewski	30 pkt

Mistrzostwa Kwidzyna Grali w kulki

Artur Zaraziński został nowym Mistrzem Kwidzyna w kule. Kwidzyniecin zdeklasował w meczu finałowym Marka Sroka wygrywając 7:0. Trzecie miejsce w tych zawodach zajął Jerzy Michalski, który pokonał Małgorzatę Gosik 7:3.

II Indywidualne Halowe Mistrzostwa Kwidzyna gry w kule odbywały się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada. Na starcie zgłosiło się 14 zawodników, w tym trzy zawodniczki. Zawody rozgrywane były systemem do dwóch przegranych meczów, natomiast mecze trwały do zdobycia przez jednego z zawodników 7 punktów.

(fox)

Klasyfikacja końcowa:

1. Artur Zaraziński
2. Marek Sroka
3. Jerzy Michalski
4. Małgorzata Gosik
5-6. Anna Cybulska
5-6. Rafał Cybulski
7-8. Sławomir Kamper
7-8. Piotr Michalski
9-12. Grzegorz Kamper
9-12. Magdalena Gosik
9-12. Stanisław Napiórkowski
13-14. Robert Cynk
13-14. Adam Gosik

Sportowy tydzień

Środa, 12 stycznia

-godz. 17.00 - I liga koszykówki mężczyzn
MTS BASKET KWIDZYN - STAL STAŁOWA WOLA
Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

Piątek, 14 stycznia

-godz. 14.00 - V Grand Prix tenisa stołowego
III turniej eliminacyjny V Grand Prix powiatu kwidzyńskiego szkół podstawowych

Turniej odbędzie się w sali gimnastycznej SP Otlowiec

-godz. 16.15 - piłka ręczna juniorek starszych

MMTS Kwidzyn - KS AZS AWFIS Gdańsk

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

-godz. 20.35 - liga miejska halowej piłki nożnej

SOLIDARNOŚĆ IP - MULTI-SERVICE, FC BOLEK - BM POLSKA, TOR-PAL - RATTAN STANEK, IGLOTECH - OCHRONA I RATOWNICTWO IP.

Mecze odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza.

Sobota, 15 stycznia

-godz. 10.00 - piłka ręczna młodzieży

Turniej barażowy o awans do finału oraz miejsca I-IV w lidze wojewódzkiej młodzieży rocznik 1990. Wystąpią: UKS PTF GDANSK, MKS SAMBOR TCZEW, MTS II KWIDZYN.

Mecze odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

Niedziela, 16 stycznia

-godz. 11.00 - Halowe Mistrzostwa Kwidzyna w minigolfa

I Halowe Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Kwidzyna o puchar KCSiR

Rozgrywki odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada

Poniedziałek, 17 stycznia

-godz. 7.30 - halowa piłka nożna rocznika 1989-91

Rozgrywki drużyn pięciosobowych + 1 rezerwowi rocznika 1989-91

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

- godz. 9.30 - gry i zabawy rekreacyjne

I turniej drużyn pięciosobowych, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

Zawody odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada

-godz. 13.00 - Grand Prix tenisa stołowego

Zajęcia i turnieje indywidualnej dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów

Rozgrywki odbywać się będą w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina

Wtorek, 18 stycznia

-godz. 7.30 - halowa piłka nożna

Rozgrywki drużyn sześciuosobowych + 1 rezerwowi rocznika 1992 i młodsi

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

-godz. 9.30 - turniej unihokeja

Turniej drużyn trzysobowych, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

Zawody odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada

-godz. 13.00 - Grand Prix tenisa stołowego

Zajęcia i turnieje indywidualnej dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów

Rozgrywki odbywać się będą w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 przy ul. Chopina

Grand Prix tenisa stołowego Trzecie eliminacje

Zapraszamy na III turniej eliminacyjny zorganizowany w ramach V Grand Prix powiatu kwidzyńskiego szkół podstawowych w tenisie stołowym. Zawody odbędą się w piątek, 14 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Otlowcu. Mecze eliminacyjne rozpoczną się o godz. 14.00, jednak pół godziny wcześniej przyjmowane są zapisy chętnych do startu w tych rozgrywkach.

Organizatorzy, czyli: Szkolny Klub Sportowy „Kibic” w

Otlowcu, sekcja tenisa stołowego MTS Kwidzyn oraz Szkoła Podstawowa w Otlowcu, zaplanowali rozgrywki w dwóch kategoriach. W pierwszej zmierzą się dziewczęta i chłopcy z stycznia w sali gimnastycznej. Szkoły Podstawowej w Otlowcu. Mecze eliminacyjne rozpoczną się o godz. 14.00, jednak pół godziny wcześniej przyjmowane są zapisy chętnych do startu w tych rozgrywkach.

(fox)

Dziennik Pomorski

KONTROWERSJE

Komisjomania

Powołano kolejną sejmową komisję śledczą: do spraw PZU SA. Ma się zająć okolicznościami sprzedaży akcji spółki konsorcjum EUREKO oraz kto i dlaczego zdecydował o sprzedaży PZU.



STR. 2

Drobne ogłoszenia (praca, nauka, usługi, zdrowie, lokale, auto, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta) i przetargi

str. 4-7

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU, WYDAWCA GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE

NR 2 (611) 12.01.2005r.

"Umowa społeczna" - 10 lat nietykalności ludzi lewicy

ENERGIA POSAD

Skandal w Gdańsku - lewica wzięła pulę posad w największym w kraju koncernie energetycznym Energa i zagwarantowała sobie ciepłe, dobrze płatne posady na kolejne 10 lat! Menedżerowie tego koncernu państwowego (związani z SLD) zapewnili sobie nietykalność.

Waldemar Bartelik, prezes Energi (biorący miesięcznie ok. 10 tys. zł) publicznie pochwalił się, że gdyby został zwolniony, musiałby dostać odprawę w wysokości 1,2 mln zł. Jeśli więc władze w Ministerstwie Skarbu obejmie prawica, będzie musiała pozostawić dyrektorów albo wysupłać 30 mln zł na odszkodowania.

W spółkach koncernu zawarto tzw. umowy społeczne gwarantujące pracownikom oraz kierownikom firmy (od dyrektora po sprzątaczkę) zatrudnienie na dogodnych warunkach przez 10 lat (bez obniżania pensji, każdy dostał także po cztery tysiące premii). W przypadku zerwania umowy, np. z konieczności wymiany kierownictwa, zwolniony ma prawo do sto dwadzieścia pensji odszkodowania. Takie przywileje ma w sumie ponad 35 tys. osób pracujących w zakładach energetycznych.

Firmy energetyczne są kontrolowane przez rząd poprzez Rady Nadzorcze (w których zasiadają głównie działacze lewicy, np. Henryk



Wojciechowski, b. szef SLD na Pomorzu czy A. Żubryś, wicebaron SLD). Bez protestów ze strony związkowców prezesi zatrudnili "swoich" - z SLD (w Gdańsku, np. żonę kandydata SLD na prezydenta Gdańska oraz nowego wicebarona SLD).

- Była okazja zdobyć gwarancję pracy na dziesięć lat, więc ją wykorzystaliśmy - powiedział "Gazecie" negocjator związkowy z "Solidarności". - Prezesi się łatwo zgadzali, bo wiedzieli, że o ich posady też chodzi, a mają w końcu więcej do stracenia.

Posłowie uważają, że

"umowy społeczne" energetyków są umowami antyspołecznymi. Zawarto je bowiem przeciw interesom ludzi, którzy muszą coraz więcej płacić za prąd. Będą także utrudniać ewentualne rozmowy z inwestorami.

Politycy żądają unieważnienia tych "umów", zawartych - zdaniem Jana Rokity - "na skutek zmywu ludzi z różnych ugrupowań politycznych". Dziwi się, że prokuratura nie zajęła się sprawą z urzędu. Janusz Wojciechowski z PSL uważa, że trzeba nie tylko unieważnić umowy, ale wyciągnąć kon-

sekwencje wobec osób, które je zawarły i dopuściły się przestępstwa karalnej niegospodarności.

Prokuratura nie wyklucza wszczęcia śledztwa w sprawie. Sprawę badają Ministerstwa: Skarbu i Gospodarki.

Rzecznik Energi, inż. Mieczysław Wrocławski twierdzi, że nie ma podstaw prawnych, aby kwestionować umowę społeczną i będzie ona realizowana. Takie są bowiem koszty społeczne niepewności związanej z potencjalnymi inwestorami...

(JD)

W NUMERZE

Gość tygodnia



ROZMOWA z Jackiem Kurskim, wiceprzewodniczącym Sejmiku Pomorskiego, który jak ten "syn marnotrawny" powrócił na łono partii Prawo i Sprawiedliwość.

STR. 3

Puste pieniądze

DOTARLIŚMY do materiałów Urzędu Kontroli Skarbowej, z których wynika, że w okresie, kiedy dyrektorem szpitala w Tczewie był Mirosław Ostrowski, obecny wiceprezydent Tczewa, doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

STR. 4

Kołodowiska



POWRÓT do tradycji wspólnego kołodowania również na Kaszubach

STR. 10

Warto wiedzieć

PORADY - jak zdrowo żyć, Czy w tym roku można przekazać 1 proc. podatku na organizację społeczną?

STR. 11

Solidarność z Azją

Fala pomocy

Akcja zbierania pieniędzy w kościołach całej Polski dla ofiar kataklizmu, który dotknął rejon Azji. O pomoc apelował Jan Paweł II



STR. 4

Huragan "Erwin"

Huragan który szalał na Północy Europy w minioną sobotę i niedzielę, także na Pomorzu poczynił szkody. Huragan "Erwin" w północnych Niemczech osiągał prędkość do 181 km na godzinę. Na Bałtyku sztorm osiągał siłę huraganu - czyli do 12 w skali Beauforta. W Szwecji zginęło sześć osób, w Danii - cztery (zostały przygniecione przez

drzewa lub inne ciężkie przedmioty). Prawie 500 tys. Skandynawów było bez prądu.

STR. 4



OPINIE CZYTELNIKÓW

KONCERT. Byłam z rodziną na koncercie kolegów Poznańskich Słowików w katedrze pelplińskiej pod patronatem biskupa J. Szlagi i pana Płażyńskiego. W tych trudnych czasach dusza się cieszy z takich pięknych prezentów. Dziękujemy.

AK, Pelplin

RZĄDY SLD dały już nam w kość, niechże szybko będą te wybory, bo sprywatyzują i rozkradną nawet śmietniki. Kto tych "baronów" i socjal-arystokrację rozliczy z korupcji, bonusów, kto im zabierze te ciepłe posadki?

Internauta, Gdańsk

KASA UNIJNA dla swoich? Z podziału funduszy strukturalnych przynanych dla Pomorza wynika, że liczy się nie wartość projektu, jego walory wykonalności i potrzeby społeczne, lecz układy i siła przebiecia w tzw. pomorskim Komitecie sterującym (gdzie rządzi już PO).

RB, Tczew

KWAŚNIEWSKA - pani prezydentowa otrzymała ostatnio medal Akademii Medycznej w Gdańsku za pomoc finansową. Ta jej Fundacja wspierana jest przecież z pieniędzy podatników (darowizny omijające fiskusa czy wpłaty firm zaprzyjaźnionych z prezydentem - np. Petrolbaltic).

AJ, Gdynia

Czekamy na Państwa opinie: dziennik.pomorski@wp.pl

KONTROWERSJE

Komisjomania

Powołano kolejną sejmową komisję śledczą. Komisja do spraw PZU SA ma się zająć okolicznościami sprzedaży akcji spółki konsorcjum EUREKO. Ma ustalić, kto i dlaczego zdecydował o sprzedaży PZU, jaką rolę odegrali politycy prawicy i lewicy w tej sprawie, czy podczas prywatyzacji doszło do naruszenia prawa i czy miały miejsce praktyki korupcyjne.

Maciej Płażyński (inicjator ustawy o komisjach śledczych): "Na pracach komisji śledczych zacytała polityka, w dodatku potrzebują one za dużo czasu na poczynienie jakichś ustaleń. Każda kolejna komisja jest słabsza, obawiam się, że ta od prywatyzacji PZU nie będzie dążyła do pokazania rzetelnej prawdy. Najlepszym sposobem na rozwiązywanie spraw jest obiektywna prokuratura".

Konstanty Miodowicz (PO, jako jedyny głosował przeciw powołaniu nowej komisji śledczej): "Można było odnieść wrażenie, że jeżeli nie głosujesz za komisją, to nie jesteś za tym by wszystkie w naszym kraju wyjaśnić (...) Bardziej chodziło o spektakl polityczny na progu zbliżającej się kampanii wyborczej, niż o faktyczne wyjaśnienie sprawy".

Tomasz Nałęcz (SdPi): "Okazuje się, że nie ma lepszego lekarstwa na korupcję niż komisja śledcza".

Andrzej Aumiller (UP): "Skoro pro-

kuratura i inne służby do tego powołane nic nie zrobiły w sprawie wyjaśnienia nieprawidłowości w sprawie prywatyzacji PZU, to tę rolę musi przejąć Sejm".

Jolanta Banach (SdPi): "Opinia publiczna jest przeświadczona, że wymiar sprawiedliwości, a zwłaszcza prokuratura, albo sobie nie radzi z problemami, albo nie chce sobie radzić. Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że w takich okolicznościach powołuje się komisje śledcze".

Emil Wąsacz (b. minister skarbu): "Przy prywatyzacji PZU, nie doszło do nieprawidłowości, przestrzegano obowiązujących procedur. Rząd wybrał konsorcjum Eureko - BIG Bank Gdański, gdyż zaproponowało ono najlepszą cenę".

Joao Talone (b. prezes Eureko): "Ani negocjator w procesie prywatyzacyjnym, ani później jako prezes Eureko nie zostałem nigdy poproszony bezpośrednio ani pośrednio by zapłacić za uzyskanie przychylności kogokolwiek w Polsce. To samo, o ile wiem dotyczy Eureko w ogóle."



NA SKRÓTY

Posadz-karze

Rozdawanie posad wśród lewicy to już nie jakieś tam dawne "TKM". Nie tylko biorą, co jeszcze da się wziąć przed potopem prawicy, lecz konstruują takie "zmony społeczne", aby po oddaniu władzy dalej rządzić i być netykalnymi (albo milionerami).

Po poprzednim oddaniu władzy - uroczyście wyprowadzeniu standardu PZPR - "towarzysze" obłowili się branimi za bezen "podupadłymi" firmami. Po upadku SdRP i zbliżającej się do władzy zjednoczonej wokół "S" prawnicy "koledzy" ulokowali się w sprywatyzowanych bankach oraz - "papierem" po szybkim kursie dla członków rad nadzorczych - we władzach Narodowych Funduszy Inwestycyjnych itp. spółkach.

Teraz rzut na taśmę - jak zagwarantować sobie, rodzinie, towarzyszym-kolegom posadę na kolejne lata posuchy, gdy już nie będzie "swoich" ani w Pałacu, ani w rządzie, ani nawet w telewizji. W przygotowanej do konsolidacji i potem do sprzedaży Kampanii Energia prezesi upadli na prosty sposób - skonstruowali tzw. umowę społeczną władzy (menedżerów z SLD) z pracownikami (związek zawodowy). Umowa gwarantuje obu stronom spokój na 10 lat - nie będzie zwolnień, obniżania pensji, a gdyby ktoś chciał zwolnić, np. prezesa, musiałby mu odpłacić 1,2 mln zł!!! Z czego kasy? Oczywiście, zapłacić podatnicy i odbiorcy energii. Rady nadzorcze obstawione przez działaczy SLD (Wojciechowski - szef oddziału NFZ w Gdańsku, Zubrys - wicebaron SDL) obserwowały beczynnie ten ordynarny szok na kasę i posadki dla koleśków, którzy jeszcze nie siedzą za kratkami.

JAN DEMPC

O TYM SIĘ MÓWI

Wybory 2005

Jan Rokita (PO): "Rok 2005, w którym odbędą się w kraju wybory parlamentarne, to rok wyboru pomiędzy tym, jak widzi polską rzeczywistość Platforma Obywatelska, a tym, jak widzi ją SLD. Różnica polega na tym, że według Platformy rok 2005 powinien być rokiem zasadniczych zmian, przywrócenia bezinteresowności i uczciwości życia publicznego, natomiast według SLD - wszystko jest OK".

Marian Krzaklewski: "Ja nie wierzę w to, że centroprawica ma szansę wygrać, dobrze, że tak jest. Martwię się o los tego układu, nie tylko ze względu na napięcia w przeszłości, jakie były między poszczególnymi osobami. Pamiętamy problem z inwigilacją prawicy, sam tego doświadczyłem".

Marek Borowski (SdPi): "Obecnie nie ma szans na zjednoczenie na lewicy. Jedność z SLD będzie możliwa wtedy, gdy SLD oczyści się, rozliczy z przeszłością i przyjmie do siebie, że polityka jest służbą publiczną. Oczekujemy zmian w Sojuszu, ale na razie ich nie ma".



DZIENNIK POMORSKI - ukazuje się z tygodnikami lokalnymi. Redaguje zespół Wydawnictwa Pomorskiego, Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel./fax. (58) 530-10-81. Redakcja: dziennik.pomorski@wp.pl. Reklama: Gdańsk tel./fax. (58) 341-80-39, Tczew, tel./fax. (58) 530-10-83. Kolorpłaż, prenumerata: (58) 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: W/P - Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 323977, ISSN: 1733-652X. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

TU, EUROPA

Giełda polska

Czy 2005 r. dalej będzie korzystny dla polskiej giełdy? Od wiosny 2000 r., kiedy giełdy światowe osiągnęły apogeum i biły jeden rekord za drugim minęło prawie 5 lat. W następujących potem druzgocących załamaniach indeksy spadły - w zależności od kraju (np. DAX w Niemczech) - aż do 1/4 swoich topów, aby od wiosny 2003 r. znowu zwiększyć. Tak też polski WIG 20 wzrósł w minionych 2 latach o ponad 55 proc., do 1950 punktów, dobiegając do rekordowego pułapu wyjściowego 2000 r.

Perspektywy na 2005 r. są niły korzystne. Niskie odsetki obligacji, wysokie zyski firm giełdowych i pozytywne nastawienie inwestorów względem akcji stymulują rynek. Wszystko byłoby OK, gdyby nie małe "ale"... Na fali entuzjazmu dla polskiej giełdy nie wolno przeoczyć, że wspomniane atuty zastoso- wać dadzą się w pełni i do dużych rynków Europy, a te dalekie jeszcze są od swych rekordów 2000 r. (DAX niedawno osiągnął dopiero połowę swego rekordu - 8.400 punktów). Podobnie, mniejsze szanse powinny w 2005 r. posiadać giełdy: czeska i węgierska. Hossa zainicjowana w przeddzień przyjęcia tych krajów do EU powinna się już w pełni odzwierciedlać. Międzynarodowy kapitał odkrył wschodnioeuropejskie rynki rok temu i rozgląda się obecnie za lukratywniejszymi inwestycjami.

Dr VICTOR HESSE

NAJWYŻSZY CZAS

Prawko

Władzuchna łaskawie pozwoliła obywatelom wymienić prawa jazdy do wiosny - a nie do 1 stycznia 2005, jak żądała poprzednio. Bardzo tolerancyjna Władzuchna!

Tymczasem - jak zauważa w moim czasopiśmie "Najwyższy CZAS!" p. Dariusz Kos - sam nakaz wymiany praw jazdy jest całkowicie bezprawny. P. Kos wysuwa rozmaite argumenty prawnicze, powołując się na konstytucjonalistów - ja natomiast odwołuję się do CELU tej operacji.

Otóż "prawo jazdy" jest dokumentem stwierdzającym, że dany człowiek umie prowadzić samochód - a nie, że dany człowiek podobna się Władzuchnie! Człowiek ten w dniu 1 stycznia 2005 r. umiejętności tej przecie nie stracił!!! Niezależnie więc, czy prawo wymienił, czy nie - ma on nadal PRAWO prowadzić samochody!!

Władzuchna może go, oczywiście, ukarać jakąś niewielką grzywną za to, że utrudnia weryfikację tych umiejętności (jeśli wyposaży np. policję w automatyczne czytniki nowych dokumentów). Ale wymaganie, aby płacił za to 70 zł (gdy bardziej podstawowy dokument - dowód osobisty kosztuje 30 zł) jest dowodem, że cała ta

wymiana praw jazdy jest tylko po to, by zderzyć z nas kolejne pieniądze!

Tak nawiasem: zamiast osobnego dokumentu pn. "prawo jazdy" można byłoby w dowodzie osobistym wstawić rubrykę (wielkości 3 mm x 3 mm), w którą wstawiano by kategorię prawa jazdy - lub kreskę. Ewentualne wystawienie nowego dowodu (30 zł) i tak byłoby tańsze niż 70 zł, żądanych przez "bandytów" z centrali, za "prawo jazdy".

Mój znajomy, który był w USA stwierdził że zdumieniem, że cały egzamin (oczywiście - w jego samochodzie) wraz z wydaniem prawa jazdy kosztował 12 dolarów i 50 centów. Bo też taki jest i tego koszt. Doma na nadal PRAWO prowadzić samochody!!

Władzuchna może go, oczywiście, ukarać jakąś niewielką grzywną za to, że utrudnia weryfikację tych umiejętności (jeśli wyposaży np. policję w automatyczne czytniki nowych dokumentów). Ale wymaganie, aby płacił za to 70 zł (gdy bardziej podstawowy dokument - dowód osobisty kosztuje 30 zł) jest dowodem, że cała ta

Janusz Korwin-Mikke

Z prasy

"Sueddeutsche Zeitung"(niemiecka gazeta lewicowoliberalna): "Litere SLD stały się w Polsce symbolem korupcji, kumoterstwa i niewyjaśnionych kontaktów z wielkim sąsiadem na Wschodzie. W ciągu kilku miesięcy partia straciła już trzeciego przewodniczącego. Oleksy musi odejść z polityki z powodu swojej wcześniejszej działalności szpiegowskiej dla kontrolowanego przez komunistów wywiadu".

Niezatapialny syn marnotrawny

Rozmowa z Jackiem Kurskim, wiceprzewodniczącym Sejmiku Pomorskiego, który jak ten "syn marnotrawny" powrócił na tona partii Prawo i Sprawiedliwość.

- Szef LPR na Pomorzu Robert Strąk twierdzi, że Jacek Kurski nie odszedł, tylko został wyrzucony z partii i że "zrobił im prezent pod choinkę, bo może doprowadzić do rozłamu w PiS". Dlaczego pożegnał się Pan z LPR, partią mającą dobre notowania i jednoznaczny program?

- Z LPR rozstałem się w sposób aksamitny, z godnością i wzajemnym szacunkiem. Poinformowałem 16 grudnia liderów - Romana Giertycha, Zygmunta Wrzodaka, Marka Kotlinowskiego, że jestem zmuszony opuścić LPR. Jedną z przyczyn mojego odejścia z był kolega Strąk, który wycina każdego z jakąkolwiek pozycją, czy osobowością. Strąk to "Beny Hill" pomorskiej polityki, któremu mimo wszystko jestem wdzięczny, że przez ponad 2 lata mojej działalności w Lidze ani razu nie wyrzucił mnie do stawu z zimną wodą.

Następnego dnia zostałem przyjęty przez komitet polityczny PiS. Co do rozłamu w PiS, to są jedynie marzenia Roberta Strąka, któremu jest lyso, że będzie miał łatę człowieka, przez którego Liga straciła Jacka Kurskiego. Jestem przekonany, że za parę miesięcy będzie za to poważnie obwiniany. PiS jest partią bardzo zdyscyplinowaną. Szanuję braci Kaczyńskich i myślę, że nie spodziewają się po mnie żadnych złych niespodzianek.

- Jak Pan skomentuje wypowiedź szefa PiS na Pomorzu Tadeusza Cymańskiego, który powiedział w jednej z gazet lokalnych: "To niemal powrót syna marnotrawnego. Kurski został przyjęty do PiS przez komitet polityczny w Warszawie.

Nas na Pomorzu poinformowano o tym fakcie. To świadczy o jego niezatapialności".

- Jestem być może pierwszym politykiem w Polsce, który wrócił do partii. Myślę, że to jest coś sympatycznego. Tadeusz Cymański jest na Pomorzu liderem, ja mam poprawić wyniki PiS. Istnieje miejsce dla nas obydwu i dla tłumu jeszcze fajnych ludzi. Nie ma między nami nieporozumień, a że powrót syna marnotrawnego? Znając Ewangelię, stwierdzam, że nie jest to aż takie złe: większa przecież radość z jednego nawróconego, niż 99 sprawiedliwych.

Określenie o mojej "niezatapialności" jest bardzo sympatyczne. Wielokrotnie w polityce zdarzało mi się przegrywać i lykac łzy tak, żeby nikt tego nie widział, ale zdolność podnoszenia się z tych porażek jest cechą świadcząca o odporności psychicznej, a to się w polityce przydaje.

- W swojej karierze zasłynął Pan jako polityk "rozłamnywacz", awanturnik, "pistolet" stosujący niewybredne metody walki politycznej. Lokalni działacze PiS boją się Pana, co chce Pan osiągnąć wracając do tej partii?

- Napoleon powiedział, że wielkość człowieka mierzy się liczbą jego wrogów. Format człowieka można też mierzyć liczbą łatek i etykiet, jakie się do niego przykleja. Zgadza się, że u część opinii publicznej mam taki wizerunek, bo mówię otwartym tekstem to, co myślę. To prowadzi do sporej liczby wrogów, ale też do wiernej grupy zaufanych przyjaciół. Olbrzymia większość polityków przesłizguje się, gra na dwa, trzy fronty, mówi nieszcze-



Fot. Maria Giedź

rze, obmawia za plecami. Ja jestem wyrazisty. W życiu nie chcę osiągnąć nic więcej niż to, co normalni ludzie: szczęście i poczucie sensu pracy na co dzień. Ponieważ polityka jest moim żywiołem to chcę żeby miała sens. Wierzę, że nadchodzący sezon polityczny - 2005 rok będzie najciekawszy pod tym względem od 15 lat.

- Dlaczego?

Bo jest pierwsza realna szansa na zerwanie z postkomunizmem i to przez formacje, które znają smak przegranej, wiedząc jak władzy głupio nie oddać. Są jednocześnie wybory prezydenckie i parlamentarne, więc jest szansa na odwrócenie tego fatalnego systemu, który został ukształtowany w pierwszych 15 latach III RP. Żeby się nie powtórzyła sytuacja z AWS, czynnikiem dominującym musi być twarda prawica, czyli PiS najlepiej w jakimś układzie z LPR, ale zanoszę się raczej na układ z Platformą. Im silniejszy PiS, tym większe szanse na sukces tych nowych rządów. Bracia Kaczyńscy wyznaczili mi zadanie maksymalizacji wyniku wyborczego na Pomorzu i jestem gotowy tego się podjąć.

- Lech Kaczyński w 2002 r. powiedział o Panu: "W polityce są wartości graniczne, które Kurski przekroczył. Nie

jeszcze odpowiedzi.

- Zapowiadał Pan walkę z lokalnymi układami polityczno-biznesowymi, wymieniał Pan różne nazwiska prominentów (m.in. byłego marszałka sejmiku czy prezydenta Gdańska), już Pana utemperowali? Może mają swoje "papierki" na Pana?

- Były marszałek województwa nie jest już marszałkiem i nie ukrywam, że przez te zarzuty, o których poinformowałem liderów PiS i Platformy nie zyskał miejsca na liście radnych i nie był ponownie kandydatem na marszałka. Styk PiS z prezydentem Gdańska był taki, że pani Anna Fotyga po roku funkcjonowania jako wiceprezydent z dość dużym hukiem odeszła, zarzucając mu to samo, co ja rok wcześniej, czyli budowanie układów polityczno-biznesowych. Sprawa nie zyskała ciągu dalszego. PiS był za słaby, żeby postawić zarzuty prokuratorские prezydentowi, ale coś jest na rzeczy. Nikt nie ma na mnie żadnych papierów.

- Ma Pan już zapewnione miejsce na liście kandydatów PiS do parlamentu? Które miejsce na liście?

- Mam zapewnienie od prezesa Jarosława Kaczyńskiego, że będę startował w Gdańsku. Które miejsce kierownictwo przydzieli takie wezmę. Nie będę płakał jeśli będzie to np. miejsce drugie.

- Jakie stanowisko chciałby Pan sprawować po wygranych przez partię wyborach parlamentarnych?

- W zupełności wystarczy mi funkcja posła, pracującego w zapleczu rozliczania afer i budowy nowego, zdrowego państwa. Wbrew temu co myśli wielu Pomorzanie, nigdy nie byłem ani posłem, ani senatorem. Wolę pracować w parlamencie, zwłaszcza, że mam merytoryczne przygotowanie. Prawie 7 lat w samorządzie wojewódzkim to spory багаż wiedzy o potrzebach ludzi o gospodarce Pomorza.

- Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali:
Maria Giedź,
Janusz Wikowski

Z POMORZA

Fala pomocy

W minioną niedzielę w kościołach całej Polski prowadzono akcję zbierania pieniędzy dla ofiar najtragiczniejszego od lat kataklizmu, który dotknął rejon Azji południowo-wschodniej. O pomoc apelował Jan Paweł II.

W gdańskim kościele p.w. św. Jana do koszyka, który trzymała młodziutka Karolina wierni rzucali wyłącznie papierkowe pieniądze. Najmniej było tam dziesiątek. Jak zapowiedział ks. Krzysztof Niedałowski, zebrane pieniądze trafią do Caritas Polska, a dalej na Sri Lankę, do Indonezji, Tajlandii, Malezji.

W katastrofie spowodowanej trzęsieniem ziemi i falami tsunami zginęło ok. 160 tys. osób (liczba ta stale rośnie). Najwięcej ofiar odnotowano w Indonezji, na Sri Lance oraz w Indiach. W rejonie tym występuje także zagrożenie epidemiczne spowodowane skażeniem wody. Najpoważniejszym problemem jest brak wody pitnej. Brakuje też żywności, leków, środków opatrunkowych, namiotów, przenośnych węzłów sanitarnych, a także helikopterów do ewakuacji ofiar.

Polskie organizacje humanitarne zebrały już ok. 5 mln zł. Odruch solidarności z poszkodowanymi jest imponujący. Większość banków nie pobiera opłat od wpłat na ten cel. Do fali pomocy chcą także dołączyć się Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy z częścią pieniędzy zebranych w niedzielę.

(mig)

Huragan „Erwin”

Na Pomorzu "Erwin" w porywach osiągał ponad 120 km na godzinę - połamał drzewa, wyrwał linie energetyczne, powyrwał elementy dachów. Ponad 15 tys. mieszkań na Pomorzu odciętych zostało od dopływu energii. W szczytowym momencie wichury na Pomorzu i wyłączono 1300 transformatorów. Najbardziej ucierpiał pow. wejherowski. Z portów Trójmiasta nie wyszło 15 statków oraz prom szwedzkiego armatora Stena Line. Wiatr łamał drzewa, które spadały na linie energetyczne. Połamał także słupy sieci trakcyjnej. Dużo większe szkody huraganu zanotowano w Szwecji, Danii, Niemczech oraz W. Brytanii (D.)

Nieprawidłowości w tzw. ZOW

Puste pieniądze

Naszemu reporterowi udało się dotrzeć do materiałów Urzędu Kontroli Skarbowej, z których wynika, że w okresie, kiedy dyrektorem szpitala w Tczewie był Mirosław Ostrowski, obecny wiceprezydent Tczewa, doszło do naruszenia dyscypliny finansów publicznych - leki kupowano bez przetargów, nie było umów z dostawcami, publiczne pieniądze przeznaczone na leczenie pacjentów szły na spłatę odsetek.

Z ustaleń Urzędu Kontroli Skarbowej wynika, że w 2002 r. szpital tczewski nie zawarł z żadnym z dostawców umowy na kupno leków i środków odkażających. Nie prowadzono też przetargów na leki, natomiast kupowano je na podstawie trybu zapytania o cenę. Były dostawy, są faktury, ale nie ma umów. Podobnie rzecz ma się z kupowaniem artykułów żywnościowych, opału, usług pralniczych. Na fakturach za usługi pralnicze umieszczano pieczęć opatrzone nieczytelnym podpisem. UKS uznał, że zakupy leków i środków odkażających w łącznej kwocie 1.281.056,35 zł, artykułów żywnościowych za 167.671,98 zł, opału za 71.916,77 zł oraz usług pralniczych za 296.241,05 zł dokonano z pominięciem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych.

No cóż - naruszono przepisy

O wyjaśnienie tych nieprawidłowości poprosiliśmy b. dyrektora ZOZ, odpowiedzialnego za te sprawy.



- Nie znam protokołu tej kontroli, zresztą nie jest to pierwsza kontrola - mówi prezydent Ostrowski. - Mogę jednak powiedzieć, że gospodarowałem prawidłowo. A że naruszono przepisy o zamówieniach publicznych, no cóż? Sytuacja w służbie zdrowia była i jest niernormalna. Trzeba wiedzieć jakie były realia i dramatyczne decyzje. Potrzebne były leki do ratowania życia, a pieniędzy nie było. Chorego pacjenta do szpitala musieliśmy przyjąć, teraz już można odmówić. Wynagrodzenia i ZUS płaćmy terminowo. Moja gospodarka finansowa była prawidłowa, a że są długi? Kontrakty maleją, a koszty rosną.

Naruszenie ustawy

Jak czytamy w protokole po-

kontrolnym UKS, z powodu nieterminowych płatności na dostawy towarów i usługi tczewski ZOZ, czyli szpital miał pod koniec 2002 r. zapłacić 1.705.576,53 zł odsetek.

Zapłacił 1.200.460,67 złowych odsetek, biorąc je z publicznych pieniędzy, przeznaczonych na leczenie pacjentów. Zdaniem UKS (kontrola została przeprowadzona jesienią 2004 r.), było to naruszenie ustawy o finansach publicznych. Sprawa została skierowana do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Z roku na rok odsetki były coraz wyższe. Wynikały z nieterminowych płatności za dostawy towarów i usługi z lat: 1999, 2001, 2002. Wśród nich znalazły się zaległe wynagrodzenia pracowników z lat: 1997-1999 oraz niewypłacone w terminie nagrody z ZFN (Zakładowy Fundusz Świadczeń Pracowniczych).

Rodzącej nie przyjąć?

- Zaległości w płatnościach powstały, bowiem kontrakty są zbyt niskie - mówi Marek Modrzejewski, starosta tczewski. - Małe dochody, a zapotrzebowanie olbrzymie. Ustawa 203 z grudnia 2000 r. spowodowała, że w 2001 r. trzeba było wypłacić pielęgniarkom dodatkowo 203 zł, w kolejnym roku po 110 zł, a następnie po 38 zł. To jest istotna podwyżka wynagrodzenia. Pomijając rokiem 2001 a 2004 ogólnie wynagrodzenia dla pracowników służby zdrowia wzrosły o ok. 5 mln zł. Sejm powiedział, że mamy płacić więcej, ale kontraktów i pieniędzy nie było więcej. Za to chorych przybywało. Ba, Narodowy Fundusz Zdrowia do ubiegłego roku nie płać za porody. Mieliśmy kobiecie rodzącej kazać wracać do domu?

"Jesteśmy na końcu"

Budynki szpitalne znajdują się w dwóch miastach: w Tczewie i w Gniewie. Razem jest ich 40. Koszty ogrzewania, zatrudnienia dodatkowego personelu, transportu chorych, czy przenoszenie najróżniejszych próbek do analiz są zdecydowanie wyższe niż w innych tego typu placówkach. Do tego dochodzi, jak twierdzi starosta, najgorsze w kraju dofinansowanie z budżetu państwa.

- Jeżeli przeliczyć te pieniądze na jednego mieszkańca, to jesteśmy na końcu - mówi starosta Modrzejewski. - To problem historycznego budżetu, a jednocześnie mamy najwyższą w Polsce zachorowalność na nowotwory.

Na skontrolowanych przez



UKS fakturach przywoływano art. 71 ust 1 pkt 7 ustawy o zamówieniach publicznych, zezwalający na stosowanie trybu z wolnej ręki, gdy wartość zamówienia nie przekracza 3000 euro. Artykuł ten przestał obowiązywać z dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy tj. od dnia 26.10.2001 r. Natomiast faktury dotyczyły roku 2002. Rodzi się więc pytanie, czy był to brak wiedzy pracowników księgowości tczewskiego ZOZ, czy też postępowanie z premedytacją?

- Gdybyśmy dostali 3 mln zł więcej, to bym się o ten szpital nie martwił - mówi starosta Modrzejewski. - Problem nie leży w zarządzaniu tym szpitalem, bo 90 proc. szpitali w Polsce jest pod kreską, tylko w systemie służby zdrowia.

Zdaniem starosty sytuacja jest patowa. Do tego dochodzi bardzo wysokie (28 proc.) w powiecie bezrobocie. Ludzie źle się odżywiają, są głodni, nie opalają mieszkań, więc chorują.

Władze powiatu pożyczły nawet szpitalowi pieniądze, aby spłacić długi i nie narastały kolejne odsetki. Nie udało się.

Z wolnej ręki

- Nie mam sobie nic do zarzucenia - kontynuuje Ostrowski. - Niczego nie robiłem dla własnego zysku, a tylko po to, żeby leczyć pacjentów. Żadna hurtownia nie chciała z nami rozmawiać, bo byliśmy niewypłacalni. Za to, co się działo w tamtym czasie odpowiadałem i odpowiadam i z tego się rozliczam. Kupowałem leki i żywność, nie spełniając wszystkich warunków ustawy o zamówieniach publicznych, bo na zezwolenie na zakup z wolnej ręki od Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych czekałem od listopada 2001 r. do lipca 2002 r. Miałem w tym czasie zamknąć szpital, nie leczyć ludzi, głodząc ich? Nie wiem dlaczego nie ma nie-

których dokumentów z przeprowadzonych przetargów, kiedy odchodziłem były w szafie pancernej.

Nie jestem weryfikatorem

Nowy dyrektor ZOZ, Janusz Boniecki podkreśla, że nie najął się do pracy w tczewskim ZOZ jako weryfikator działań poprzedników, tylko żeby wyprowadzić ten ZOZ na prostą.

- Ustawa wymusiła wyplac-



nie 5,5 mln zł - mówi Boniecki. - Czyli gdzieś musiała powstać dziura. Doszły dodatkowe koszty, zrodził się problem. Teraz już nie pojawiają się wierzycielności przeterminowane, czyli nie będzie odsetek.

Za ministra zdrowia Marka Balickiego miała być uregulowana ustawa 203, miała wejść w życie od 1 stycznia 2005 r., ale nie weszła. Zabrakło 30 proc. posłów na komisji, żeby opracować i przyjąć tę ustawę. Ponoć w budżecie państwa są zagwarantowane pieniądze na spłacanie szpitalnych długów, ale nie można tych pieniędzy wykorzystać, bo nie ma ustawy.

Co po kontroli

Sprawozdanie pokontrolne UKS jest jednak bezitosne. Zapłata odsetek ponad miliona złotych, to puste pieniądze, wydane niepotrzebnie. Odpowiedzi moich rozmówców nie są satysfakcjonujące. Nowy dyrektor odcina się od przeszłości. Stary dyrektor, dziś wiceprezydent Tczewa do spraw społecznych twierdzi, że nie ma sobie nic do zarzucenia. Starosta załamuje ręce, ale wykłada kasę i spłaca długi.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku Rada Powiatu podpisała kolejną uchwałę o spłacie szpitalnego kredytu, wierząc, że jeśli przejmie na siebie długi, to szpital zacznie się sam utrzymywać. A długi szpitala tczewskiego, to 23 mln zł. Pocięsz się, że szpital starogardzki ma ich aż 40 mln zł?

A wyniki kontroli UKS? Rozjeżdżają się po obolajach kościołach służby zdrowia, zostaną odłożone na półkę lub do sejfu, czy ktoś odpowie na i za to - nie tylko mętnymi wyjaśnieniami.

Maria Giedz

01 SPRZEDAM MIESZKANIE

TCZEW - mieszkanie bezczynny szpiedam. Tel. (058) 532-55-24. 01.01.22.12

SPRZEDAM komfortową kawalerkę. Tel. (058) 531-39-72. **3-POKOJĘ** kuchnia, łazienka, własność hipoteczna 56 m² z ogrodem Tczew, Wodna. Tel. 0503-073-020. 01.02.13.01

50 m² punktowiec Czyżkowskiego wysoki standard, tel. 0693-447-039. 01.43.01.05

29 m² po remoncie. Tel. 509-15-33-72 Malbork. 01.43.01.05

SPRZEDAM kawalerkę Malbork (55) 272-31-59. 01.43.01.01

STAROGARD - 43 m² Os. Kopernika parterem tel. 0608 479 565. 01.72.29

STAROGARD ok. 53 m², II piętro, Os. Piastów, tel. (058) 56 299 42. 01.72.21

SPRZEDAM mieszkanie 47 m², III piętro Starogard Os. Kopernika, tel. (058) 56 294 30. 01.72.25

STAROGARD Gd. mieszkanie 1,2,3,4 pokojowe sprzedam, CONTRAKUS, tel. 56 232 89. 23.08.08

STAROGARD Gd. Os. 60-lecia, mieszkanie 3 pokojowe, l.p., sprzedam, tel. 0609 483 630. 01.72.08

SPRZEDAM mieszkanie bezczynny 80 m². Tel. (058) 532-03-81. 01.05.10.01

02 KUPIĘ MIESZKANIE

GARNUSZEWSKIEGO, Bajkowe, Suchostrzygi do 45 m². Tel. 0506-934-380. 01.03.02.12

KUPIĘ M-4 lub dom na Suchostrzygach. Tel. (058) 536-82-68, po 19.00. 01.15.10.01

03 DOMY

SPRZEDAM dom 2 x 40 m² na Starówce w Tczewie do kapitalnego remontu. Tel. 0606-173-066. 01.04.25.12

ODNAJMIĘ w Tczewie dom z lozalem gastronomicznym i mieszkaniami 4-pokojowym. Tel. 0508-054-950. 01.04.25.01

TCZEW - dom sprzedam. Tel. (058) 531-07-25. 01.04.25.01

DOM mieszkalno - usługowy Tczew centrum sprzedam. Tel. 0604-353-879. 01.12.25.01

SPRZEDAM dom w Tczewie na osiedlu Staszica, 150 m². W rozliczeniu może być mieszkanie. Tel. 0607-251-455. 01.04.13.01

GNIEW - sprzedam dom w centrum, działka 1000 m², tel. 058/535-33-93 lub 0501-53-67-33. 01.30.01.05

SPRZEDAM segment w zabudowie szeregowej, pow. 250 m² Kwizdym - Maresza, (055) 261 07 34, 0 600 595 920. 01.04.26.01

SPRZEDAM dom wolnostojący, działka 365 m² Malbork Tel. 603-936-390. 01.04.01.01

SPRZEDAM dom w Starogardzie lub zamienię, tel. 0502 468 680. 01.12.19.01

DOMEK lub dom do remontu, siedlisko kupię w okolicach Starogardu, tel. (058) 775 09 82. 01.12.19.01

DOM wolnostojący Okole ul. Kasztanowa, cena do uzgodnienia, tel. 880 390 425. 01.12.19.01

DOM 120 m² oraz budynek gospodarczy 40 m² na działce 0,5552 ha oraz udział w sprzedaży nieruchomości w Starogardzie Gd. sprzedam, tel. 0695 934 512. 01.12.25.01

PINCZYŃ, parterowy, rok budowy 1997, cena 130.000 zł., "PARCELA", tel. (058) 561 06 85. 04.06.20.12

DOM w lesie i byłe siedlisko szpiedam CONTRAKUS, tel. 56 232 89. 01.22.10.08

04 NIERUCHOMOŚCI

6 HA ziemi przy szosie sprzedam, tel. 0602 592 832. 01.17.14

ŁAS w Szeklinie sprzedam, tel. (058) 588 57 40. 01.17.14

PLAC do wynajęcia ogrodzony, 800 m², tel. 56 298 83. 01.17.03

SPRZEDAM grunty rolne 6,096 ha Jaroszewy, tel. (058) 560 85 35. 01.17.29

GRUNTY 2,43 ha sprzedam, tel. (058) 56 127 98. 01.17.23

GOSPODARSTWO rolne o pow. 13ha, z zabudowaniami blisko Starogard Gd. sprzedam CONTRAKUS, tel. 56 232 89. 01.21.08

STAROGARD GD. okazynie halę 1000 m² z działką sprzedam, tel. 56 232 89. 01.21.08

SPRZEDAM posesję z mieszkaniami pod działalność trasa Nr 1 Tczew - Subkowy, tel. 0602-680-228. 01.01.7.01

"DAW" Nieruchomości sprzeda 2 pok. parter 39,2 m² piec; 3 pok. I p. Saperska, 3 pok. I p. Rokitki, 3 pok. II p. W. Polskiego. Tel. (058) 777-18-19 Tczew, ul. Żwirki 25 pawilon 9 vis a vis Manhattanu, od 9.00-16.00 Zapraszamy! 52.01.10.01

"DAW" Nieruchomości kupno-sprzedaz-wynajem-zamiana-kredyty. Tel. (058) 777-18-19 Tczew, ul. Żwirki 25 pawilon 9, od 9.00-16.00. Zapraszamy! 52.01.10.01

05 ZAMIANA

ZAMIENIĘ mieszkanie 92 m² na mały domek w okolicach Starogardu do 20 km, tel. 0608 357 729. 01.12.04

STAROGARD GD. mieszkanie 2 i 3 pokojowe na dom zamieni CONTRAKUS, tel. 56 232 89. 01.21.08

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe pow. 36 m² parter w Malborku na podobne w Tczewie. Tel. (055) 272-43-97. 01.04.27.01

MIESZKANIE spółdz. w bloku 4-pok. na 2 pok. Tczew, tel. 0502-043-627. 01.02.30.01

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z wnągą plus dopłata. Tczew, tel. (058) 531-47-79. 01.16.10.01

06 MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA

ODNAJMIĘ mieszkanie M-3. Tel. 531-21-10. 01.02.12.01

ODNAJMIĘ mieszkanie Tczew 30 m² cena 350 zł + czynsz i opłaty, kaucja 1.000 zł; mieszkanie 30 m² + garaż nowe, cena 600 zł + czynsz + opłaty, kaucja 1.000 zł. Tel. (058) 533-89-52, po 20.00. 01.01.25.12

SKARSZEWY 64 m² + garaż odnajmie, tel. (058) 536-92-29. 01.12.19.01

SZUKAM współlokatora, tel. (058) 531-38-19. 01.12.19.01

ODNAJMIĘ kawalerkę 30 m², I piętro w Starogardzie Gd., tel. 058/535-15-07. 01.12.19.01

WYNAJMIĘ firmie komfortowe mieszkanie 100 m² tel. 0 502 135 311. 01.02.19.05

ODNAJMIĘ mieszkanie 3-pokojowe (podwyższony standard) tel. 0 506 964 472. 01.02.19.05

NOCLEGI przystępnie niedrogo "U Błażeja" Malbork tel. (055) 272 30 81. 04.04.01.01

WYNAJMIĘ mieszkanie dwupokojowe, umeblowane w starym budownictwie. Tel. 272-14-53. 04.06.20.12

DO WYNAJĘCIA kawalerka + pokoi dla jednej osoby tel. (055) 647 29 08. 04.06.13.12

WYNAJMIĘ kawalerkę umeblowaną o pow. 36m² IIIp. Telefon kontaktowy 509 793 054 po godz. 19.00. 04.06.20.11

PRZYJMIĘ na pokój ucznia, uczennicę lub samotną osobę pracującą. Tel. (0-55) 647-67-28. 04.06.20.01

WYNAJMIĘ mieszkanie 2-pokojowe w Malborku. Tel. 647-64-86. 04.04.03.01

MALBORK umeblowana komfortowo kawalerka, tel. 272-68-42. 04.02.06.01

WYNAJMIĘ trzy pokojowe mieszkanie 273-11-97. 04.04.05.01

DWUPOKOJOWE umeblowana AGD-TV, faktura Starogard, tel. 0602 366 975. 01.04.02.01

KAWALERKA umeblowana AGD TV-SAT, telefon, faktura, Starogard, tel. 0602 366 975. 01.04.02.01

POKOJE dla firm Starogard, tel. 0606 467 268. 01.17.04

ODDAM w najem mieszkanie w Starogardzie, 50 m², tel. 0601 924 481. 01.17.11

NA POKOJE przejmę dwie panie lub panów Starogard, tel. 56 239 48. 01.17.06

WYNAJMIĘ mieszkanie, tel. 56 230 86. 01.17.08

PANA przyjmę na pokój, tel. 775 11 06. 01.17.06

STAROGARD centrum - kawalerkę oraz 2-u pokojowe, nowa, umeblowana, pościel, sprzątanie, wystawiam faktury, tel. 0607 377 444. 01.17.02

MIESZKANIE z działką i garażem w Bobowie, tel. 0601 948 921. 01.17.01

WYNAJMIĘ pokoje firmie lub panom w Starogardzie, tel. (058) 588 52 47. 01.17.02

MIESZKANIE 3-y pokojowe 53 m² w Starogardzie, tel. 56 205 27 po 16.00. 01.17.09

POKOJ z wspólną kuchnią i łazienką osobom samotnym lub parom - umeblowane, tel. (058) 56 235 80. 01.17.09

MIESZKANIE 2-u pokojowe w Starogardzie, tel. 56 221 05. 01.17.12

ODDAM w najem mieszkanie 2-pokojowe w Starogardzie, tel. 0500 600 404 po 18.30. 01.17.24

ODDAM w najem garaż Os. Kopernika Starogard, tel. (058) 56 294 30. 01.17.23

MIESZKANIE do wynajęcia Starogard, tel. (058) 56 247 04. 01.17.23

DO wynajęcia mieszkanie 1 lub 2 pokojowe, tel. 56 252 63. 01.17.28

STAROGARD GD. centrum, samodzielny pokój bez wygód do wynajęcia od zaraz - kaucja, tel. 0601 278 014. 01.17.28

KAWALERKA w domu, osobne wejście dla samotnych, Starogard, tel. 0889 552 184. 01.21.08

ODNAJMIĘ mieszkanie 1-pokojowe w Tczewie, tel. 0501-41-44-38. 01.23.01

MIESZKANIE do wynajęcia na Górkach Tczew. Tel. 0602-224-903. 01.03.01

ODNAJMIĘ mieszkanie 52 m² os. Milenium ul. 30-go Stycznia Tczew. Tel. 0605-604-123, (058) 531-63-78. 01.02.01

ODNAJMIĘ pokój Tczew - Suchostrzygi. Tel. 0604-479-024. 01.02.01

ODNAJMIĘ pokój dzwierzyniec Tczew, tel. (058) 777-02-75. 01.02.01

ODNAJMIĘ 2 pokoje (małe) + kuchnia Tczew - Górk. Tel. (058) 532-45-99. 01.06.21

ODNAJMIĘ mieszkanie 76 m² w starym budownictwie, piec. Tel. 0501-356-316. 01.17.01

ODDAM w najem mieszkanie 1 lub 2-pokojowe na Suchostrzygach. Tel. (058) 531-76-40. 01.04.10.01

NIEPALACEMU odnajmę pokój w Tczewie os. Suchostrzygi. Tel. 0507-815-696. 01.05.10.01

ODNAJMIĘ panu pokój Tczew, tel. (058) 531-02-10. 01.08.10.01

3-POKOJOWE nowe, wyposażone, 800 zł + opłaty. Tel. 0600-437-646. 01.14.10.01

WYNAJMIĘ pokój osobie samotnej lub uczącej się (kobięcie). Tczew, tel. (058) 530-23-43. 01.16.10.01

ODDAM w najem M-3 2-pokojowe I p./ Suchostrzygi 400 + opłaty + 500 kaucja. Tel. (058) 536-86-58. 01.22.10.01

OD 1.02.05 odnajmę mieszkanie 43 m² (kuchnia umeblowana) wynajem 350 zł + czynsz + nosniki kaucja 1.000 zł. Tel. (058) 533-76-04. 01.16.10.01

TRZY pokoje z kuchnią w domu jednorodzinnym samodzielnie. Tel. 0504-058-434. 01.20.10.01

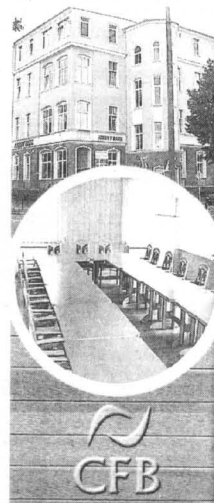
WYNAJMIĘ pokój osobie samotnej. Tel. (058) 531-01-04. 05.04.10.01

ODNAJMIĘ czteropokojowe w Tczewie, tel. (058) 531-09-33. 01.20.10.01

07 POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

POSZUKUJĘ kawalerkę do wynajęcia w Starogardzie, tel. 0501 711 421. 01.27.02

LOKAL ok 90 m² w dobrym punkcie Tczewa - poszukuje. Tel. /058/ 562-78-73. 01.12.05



Centrum Finansowo Biurowe w Kwizdymie, ul. Chopina 26

dysponuje
salą konferencyjną
z przeznaczeniem na:

- konferencje,
- szkolenia,
- prezentacje,
- spotkania firmowe itp.

atrakcyjne położenie,
wysoki standard

tel. (055) 261-17-51
605 399 929

Firma

**odda w najem
pomieszczenie
biurowe po remoncie,
dobra lokalizacja
(obok Urzędu Skarbowego)
powierzchnia 12 m²**

Wiadomość
tel. (058) 777 44 11
tel. kom. 502 179 772

SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ!



NOWA FORMUŁA OTTO

OTTO TWOJE KORZYŚCI:

- PODATEK ODPROWADZANY W POLSCE (ŻADNYCH DOPLAT PODATKOWYCH)
- SKŁADKA EMERYTALNA W POLSCE
- DODATKOWE UBEZPIECZENIE RODZINY
- WIĘKSZE WYNAGRODZENIE
- NATYCHMIASTOWA WYPŁATA NADGODZIN
- NAJLEPSZE WARUNKI MIESZKANIOWE
- NAJLEPSZA POMOC W DOBORZE PRACY I ORGANIZACJI ZAKWATEROWANIA
- CIEKAWY OFERTY PRACY



dołącz do zespołu OTTO!

WYŁĄCZNIE DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH NIEMIECKI PASZPORT (DAWNY PASZPORT UE)

www.OTTO-BIUROPRAWY.pl

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKASZ:

OPOLE	077 - 441 85 50
KEDZIERZYN-KOŹLE	077 - 481 95 60
GAŚTOROWICE K/STRZELEC OP.	077 - 463 27 07
GLINICA K/LUBLINCA	034 - 351 22 28
NĘDZA K/RACIBORZA	032 - 418 71 72
GLIWICE	032 - 777 53 40
OLESNO	034 - 359 85 10

Va^b

dla Ciebie!

Praca
w Holandii!



SKLEP 30 m² odnajme - centrum Tczewa, 0602-36-47-48
WYNAJME lokal 20 m² w centrum Kwizdyń. Tel. 0 502 135 311

SZUKAM do wynajęcia, sklep na Manhattanie w Tczewie. Tel. 888-108-382.

WYDZIERZAWIĘ sklep ul. Grunwaldzka 6, 273-22-47.

PAWILON na działalność handlową Malbork, targowisko 30 m², 502-742-682.

ODDAM w najem lokale biurowe - handlowe centrum Starogardu, tel. 0606 467 268,

ODDAM w najem lokal 150 m² centrum, nowe budownictwo, tel. 0606 467 268, Starogard Gd.

ODDAM w najem lokal handlowy - usługowy o powierzchni 30 m² w Starogardzie, cena 400 zł., tel. (058) 56 249 20

STAROGARD GD. centrum lokal handlowy pow. ca 100 m², ogrzewanie C.O., do wynajęcia, tel. 0602 481 415, 0606 99 45 90

LOKAL w Starogardzie na działalność oddam w najem, tel. (058) 56 297 11

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia w Tczewie (w halach Manhattana), tel. 0602 427 362

DO WYNAJĘCIA lokal 50 m², I piętro, centrum Starogardu ul. Browarowa, tel. (058) 562 46 09

SPRZEDAM pawilon (gastro-nomia, handel, usługi) bdb lokalizacja, niskie opłaty, cena 11500, tel. 0508 360 374

WYDZIERZAWIĘ pomieszczenie gospodarcze pod działalność np. fryzjer, tel. 0601 168 087 Starogard Gd.,

TCZEW - Czyżykowo lokale sprzedam, wynajmę. Garaż sprzedam. Tel. (055) 271-26-26.

LOKAL 50 m² działalność handel-usługi na Suchostrzygach sprzedam. Tel. 0601-665-474.

21 m² Kaufland Tczew wynajmę. Tel. 0606-905-203.

ODDAM w najem lokal handlowy 60 m² Staro Miasto Tczew, tel. 0504-067-314.

SPRZEDAM lokal na Manhattanie 39 m². Tel. (058) 777-02-78.

SPRZEDAM lub wydzierżawię kioski na Czyżykowo. Tel. (058) 531-16-28, po 18.00.

ODNAJME Box na Manhattanie. Tel. 0698-259-265.

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu do użyteczności handlowej powyżej 40 m² w miejscowościach: Peplini, Pszczółki, Malbork, Skarszewy, Gniew, Starogard Gd., Nowy Staw, Nowy Dwór, Kwizdyń. Tel. (058) 531-10-05, 0509-053-553.

09 DZIAŁKI

DZIAŁKĘ letniskową 2100 m² z domkiem drewnianym na Kaszubah - sprzedam, 0602-36-47-48

SPRZEDAM 14.000 m² działki rzemieślniczej uzbrojonej w Kaliskach przy ul. Gdańskiej z możliwością przekształcenia na działki budowlane 800 m² od Berlinki. Tel. (058) 562-02-87.

SPRZEDAM działkę budowlaną - Rokitki. Kom. 0049-174-182-97-90.

PILNIE sprzedam działkę budowlaną 3900 m², 10 km od Tczewa, tel. 504 237 160

SPRZEDAM budowlane 500-2000 m² 20 zł/m², media przy działkach, Malbork, Nowa Wieś, 504-222-312.

DZIAŁKI z prawem zabudowy od 1400 - 2000 m² w Starogardzie ul. Falgowskiego sprzedam, tel. (058) 56 118 57

OCYPEL - sprzedam działkę letniskową, tel. (058) 588 58 91

DZIAŁKA budowlana - rzemieślnicza 2020 m² ul. Niemiejskiego (Okole) k. Starogardu, sprzedam pilnie!, tel. (058) 56 238 08

SPRZEDAM działkę letniskową o pow. 650 m² Klaniny, koło Starej Kiszewy, tel. 0602 649 072

STAROGARD GD. i okolice - atrakcyjne działki budowlane rekreacyjne (byłe siedlisko) sprzedam CONTRAKUS, tel. 56 232 89

SPRZEDAM działkę uzbrojoną 3400 m² w Rokocinie np. Hubertusa, tel. 0504 236 826

SPRZEDAM działkę - Kochanki, tel. 0606 100 844 wrzcfbja-rekewa@gazeta.pl

SPRZEDAM działkę budowlaną 630 m² uzbrojoną Starogard Gdański, ul. Lange 30 m od ul. Lubichowskiej. Tel. 0601-633-626.

SPRZEDAM działkę 2599 m² w miejscowości WDA, ładne położenie, cena 12 zł/m² Tczew, tel. (058) 531-13-33.

STAROGARD os. 800-lecia, 2 działki pod bliźniak 2x 315 m². Sprzedam. tel. 0507-823-431

10 GARAZE

GARAŻE BLASZANE
 Prowadzimy sprzedaż blach dachówek i blach trapezowych
 tel. (52) 332-75-75
 kom. 601-657-168
 fax (52) 562-56-83

GARAŻE blaszane zimowa promocja! Transport - montaż gratis - raty! Tel. (052) 388-22-73; (089) 741-38-75; 0505-036-609.

GARAŻ do wynajęcia w centrum miasta. Tel. (058) 531-67-80.

ODNAJME garaż na Suchostrzygach. Tel. (058) 533-75-03, 0603-448-582.

SPRZEDAM garaż na Suchostrzygach, tel. 058/533-86-19, 0506-069-224

SPRZEDAM, oddam w najem garaż murywany Starogard ul. Skarszewska, tel. 0692 503 165, 0602 559 664

SPRZEDAM garaż Os. Konstytucji 3 maja, Starogard, tel. 56 270 25 po 20.00

SPRZEDAM garaż murywany w Tczewie cena 13 tys. zł. Tel. (058) 777-42-27.

SPRZEDAM garaż Tczew, ul. W. Polskiego 5. Tel. (058) 777-39-58, 0698-672-141.

11 MOTORYZACYJNE SPRZEDAŻ

STAR 1142 chłodnia rok 1990, 5 ton. Tel. 0600-370-561.

SILNIK Leyland i inne części do Stara. Starogard, tel. /058/ 56-298-73

Audi

AUDI A-4 lub Golf III w rozliczeniu Cinquecento tel 601-442-755.

SPRZEDAM Audi B4 1993 rok, 2000 cm³, ABS, Air Bag, klima, 2 właścicieli, 206tyś. przebiegu, książka serwisowa, bezwypadkowy, stan idealny, Starogard Gd., tel. 0600 311 135, (058) 775 21 22

BMW

BMW 525 TDs 93 rok combi, cena 13,900, xenony, przód od E 39, 502-397-729

SPRZEDAM BMW 525 2.0 benz. 1986 rok prod., srebrna. Tel. 0603-051-132.

Daewoo

DAEWOO Matiz Top, 1999 r. 120 000 km, instalacja gazowa, cena 14 000 zł. Tel. 603 758 151

DAEWOO Tico 1998 r., 0694-435-061

TICO 1997 r., tel. (058) 56 081 17

ESPERO 1998, tel. 0509-955-191.

DAEWOO tico 800, rok 1998. Tel. (058) 532-14-05.

Fiat

KUPIE fiata 126 p. 90-97 rok do remontu. Tel. (058) 536-92-32.

FIAT seicento 900 cm³ 10.200 zł. Tczew 531-25-87, 0507-405-459.

FIAT 126p. 1994 rok Tczew, tel. 0505-74-75-52.

FIAT cinquecento rok 1995, tel. (058) 536-22-03.

SEICENTO 900, 2000 rok produkcji, tel. (055) 261 04 75

FIAT Seicento 1999 r., I właściciel, tel. (058) 562 94 53

CINQUECENTO 1995, zabudowa, możliwa zamiana, tel. 0692 756 182

FIAT Uno 1994, 1,1 benzyna/gaz, Auto - Alarm, hak, multi-lock, 5 drzwi, stan bdb, tel. 0502 791 745

FIAT Uno 1993 rok, 1,0 benzyna, Auto alarm, immobilajzer, 5 drzwi, stan bdb, cena 5200 zł., tel. 0692 437 341

SPRZEDAM fiata 126 p. rok produkcji 1994 - pierwszy właściciel. Tel. 56-25-28.

FIAT uno 1,0, rok 1999. Tel. 0694-435-061.

Ford

FORD fiesta 91/93, stan idealny i inne. Tel. (058) 532-16-21, 0502-314-227.

SPRZEDAM, ford fiesta 1,1, rok 1994, czerwony, tel. 066721902.

FORD Escord 92/93 1,6, 16 V + gaz, cena 6,300. 502-397-729.

FIESTA, sierra, scorpio tranzit części, tel. 0505-515-191.

ORION części, tel. 0601-448-491.

Honda

CIVIC części, tel. 0505-515-191.

Mercedes

MERCEDES 608 skrzynia długa 4 m lub zamienię na ciągnik. Tel. 0503-503-488.

MERCEDES 250D kombi 1994 r. - sprzedam, 0602-364-748

MERCEDES 190 Diesel, rok prod. 1987 r., kolor granatowy, wspomaganie kierownicy, alufelgi, centralny zamek na pilota, autoalarm na pilota, 5 biegowa, spojler, tapicerka welurowa, zadbane, cena 9700 zł., tel. (058) 588 50 72, 0506 350 004

HURTOWNIA SAD w Tczewie sprzedam samochód ciężarowy Mercedes D 13-19, rok produkcji 1987, ładowność 8 T. Cena do uzgodnienia. Tel. (058) 532-05-96.

Nissan

SUNNY części, tel. 0505-515-191.

Opel

OPEL astra 1,7D haedbak, rok prod. 1993, hak, sztyberdach, 5-drzwiowy, cena do uzgodnienia, tel. (058) 536-15-87, 0694-270-273.

OPEL astra 1,7 TD, Combi, rok produkcji 1994, cena do uzgodnienia tel. 0 508 842 551, (055) 645 67 29

OPEL Astra Combi 1,6 rok 95, stan bardzo dobry 506-26-22-89

OPEL Astra 1,4 Mpi, 82 km, 1996 km, z salonu ABS, CZ, alarm, tel. (058) 562 16 34, 0696 417 849

OPEL Vectra 1,8 16V, 1997 r., zakupiony w salonie, bogate wyposażenie, stan b. dobry, tel. (058) 563 97 63

OPEL Kadett 1,4i, 1990 r., sprzedam, tel. (058) 588 57 41

SPRZEDAM Opel Astra Kombi, 1,4 benzyna, tel. 0692 811 246

OPEL Astra Classic, 1,4 Ecotec, rok produkcji 1997/98 z salonu, 1 poduszka ABS, wspomaganie kierownicy, halogeny, centralny zamek na pilota, elektryczne szyby, radiomagnetofon na pilota, immobilajzer, blokada skrzyni biegów, obrotomierz, zabudowa, cena 16300 zł., tel. (058) 588 50 72, 0506 350 004

OPEL Vectra 1993, 1700 Diesel, zadbane 8600, tel. (058) 588 56 24

OPEL Astra 94 r., 1,4 benzyna, AA, radio CD, cena 12300 zł., tel. 0661 062 006

OPEL astr 1,7 diesel 1992/93 2-miesięce w kraju, zarejestrowane, cena 9.200 zł. Tel. (058) 536-85-22.

OPEL corsa 1.2i, 1993 r., 135 tys. km, zielony metalik, alufelgi, sztyberdach, radiomagnetofon, dużo nowych części, zabudowa, stan techniczny bardzo dobry, od 4 lat w Polsce. Tel. 0509-635-715.

SPRZEDAM opel kadett kombi 91/97, 1,4 benz. 5-drzwiowy, granatowa perła. Tel. 0604-488-012.

VECTRA części, tel. 0505-515-191.

Peugeot

309 i 405 części, tel. 0505-515-191.

Polonez

POLONEZ Caro 1994 rok, na gaz, AA, CZ, M, CD, cena 3.500 zł do uzgodnienia. Tczew, tel. 0506-261-202.

Centrum Terapii Naturalnej NOY

Dr Henryk Słodkowski zaprasza



Dr Henryk Słodkowski, to lekarz medycyny z II stopniem specjalizacji (ukończył Akademię Medyczną w Katowicach w roku 1978). Medycyną niekonwencjonalną zajmuje się od ponad 20 lat. Obecnie jest bioenergoterapeutą klasy międzynarodowej, a w swoim leczeniu stosuje medycynę wibracyjną. Ma zdolność jasnowidzenia i widzenia rtg, dzięki czemu potrafi diagnozować pacjenta, także na odległość. Lecząc metodą bezdotykową osiąga wspaniałe rezultaty w usuwaniu: guzów piersi, żyłaków, torbieli, cyst i mięśniaków. Równie wspaniałe efekty uzdrowicielskie Henryk Słodkowski uzyskuje w leczeniu schorzeń kręgosłupa, wrzodów dwunastnicy, cukrzycy, wad słuchu, kamicy woreczka żółciowego czy usuwaniu kamieni nerkowych. Zabiegi wykonywane są indywidualnie, bezboleśnie i bezkrawcówo, jedynie z zastosowaniem czystych sił bioenergii.

Z myślą o pacjentach, znany w Polsce bioenergoterapeuta przyjeżdża już wkrótce, by Państwu pomóc. Jego nowa terapia polega na przekazywaniu energii w celu samoregeneracji wraz z synchronizacją lewej i prawej półkuli mózgu.

Terminy przyjęć:

24 stycznia - 9.00 - 15.00 Tczew, Hotel Carina, Al. Solidarności 19,
 24 stycznia - 16.00 - 17.00 i 18.00 - 20.00 Malbork, Hotel Dedal, ul. Gen de Gaulle'a 5,
 25 stycznia - 9.00 - 15.00 - Malbork, Hotel Dedal.

Dodatkowo, dr Henryk Słodkowski 24 stycznia o godz. 17.00 zaprasza na bezpłatny przekaz energii (wstęp wolny) do sali konferencyjnej Hotelu Dedal.

Rejestracja telefoniczna:
 (061) 853-59-18, 501-277-246.
 Serdecznie zapraszamy!!!!!!!

Kołodowiska

- Było mroźne, styczniowe popołudnie 1995 r. - wspomina Witosława Frankowska. -

Między próbą a wieczornym koncertem w Gdańsku zdecydowałam się odwiedzić znajomych z lat studenckich. Jakież było moje zdziwienie, gdy u drzwi powitał mnie tłum barwnych postaci w różnym wieku. Trafiałam na doroczne spotkanie kołędowe w domu Aleksandry i Tadeusza Szeferów. Licznie zebrane grono, to uczniowie prof. Haliny Mickiewiczówny. Spotykali się długie lata. Tamtego roku dołączyłam do grona stałych bywalców, jako dyżurny pianista.

Tak się złożyło, że tego dnia do domu Szeferów zawitał z kołędą ksiądz z pobliskiej parafii. Jakież jego było zdziwienie, kiedy przywitał go chór bez mała 30 głosów, i to jakich! Pod wodzą Maestry Mickiewiczówny zgromadzeni soliści śpiewali dawne i nowe kołedy polskie, czasem trafiały się kołedy góralskie, kaszubskie. Te ostatnie wykonywała głównie pani domu. Niestety, w miarę upływu lat grono stałych bywalców owych "kołodowisk" zaczęło się powoli kurczyć. Od dwóch lat nie ma prof. Mickiewiczówny, część artystów rozjechała się po świecie. Ci jednak, którzy pozostali, zwykle w połowie stycznia pojawiają się w domu przy ul. Krosnej.

- Pomyslałam sobie, że warto



Wspólne kołodowanie z rodziną Szeferów

Fot. A. Liszewski

byłoby przenieść idei owego rodzinnego, towarzyskiego kołodowania także na grunt kaszubski - mówi p. Frankowska.

Tyle jest pięknych kołed, i ludowych, i regionalnych, nie wspominając już o różnych adaptacjach dawnych kołed wędrownych - łacińskich, polskich. Szkoda, że żyją one życiem ukrytym, pojawiając się z rzadka, i to też na niewielu koncertach.

Poza kilkoma kołedami ks. Antoniego Peplińskiego, Jana Trepczyka i mocno zaznaczającego się w tej dziedzinie Jerzego Stachurskiego, znajomość godowych pieśni jest raczej nikła. A przecież Kaszubi mają się

czym pochwalić.

Kołedy kaszubskie wyróżnia swoiste metaforyczne przeniesienie miejsca narodzin Chrystusa w nadmorskie realia. Na szczególną uwagę zasługuje w nich specyfika tematyczna z bogato eksponowanym motywem morza i rodziny. Pasterze, podążający do szopki grają na rodzimych instrumentach - piszczałkach, bazunach. Dary, niesione przezeń, a także przez inne grupy mają wyraźne osadzenie w życiu. Szewc niesie buty pachnące dziegiem, rybacy przynoszą jantar i ryby, rolnicy kaszę. W kołedach pojawia się też motyw Gwiazdki, czyli Gwiazdora oraz jakże popular-

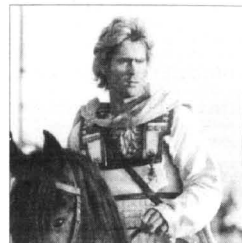
nych ongiś Gwiżdżów. Swoje miejsce mają też zwierzęta. Ukonorowano je jako te, które były uczestnikami narodzin Zbawiciela, ogrzewały Go swą obecnością i jako pierwsze uczcily.

Porównując kołedy kaszubskie z ogólnopolskimi zwraca uwagę przewaga form prostych, dwumiarowych. Rytm poloneza, mazurka czy kujawiaka, tak charakterystyczne dla kołed z centralnej Polski, pojawiają się na Pomorzu stosunkowo rzadko. Większości kołed kaszubskich ma pogodny, wesół charakter.

Na podstawie wspomnień Witosławy Frankowskiej

REKLAMA

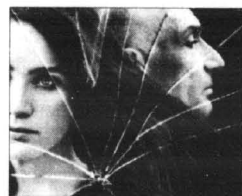
Aleksander



USA 2004; dramat; historyczny, reż: Oliver Stone

Aleksander Wielki (Colin Farrell) wraz ze swoją niezwyciężoną grecką i macedońską armią w ciągu 8 lat przemierzył 35 tysięcy kilometrów, podbijając 90 procent ówczesnego świata. Ukoronowaniem jego wysiłków było stworzenie gigantycznego imperium. W chwili śmierci w wieku 33 lat był panem ówczesnego świata. Film ukazuje także skomplikowane relacje, jakie łączyły go z matką Olimpias (Angelina Jolie), ojcem - królem Filipem II (Val Kilmer), a także przyjacielem, kochankiem, a zarazem dowódcą wojsk Hefajstionem (Jared Leto).

Dom z piasku i mgły



USA 2003; dramat, reż: Vadim Perelman

Historia trojga ludzi, których połączył pewien dom. Massoud Amir Behrani (Ben Kingsley) jest byłym członkiem elitarnego otoczenia szacha Iranu. Po rewolucji wraz z rodziną uciekł z kraju do USA. Behrani stara się, by jego rodzina nadal sprawiała wrażenie zamożnej, by znaleźć dla córki męża z szanowanej rodziny, choć za dnia pracuje na autostradzie, a nocą - w sklepie spożywczym. Chcąc przywrócić rodzinie godny status i wysłać syna na studia, postanawia zainwestować resztki skromnych oszczędności w kupno małego domu na aukcji. Dom jest własnością Kathy Lazaro (Jennifer Connelly), wychodzącej z nągu kokainistki i alkoholiczki, a trafił na aukcję w wyniku biurokratycznej pomylki.

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów polskich i zagranicznych

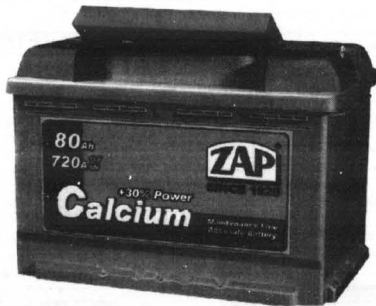
PROSTOWNIKI

OWIEWKI, DYWANIKI

KOŁPAKI (WSZYSTKIE TYPY)

KOSMETYKI

LAMPY, AKCESORIA



ZALETY DLA UŻYTKOWNIKA

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykle akumulatory często zawiodą.
- Całkowicie bezobsługowy wg UE.
- Wydłużony czas magazynowania.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką.
- Przenoszenie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Optyczny wskaźnik naładowania „magic-eye”



PIASTÓW PH „MAKRO”

Licencjonowany Przedstawiciel na woj. pomorskie
HURTOWNIA PH MAKRO, Gdańsk-Orunia, ul. Trakt św. Wojciecha 253
(na terenie Transbudu), tel./fax 309-00-75, tel. 306-66-60,
tel. kom. 0501-722-350, 0505-135-305

czynne: pon.-pt. od 8.00 do 16.30. sobota od 8.00 do 13.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew. SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62
- Tczew. SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Armii Krajowej 86 A, tel./fax 777 00 17
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZADPATRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 287 07
- Kartuzy, T.DERA, ul. Gdańska 28, tel. 681 10 50, 685 31 08
- Kościerzyna, PHU Składnica Maszyn Rolniczych Z. Kiedrowski, ul. Przemysłowa 3a, tel. 680 82 31
- Elbląg, PHK „Ola” J. Koszykowski, ul. Hetmańska 24/19, tel. (055) 232-36-83
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, tel. 279 34 77
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84
- Kosobudy k. Brus., tel. 398 31 00
- Somonino, HELP-ROL, ul. Słemiąna 2, tel. 684 13 87
- Gdynia, MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 664 61 49
- Malbork-Kaldowo AUTO, ul. Główna 16, tel. 272 20 82
- Niestępowo, STACJA PALIW, T. Cirocki, ul. Raduńska 9, tel. 681 80 53
- Kiełno, RSP „Jantar” St. Paliw, ul. Jeziora, tel. 676-07-15
- Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. 863 32 55
- Szemur, Sklep Metalowo-Hydrauliczny, M. Halman, ul. Wejherowska 35, tel. 676 15 76
- Skarszewy, PHU ROLGUM, ul. Gdańska 2, tel. 588 04 75
- Lubichowo, Sklep Przem. Spożywczy, Jan Kaszubowski, ul. Lipowa 2, tel. 588-53-75
- Zukowo, H.K. Mazur, ul. Mickiewicza, tel. 681 73 65, 681 71 97
- Sierakowice, ACER s.c., ul. Przedśkołna 2, tel./fax 684 72 88, 684 72 66
- Zblewo, SKLEP i USŁUGI MOTORYZACYJNE R. REZMER, tel. 588 44 19
- Przdokowo, Wulkanizacja i Handel Ogumieniem, A. Domasz, ul. Derdowskiego 13, tel. 681 97 39
- Nowy Dwór Gdański, FUM „DALEX” s.c., ul. Obr. Westerplatte 8, tel. 246 25 88
- Prabuty, PPHU „Lider” Bogdan Król, ul. Legionów 3, tel. 278 23 12
- Szłum, Sklep Motoryzacyjny Grzegorz Wasielewski, ul. Lipowa 2, tel. 640 40 20
- Subkowy, ZHUP Agros TJ, ul. Wodna 6, tel. 536 86 06

1. NOWOCZESNOŚĆ W BIUROWCU

PODWYZSZONA W CZASIE GRYPY	KŁOPOTY	NIE-MNAJCA TKANINA	ZŁOTY DLA ZWYCIĘZCY	LAMANE PRZEZ PRZESTĘPCĘ	PIŚMIENIA DLA LAURY	STOLICA	OKRES KANIKULY	1	20
					WIELKI GOBELIN	ALBANI	OJCIEC TYTANÓW		
STAN GOSPODARSTWA								2	21
URZĄDZENIE RADIOLOKACYJNE			16	7	8	18	11	3	22
TANGO GRECHUŁY					FRANCUSKI ASYSTRON I FIZYK			4	23
OGŁADA TOWARZYSKA	2		15	3	OBYWATEL Z FILMU WIELKIEGO			5	24
		GRA W KARTY			OGŁOSZENIE W PRASIE			6	25
	6	JOSIP BROZ	PRZYJĘCIE BEZ TANCÓW			27	28	7	26
ZABAWA NA PIELUSZKI						26	34	8	27
				WŚRÓD WODNIANKÓW				9	28
BANIA Z PESKAMI	ŁOWI RYBY	SZPIK Z KOŚCI WOŁOWEJ						10	29
WIELKIE DWUSKRZYDŁOWE DRZWI			30					11	30
CHRYJA		ZABŁUŻENIA SIĘ	PRAKTYKANT W ZAWODZIE	STATEK RYBACKI				12	31
DAWNEJ DIABEŁ								13	32
PRZYJMIE PREZENTY 16.06								14	33
								15	34
AMERYKAŃSKI MYSLIWI	10	WYMÓG DLA KIEROWCY						16	35
								17	36
								18	37
								19	38



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą myśl nowego urzędnika.

ZDROWO ŻYĆ

Boląca wątroba

Jak łagodzić dolegliwości wątroby? Ojcowie Bonifratrzy, z zakonu o 400-letnim doświadczeniu medycznym mają kilka rad.

Podstawową zasadą jest jednak to, aby jeść wszystko ze spokojem, bez pośpiechu, dobrze żuć kęsy, nie żywić się monotonię, spożywać owoce i warzywa w postaci surowej. Przy bolącej wątrobie należy też zrezygnować z takich używek, jak: alkohol, nikotyna, kawa prawdziwa, a także gryby. Dobrze też zastosować dietę. Ojcowie Bonifratrzy proponują, aby posiłki spożywać 5-6 razy dziennie i to w umiarkowanej ilości. Dieta musi być lekkostrawna. Należy ograniczyć ilość spożywanego tłuszczu. Przy bolącej wątrobie zabronione są tłuszcze zwierzęce. Dobrze jest też ograniczyć spożywanie cukru oraz wykluczyć majonezy, keczupy, pikantne przyprawy, ocet, musztardę, paprykę, pieprz.

Najprostszym środkiem stosowanym przy wszelkich doległościach wątrobowych jest kminek, a właściwie owoc kminu. Ziółami wątrobowymi są również: mięta, krwawnik, tymianek, kwiat nagietka (pomarańczowe płatki), owoc jałowca, owoc bzu czarnego, kora kruszyny, liść bobrka.

Ojcowie Bonifratrzy opracowali mieszankę przeciwwątrobową na wątrobę i drogi żółciowe działającą odtruwająco, przeciwskurczowo, żółciopędnie, łagodnie moczopędnie i pobudzająco na trawienie:

Koszyczek rumianku, kora kruszyny, liść mięty pieprzowej, ziele dziurawca, ziele fiołka trójbarwnego, ziele drapacza lekarskiego wymieszać: 1,5 łyżki ziół za-

łać 1,5 szklanki wrzącej wody. Parzyć pod przykryciem kilka minut nie dopuszczając do wrzenia. Pić połowę rano na czczo, drugą część przed snem.

Można też łyżeczkę mięty zalać 2 szklankami wrzątku, przykryć i naparzyć przez 10 min. Odstawić do naciągnięcia na kolejne 10 min, przecedzić i wlać do termosu. Pić 3-4 razy dziennie po 1/2 szklanki na pół godz. przed posiłkiem.

Bonifratrzy dysponują też świetnymi mieszankami ziołowymi w schorzeniach wątroby oraz kroplami wspomagającymi leczenie.

W medycynie ludowej schorzenia wątroby i dróg żółciowych leczy się czarną rzodkwią, pijąc jej sok na czczo przez 6 tygodni. Kurację rozpoczyna się od 100 ml przez 3 tygodnie zwiększając ją do 400 ml dziennie, a następnie zmniejszając do dawki wyjściowej. Ponoć również skutecznym środkiem, głównie na "kuraćca oliwna", przy ciężkich zaburzeniach wątrobowych w niektórych rejonach wiejskich stosuje się wino z jaskółczego ziela. Przy kolece wątrobowej i kamieniach żółciowych pomocne jest też "wino ziołowe": biedrzyńiec mniejszy, bluszcz, chmiel, mięta, piołun - 3 łyżki ziół zalać 1 l moszczu jabłkowego, podgrzać do wrzenia i wlać do termosu. 8-9 razy w ciągu dnia zażywać 1 łyżkę stołową ciepłego płynu.

(oprac. mig)

Krótki list do Wiktora Juszczenki

Ciesz się panie Wiktorze
 Niezawisimaja Ukraina
 I to, że siwy włos przybył
 Na skroni cara Putina.
 I nim cię dioksyny dopadną
 Raz taki czas jest ci dany
 Cóż...Tebe "ne podolaty"
 Pomogły (kto zaczął?) -
 polskie Pany!
 I zanim nad stepem szeregami
 Słońca pomarańczę rozpalisz
 To pewnie się uda - ne rezat
 Ni Lachów ani Moskali.
 A z pierwszym milionem uczciwców
 Zgłosi się do roboty
 Tak - legion kurwodzie-
 wic
 Jak - gangster w szynie-

lu patrioty.
 Wtedy \$zeroką kloaką
 Kapitał z Zachodu napły-
 nie -
 Aby mógł robić za raba
 Jak Polak - tak Ukra-
 iniec.
 Bo zje rewolucja potem
 Swe dzieci (takoz się
 uczy)
 Wisła czy Don - ten sam
 ton
 Don Kuczma czy chrzest-
 ny Kulczyk.
 I będzie pan "i przeciw i
 za..."
 Mur stawał niewdzięcz-
 nej swoloczy
 Parę lat - zęby krat - my
 wiemy...
 Jak kołem historia się
 toczy.

Tadeusz Buraczewski
 (2004-12-28)

WARTO WIEDZIEĆ

Jeden procent z podatku

Czy w tym roku można przekazać 1 proc. podatku na organizację społeczną?

Rozliczając podatek za 2004 r. podatnik może zdecydować o losie 1 proc. swojego podatku należnego, wykazanego w PIT. Trzeba do końca kwietnia 2005 r. wpłacić odpowiednią kwotę (do 1 proc. należnego, obliczonego podatku) na rzecz organizacji pożytku publicznego działającej na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego.

Zmniejszenie nie dotyczy wpłat na rzecz organizacji pożytku publicznego prowadzących działalność gospodarczą polegającą na wytwarzaniu wyrobów przemysłu elektrycznego, paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiar-

skiego, piwowarskiego, a także pozostałych wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 1,5 proc., oraz wyrobów z metali szlachetnych albo z udziałem tych metali, lub handlu tymi wyrobami.

Zmniejszenia nie stosuje się, jeśli kwota wpłaty została odliczona od dochodu na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 9 ustawy o podof (ulga na darowiznę) oraz od przychodu lub podatku na podstawie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Trzeba zachować dokument wydatków, tj. dowód wpłaty na rachunek bankowy organizacji pożytku publicznego, z którego w szczególności

wynika: imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, kwota dokonanej wpłaty i nazwa organizacji pożytku publicznego, na rzecz której dokonana została wpłata.

Podatnicy mogą wybierać organizację pożytku publicznego (jedną lub kilka), które chcą zasilić pieniędzmi. Jeśli zdecydowali się na takie wsparcie jakiejś organizacji, maksymalnie 1 proc. ich rocznego podatku trafiła na jej konto, a nie do budżetu państwa.

Jednakże uwaga! Ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą opodatkowaną 19-proc. liniową stawką, nie będą mogli przekazać 1 proc. podatku organizacjom pożytku publicznego. (DEM)

Odzyskany zabytek za 240 tys. zł

Trzej Królowie w Gdańsku



240 tys. zł zapłaciły władze Gdańska za obraz "Pokłon Trzech Króli", autorstwa Andreea Stecha, wykonany ok. 1675 r. Odsłonięcie obrazu odbyło się w uroczystość Trzech Króli. Dzieło w otoczeniu kilku innych wybitnych prac Stecha można podziwiać do 16 stycznia br. w Sieni Gdańskiej przy Długim Targu.

Stech - najwybitniejszy gdański malarz 2 poł. XVII w. (urodzony w Słupsku), pozostawił po sobie wiele prac. Głównie są to portrety patrycjatu gdańskiego, m.in. portret słynnego astronoma Jana Heweliusza, wysłany do Royal Society of London z siedzibą w Oksfordzie. Stech tworzył na zamówienia cystersów z Oliwy i Pelplina. Ma też swoje prace u gdańskich dominikanów.

"Pokłon Trzech Króli" należy do najlepszych płócien religijnych artysty. Obraz ma ponad półtora metra wysokości, wzorowany jest na dziełach

Rubensa, przez długie lata był historykom sztuki nieznaną. Odkryła go prof. Teresa Grzybewska i opublikowała w katalogu "Aurea porta" w 1997 r. Zapewne, jak przypuszcza Grzybewska, był klejnotem kolekcji bogatego domu, być może nawet prywatnej kaplicy. Od II wojny światowej dzieło znajdowało się w Łodzi w rękach prywatnych. W grudniu 2000 r. zostało wystawione na aukcji w Warszawie. Jego cena wywoławcza wyniosła 350 tys. zł. Teraz zdobi Sienię Gdańską obok Dworu Artusa w Gdańsku.

Jak twierdzi ks. Krzysztof Niedałtowski, jest to niesamowite dzieło, na którym występuje nawet Amerykanin (notabene po raz pierwszy w historii malarstwa europejskiego) i jest przedstawiony jako niedoszły król. To Indianin z pióropuszem i perłą w uchu, stoi za Afrykańczykiem, najmłodszym królem. Stajenka nie przypomina biednej betlejemskiej szopki, lecz wnętrza renesansowego pałacu. Podobnie jest z ubiorami postaci - to przegląd ówczesnie panującej, barokowej mody.

Dla Gdańska "Pokłon Trzech Króli" jest bezcenny, bo powiększa kolekcję dzieł pochodzących stąd. A Stech był obywatel Gdańska, gdzie mieszkał, tworzył i gdzie zmarł.

(mig)

REKLAMA

Trzy muzea w jednym

Transalpinum



Dzieła twórców europejskich XV-XVII w. ze zbiorów trzech muzeów m.in. wiedeńskiego wzbudziły zachwyt wśród zwiedzających
Fot. Maria Giedz

W gdańskim Muzeum Narodowym prezentowane są dzieła malarskie najznakomitszych twórców europejskich doby XV - XVII w. ze zbiorów Kunsthistorisches Museum w Wiedniu (43 obrazy) oraz Muzeum Narodowego w Warszawie (29 obrazów). Jan van Eyck, Albrecht Dürer, Lucas Cranach, Gentile Bellini, Giorgione, Tycjan, Veronese, Caravaggio, Peter Paul Rubens, Anthonis van Dyck, Jan Brueghel Starszy, to tylko niektóre nazwiska autorów wystawionych prac.

Transalpinum - tak nazwano ową wystawę - oznacza przekraczanie Alp w sposób symboliczny, metaforyczny. Autorom wystawy bardziej chodzi o pokazanie przenikania myśli twórczych pomiędzy włoską sztuką, skupioną głównie na tematyce religijnej czy mitologicznej, a sztuką północną, niderlandzką, gdzie ważną rolę odgrywał portret i pejzaż.

Dzieje sztuki europejskiej zostają pokazane, jako rozmowa malarska wiedzona po obu stronach Alp - twierdzi Beata Purc-Stępiak. - Obopólny dialog i ciekawość powodująca, że Północ Europy inspirowała w równej mierze artystów słonecznego południa.

Zwiedzanie zaczyna się od sali, gdzie ściany i sufit pomalowane są na kolor ciemno niebieski, z którym znakomicie kontrastują barwne obrazy utrzymane nieco w konwencji średniowiecza, ale już nowożytnie. Głównym, przyciągającym uwagę, dziełem jest Madonna Różańcowa, wykonana

przez nieznanego artystę, ale wzorującego się na twórczości Dürera. Po przeciwnej stronie wiszą najróżniejsze portrety. Jeden z nich ukazuje portret złotnika w trzech różnych ujęciach, jakby malarz prowadził dyskusję z rzeźbiarzem na temat trójwymiarowości malarstwa.

Kolejna sala i kolejna niespodzianka - wnętrze kameralne - prywatny gabinet kolekcjonera sztuki - kunsztakamera. To tu prowadziło się dysputy na temat sztuki. Ściany zawieszono obrazami w kilku rzędach. A po środku, od niechcenia rzucone na stół globus, mapy, grafiki, ot żeby ułatwić dysputantom opisywanie świata. To takie nietypowe miejsce, prototyp współczesnego muzeum. I właśnie tam umieszczono najdziwniejszy obraz - "Portret zimy" Giuseppe Arcimboldo. Takiego portretka trudno sobie wyobrazić, a jednak fascynuje, jest tak brzydkie, że aż piękne. W in-

nym miejscu wisi portret młodej Wenecjanki Dürera, który kiedyś znajdował się w Gdańsku, potem wywedrował na Wschód, następnie znajdował się w zbiorach Wańkowiczów, a obecnie jest własnością muzeum wiedeńskiego.

Co sala to kolejne arcydzieło. Jest co oglądać i podziwiać - duchowa uczta w trudnych materialnie czasach. Jedyny mankament wystawy to słabo, nieczytelnie wyeksponowane informacje tekstowe. Plusem są natomiast towarzyszące wystawie wykłady o sztuce - w każdą środę o godz. 17 (w sali marmurowej) - do 16 lutego włącznie.

Wystawa będzie czynna do 20 lutego. Takiej wystawy już w Gdańsku dawno nie było, można wręcz uznać, że jest to kulturalne wydarzenie roku, na skalę całego Pomorza. Warto tam się wybrać - indywidualnie, rodzina lub klasą szkolną (bilety ulgowe!).

(mig)



Próba odtworzenia gabinetu prywatnego kolekcjonera - kunsztakamera
Fot. Maria Giedz



Gdańska Wyższa Szkoła Administracji
wpisana do rejestru niepaństwowych uczelni zawodowych pod pozycją 103

80-656 Gdańsk, ul. Wymy 3, mail: rekrutacja@gwsa.pl
tel. (0-58) 305 08 12, 328 31 30, 328 31 32

administracja

ekonomia menedżerska

ochrona środowiska
na kierunku ekonomia

socjologia

integracja europejska
na kierunku stosunki międzynarodowe

Zapraszamy na NABÓR ZIMOWY
rozpoczęcie zajęć 19 lutego 2005 r.

- Lokalizacja uczelni: kompleks budynków malowniczo położonych blisko morza w Gdańsku - Stogach, na przesterzeni prawie 4,5 ha.
- Pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej ponad 2,5 tys. m².
- Aula dla 250-ciu osób, duże sale wykładowe dla 180-ciu osób, średnie sale wykładowe dla 70-ciu osób, lektorki, biblioteka, dziekanat, rektorat i inne.
- Stały dostęp do Internetu w pracowni komputerowej oraz w czytelniku.
- Biblioteka ze zgromadzonymi ponad 13 tys. woluminów.
- Bufet, bezpłatny parking, baza noclegowa oraz obszar parkowy z wyjściem na plażę.
- Kompleks budynków uczelni objęty całodobowym monitoringiem i ochroną.

www.gwsa.pl

www.gwsa.pl